



Muzeum Papiernictwa
w Dusznikach-Zdroju



DOLNY
ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Tłumaczenie zrealizowano dzięki dofinansowaniu z budżetu Powiatu Kłodzkiego

Opis kłodzkiego kościoła i Kłodzka

Josepha Köglera

Wstęp

Zainteresowanie historią ziemi kłodzkiej jest zjawiskiem coraz bardziej powszechnym. Szczególnie w ostatnich latach wielu mieszkańców powiatu próbuje śledzić dzieje swoich miejscowości oraz hrabstwa kłodzkiego. To bardzo dobra tendencja, sprzyjająca tworzeniu trwałych więzi mieszkańców z regionem, zatem warto ją wspierać wszelkimi dostępnymi środkami.

W zgłębianiu historii sprzed 1945 r. przydatne są opracowania niemieckich autorów, dostępne w j. niemieckim. Za pierwszego profesjonalnego badacza dziejów ziemi kłodzkiej uchodzi Joseph Kögler. Dziejopis był synem tej ziemi: urodził się w Lewinie Kłodzkim w 1765 r. Jego ojciec Ignatz zajmował się tkactwem oraz pełnił funkcję kościelnego. Miejscowym kościołem opiekował się wcześniej dziadek Josepha – Franz Kögler. Być może przywiązanie rodziny do kościoła stało się powodem podjęcia przez Josepha w 1778 r. nauki w kolegium jezuickim w Kłodzku. Dwa lata później wyjechał do Wrocławia. W 1783 r. rozpoczął studia filozoficzne na prowadzonym wówczas przez jezuitów uniwersytecie. W 1785 r. Joseph uzyskał stopień magistra filozofii i sztuk wyzwolonych, po czym podjął studia teologiczne. Niższe święcenia kapłańskie otrzymał po dwóch latach, a godność kapłańską uzyskał 8 marca 1788 r. Kolejny etap w karierze Josepha Köglera rozpoczął się kilka miesięcy później; dzień przed wigilią świąt Bożego Narodzenia został wikarym w parafii w Dusznikach, nieopodal swego rodzinnego miasteczka. Jednak dusznicki klimat mu nie służył (?) i w 1791 roku został przeniesiony do parafii w Krosnowicach Kłodzkich, gdzie także sprawował obowiązki wikarego. Szesnaście lat później otrzymał probostwo w Ołdrzychowicach Kłodzkich, gdzie pełnił posługę do swej przedwczesnej śmierci w 1817 roku. Spoczął w krypcie grobowej właścicieli Ołdrzychowic – rodziny Magnisów, co dowodzi ogromnego szacunku, jakim go darzono.

Joseph Kögler oprócz pełnienia funkcji kościelnych zajmował się badaniem dziejów licznych miejscowości na ziemi kłodzkiej. Opracowując ich historię przedstawiał losy majątków ziemskich i ich właścicieli, dzieje kościołów oraz poszczególnych duszpasterzy jak też najważniejszych dla miejscowości obiektów. W swoich pracach badawczych opierał się na dokumentach, kronikach, rachunkach, korespondencji. Interesował się epitafiami, architekturą i sztuką. Przywoływanie przez Köglera źródeł uwiarygadnia podawane przez niego informacje i czyni je niezwykle ważnymi dla kolejnych pokoleń historyków ziemi kłodzkiej.

Jak twierdzi Krystyna Oniszczyk-Awiżeń, autorka książki *O dawnym hrabstwie kłodzkim i zasłużonym historyku Josephie Köglerze*, wydanej w Kłodzku w 2018 roku, Kögler pozostawił po sobie liczne opracowania, a wśród nich **ponad 60 kronik miast, wsi i parafii ziemi kłodzkiej**.

Część opracowań Köglera ukazało się drukiem za jego życia, jednak większość bezcennych kronik pozostało w rękopisach. Niektóre opublikowano jeszcze w XIX wieku w lokalnych wydawnictwach. Jednak dziś są szeroko dostępne głównie dzięki współczesnemu wydaniu *Kronik Hrabstwa Kłodzkiego Josepha Köglera*, publikowanemu staraniem wydawnictwa dra Ditera Pohla. Tom pierwszy został wydany w 1992 r., a kolejne 4 tomy ukazały się w latach 1993-2003.

W 2018 r. na zlecenie Muzeum Papiernictwa przetłumaczono materiały dotyczące Dusznik-Zdroju, dzięki czemu upublicznione zostały dzieje kościoła i parafii oraz historia i opis Dusznik. Materiał spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców, dla których oryginalne teksty pisane w j. niemieckim używanym w XVIII wieku, były dostępne w ograniczonym zakresie. W 2019 r. nasze muzeum zorganizowało konferencję poświęconą Köglerowi, na której postawiony został postulat przetłumaczenia na j. polski kronik wydanych wcześniej przez dra Pohla.

W 2020 r. dzięki środkom przeznaczonym przez Starostwo Powiatowe w Kłodzku została przetłumaczona część kronik dotycząca kłodzkiego kościoła i Kłodzka. Przekładu podjęła się Urszula Ososko. Przetłumaczony tekst prezentujemy w portalu internetowym Muzeum Papiernictwa, z nadzieją, że materiał będzie wykorzystywany przez miłośników historii Kłodzka. Wspólnie z Muzeum Ziemi Kłodzkiej planujemy w 2021 roku zorganizować seminarium na temat znaczenia kroniki Köglera dla poszerzenia wiedzy o dziejach Kłodzka.

dr hab. Maciej Szymczyk

dyrektor Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju

Uwagi do tekstu w j. polskim

Nazwy miejscowości (śląskich) podawane są po polsku, a obok w nawiasach ich niemieckie odpowiedniki, gdy te nazwy pojawiają się w tekście po raz pierwszy. W kilku przypadkach nie udało się ze 100% pewnością stwierdzić, o jaką miejscowość chodzi, co zostało zaznaczone.

Nazwy ulic zostawiono po niemiecku, a obok w nawiasie na czerwono podane są ich polskie/obecne odpowiedniki - przy pierwszym ich pojawieniu się w tekście. W jednym przypadku nie udało się odnaleźć ulicy (Schulgasse w Kłodzku), co również zostało zaznaczone.

Na czerwono w tekście głównym oraz w przypisach podano również wyjaśnienia, pełniejsze informacje o książkach, na które powołuje się J. Kögler, znalezione pomyłki wraz ze sprostowaniami itp. Na czerwono są również zaznaczone nr stron w uwagach od wydawnictwa D. Pohla.

Urszula Ososko

Joseph Kögler

Historyczny opis kościoła parafialnego N.M.P. w niezależnym mieście Kłodzku, jak i wszystkich innych kościołów parafii kłodzkiej, sporządzony w roku 1796, uzupełniony w 1810

Tłumaczenie: Urszula Ososko

O kościele parafialnym w Kłodzku

1. O założeniu, renowacji i rozkwicie kościoła parafialnego w Kłodzku

Z powodu braku wiarygodnych świadectw zarówno czas jak i okoliczności założenia i początków budowy tego kościoła są zupełnie nieznane i nie można podać tu żadnych pewnych informacji. Niewiele w ogóle wiadomo o kościołach dzisiejszego hrabstwa kłodzkiego przed wiekiem XIV.¹ Pewnym jest, że mieszkańcy tej okolicy przed X stuleciem byli poganami i oddawali się bałwochwalstwu. Gdy jednak pod koniec IX wieku w Czechach², a w wieku X w Polsce³ (ta nazwa obejmowała wówczas także Śląsk) wiara chrześcijańska stawała się znana i zaczęła się rozprzestrzeniać, pojawiła się prawdopodobnie wówczas również w okolicy Kłodzka, leżącego między tymi dwiema krainami.

Około roku 936 po Chrystusie cesarz Henryk I zwany Ptasznikiem, dla upamiętnienia zwycięstwa swych wojsk odniesionego w tej okolicy nad Węgrami, dał asumpt do założenia miasta Kłodzka i wybudował tu pierwszy chrześcijański kościół,⁴ prawdopodobnie dzisiejszy kościół parafialny.

Podług ówczesnego zwyczaju był on początkowo zbudowany wyłącznie z drewna.⁵ W roku 1033, w Niedzielę Pasyjną, kościół wraz z miastem Kłodzkiem dotknęło nieszczęście, płomienie pożaru zmieniły go w popiół;⁶ w roku 1114 spotkał go prawdopodobnie ten sam los.⁷

¹ Miller, opis kłodzkiego wizerunku Marii Panny, s. 87 (*Historia Beatissimae Virginis Glacensis. Das ist Kurze Beschreibung Von dem Uralten Wunderthätigen Maria-Bild: Welches zu Glatz auff dem Hohen-Altar In der Pfarrkirchen der Societät Jesu (...)*, wyd. A. F. Pega, Glatz 1690; tj. figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem)

² Hagecius, *Kronika czeska (Wenceslai Hagecii von Libotschan Böhmische Chronik*, wyd. Fritsch, Leipzig 1718)

³ Schickfus, *Kronika Śląska (Jakob Schickfus, New vermehrete Schlesische Chronica Und Landes Beschreibung (...)*, wyd. Eyring, Jena 1625)

⁴ Aelurius w swojej Kronice kłodzkiej, s. 31-33 (*Gregorius Aelurius, Glaciografia oder Glätzische Chronica (...)*, wyd. G. Ritsch, Leipzig, 1625)

⁵ Miller, opis kłodzkiego wizerunku Marii Panny, s. 20

⁶ Pisemna relacja o tym kościele w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.1.a., E.12

⁷ Hagecius w swojej *Kronice czeskiej* na w/w rok

Potem kościół odbudowano, ponownie z drewna. Około połowy XIII wieku rycerze zakonu św. Jana z Jeruzalem (rycerze maltańscy) otrzymali pieczę nad kościołem.⁸ Ponieważ ich reguła⁹ stanowi, że w szczególny sposób zobowiązani są do odnawiania i ozdabiania kościołów, starali się spełnić ten obowiązek zakony wobec kościoła parafialnego. Prawdopodobnie dzięki ich staraniom dwóch arcybiskupów oraz dziesięciu biskupów, na podstawie listu¹⁰ sporządzonego w Rzymie w roku 1295, udzieliło określonych odpustów tym, którzy pobożnie nawiedzą kościół parafialny N.M.P. w Kłodzku, przyczynią się do oświetlenia, rozbudowy czy zaspokojenia innych jego potrzeb lub zapiszą coś tej świątyni w swej ostatniej woli. Prócz tego na rzecz kościoła założono prawdopodobnie fundacje dobroczynne i przekazano darowizny, dzięki czemu poprawiono jego stan i bardziej udekorowano. Jednak jeszcze przez długi czas jego ściany pozostawały drewniane, aż czcigodny Arnestus, pierwszy arcybiskup praski, który tenże kościół wybrał na miejsce swego pochówku, w testamencie zapisał kościołowi tak wiele, że na miejscu budowli drewnianej można było zacząć kłaść podwaliny pod kościół z kamienia.¹¹

Po tym zapisie oraz szczodrych datkach miasta i prowincji w kolejnych latach wybudowano obecny masywny kościół parafialny,¹¹ który został ukończony prawdopodobnie na początku XV wieku. Nad oknem nawowym północnego wejścia znajduje się gotyckimi literami wyryta w kamieniu data Anno Domini MCCCCXXXII [1432; Franz Monse podaje 1482]. Przymuszczalnie jest to data powstania obecnej budowli kościoła. Około roku 1462 od strony południowej rozpoczęto budowę wieży dzwonnej, nazywanej zwykle białą wieżą,¹² a w roku 1465 budowę tę ukończono.¹³ W 1487 roku zaczęła się budowa wieży północnej, zwanej potocznie czarną wieżą. W poniedziałek przed św. Zofią Karl, jedenastoletni syn¹⁴ Henryka, rządzącego wówczas księcia na Ziębicach (zu Münsterberg) i hrabiego kłodzkiego, położył kamień węgielny pod tę budowlę.¹⁵ W roku 1490 wysklepiono nawy boczne,¹⁶ a w 1520 przy północnym wejściu powstał tzw. Ogrójec.¹⁷ W 1512 roku na koszt Ulricha hrabiego na Hardeck i Kłodzku z bloków kamiennych wybudowano znajdujący się między dwiema wieżami wysklepiony chór,¹⁸ na którego łuku został umieszczony herb hrabiego. W roku 1555 na koszt miasta podwyższono i na nowo wysklepiono środkową nawę kościoła.¹⁹ W roku 1563 kościół został pokryty czerwonymi dachówkami w miejsce wcześniejszych gontów, a na środku dachu postawiono zieloną sygnaturkę.²⁰

W roku 1624 przez wstawiennictwo cesarza Ferdynanda II kościół parafialny w Kłodzku razem z komandorią oraz ze wszystkimi przynależnymi dobrami i prawami został przekazany jezuitom,²¹ a ci doprowadzili go do dzisiejszej postaci i doskonałości. W roku 1637 posadzkę kościoła wyłożono płytami

⁸ Opis ojca Millera, s. 29

⁹ Statuta hospit. Hieros. tit. 3.26

¹⁰ Oryginał tegoż jako najstarsze świadectwo kłodzkiego kościoła parafialnego w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.3.a.

¹¹ Według prastarego rękopisu mieszkańca kłodzka oraz według o. Millera w opisie kłodzkiego wizerunku Marii Panny s. 158

¹² Według daty rocznej znajdującej się przy świetliku schodów na chór [1462]

¹³ W Dzienniku wikariatu kłodzkiego, [Archiwum kolegiaty], sygn. E.12.

¹⁴ Deverdeck, Śląska numizmatyka, s. 411 (*G. Deverdeck, Silesia Numismatica, oder Einleitung zu dem Schlesischen Müntz=Cabinet (...), wyd. J. G. Weber, Jauer 1711*)

¹⁵ Według napisu znajdującego się na wieży

¹⁶ Według znajdującej się nad wejściem północnym daty rocznej 1490

¹⁷ Według wyrytej w kamieniu daty rocznej Anno Domini 1520 oraz u Aelurusa w „Errata & Desiderata” [na końcu książki]

¹⁸ Według starego rękopisu i daty rocznej 1512 znajdującej się na łuku

¹⁹ Według świadectwa relacji ówczesnego mieszkańca kłodzka oraz daty rocznej MDLV znajdującej się na zewnętrznym murze środkowej nawy

²⁰ Rękopiśmienne relacje mieszkańca Kłodzka

²¹ Historia kolegium kłodzkiego w Archiwum kolegiaty, sygn. B., na w/w rok; również w annałach kolegium, Archiwum kolegiaty, sygn. B.7.

kamiennymi;²¹ użyto wówczas starych płyt nagrobnych, które w dużej liczbie znajdowały się w kościele. W 1641 roku zdjęto z kościoła pokrycie dachówkowe wraz z przegniłymi dźwigarami i zrobiono nową więźbę dachową, do czego zużyto 200 pni drzew podarowanych z lasów cesarskich,²² a ponieważ uznano, że fundamenty kościoła są za słabe na pokrycie dachówkowe, dach pokryto tylko gontem²¹ i postawiono na nim nową sygnaturkę, zaś 20 lipca nałożono gałkę.

W roku 1673 zewnętrzne mury naw bocznych kościoła poprowadzono wyżej i utworzono chóry boczne;²¹ w latach 1674 i 1675 sklepienie nawy środkowej ozdobiono sztukaterią,²¹ a na ścianach bocznych nawy głównej ustawiono dwunastu apostołów.²³

Tamże w roku 1693 znalazło się 14 wizerunków Salve Regina autorstwa Carla Tanquarta z Nisy,²⁴ zaś w przestrzeniach między nimi w roku 1704 ustawiono wyrzeźbione w drewnie i pozłacane figury czternastu świętych wspomóżycieli.²⁴ W latach 1710 i 1711 kościół został wyposażony w nowe mocne ławki. W roku 1728 rozebrano stare niskie sklepienie prezbiterium i utworzono oraz pomalowano nowe i wyższe o formie kopuły, a w roku 1730 pobielono cały kościół. W 1732 sygnaturkę na środku kościelnego dachu wybudowano od nowa i w całości pokryto blachą.²⁴ W latach 1749 i 1750 na rozkaz władcy prowincji dotychczasowe gontowe pokrycie dachu zdjęto z kościoła i znowu położono dachówki.²⁴ W roku 1812 boczne nawy kościoła zostały na nowo pobielone.

2. O zewnętrznym i wewnętrznym wyglądzie kościoła parafialnego

Kościół ten jest dużą, masywną, w przeważającej części wzniesioną z bloków kamiennych budowlą, która z zewnątrz podparta jest wspornikami z takiegoż samego materiału. W przedniej części budowli stoją dwie mocne, również z bloków kamiennych wykonane wieże bez jakichkolwiek ozdób, nakryte pochyło dachówkami, nad dachem kościoła połączone drewnianym mostkiem, odnowionym w roku 1790.²⁵

Na wieży północnej, która jest nieco niższa od drugiej wieży, naprzeciwko Kirchgasse (ul. Kościelna), znajduje się kilka zdobień w starym, tak zwanym gotyckim stylu budowlanym, między innymi herb książąt ziębickich i herb miasta Kłodzka. Na wsporniku ściany tej wieży można przeczytać następującą informację wykutą w kamieniu literami gotyckimi: ANNO DOMINI 1487 FERIA SECUNDA ANTE SOPHIAHORA QUASI UNDECIMA POSITUS EST LAPIS FUNDAMENTALIS TURRIS ILLIUS PER ILLUSTRISSIMUM PRINCIPEM, ET DOMINUM KAROLUM DUCEM MONSTERBERGENSEM COMITEM GLACENSEM AC DOMINUM DE CUNSTADT, ET POBIEBRAD. HANNS STRANSBERGER. [W roku Pańskim 1487 w poniedziałek przed św. Zofią około jedenastej godziny został położony kamień węgielny pod tę wieżę przez wysoko urodzonego księcia i pana, pana Karla, księcia na Ziębicach, hrabiego na Kłodzku i pana von Cunstadt i Pobiebrad. Hanns Stransberger (znak mistrza budowlanego)].

Na tejże wieży znajduje się tylko jeden, lecz największy dzwon hrabstwa kłodzkiego. Waży on 109 cetnarów i został, po tym jak pękł w roku 1499, w dniu św. Barnaby tego samego roku przetopiony w Brnie.²⁶ Można na nim zobaczyć herb książąt ziębickich, herby miasta Kłodzka i hrabstwa kłodzkiego, jak też zakonu rycerzy maltańskich obok następującego napisu: OPUS ILLUD AD HONOREM

²² W Archiwum kolegiaty, sygn. D.11.a.

²³ Rękopis ówczesnego mieszkańca Kłodzka

²⁴ W Historii kolegium kłodzkiego na w/w rok

²⁵ Według znajdującej się na nim daty rocznej

²⁶ Rękopiśmienna relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

OMNIPOTENTIS DEI, SUAEQUE GENETRICIS VIRGINIS MARIAE, ET S. JOANNIS BAPTISTAE, SSQUE HIERONIMI WENCESLAI CHRISTOFORI FABRICATUM EST SUB DOMINIO ILLUSTRISSIMORUM PRINCIPUM AC DOMINORUM DOMINI ALBERTI GEORGII ET KAROLI DUCUM MONSTERBERGENSIUM COMITUM GLACII 1499. MASTER JERONIMUS, ET SEWASTIAN HAUBICK VON BRÜN ME FECIT [To dzieło zostało wykonane na chwałę wszechmogącego Boga, jego Rodzicielki Dziewicy Maryi, św. Jana Chrzciciela i św. Hieronima, Wacława i Krzysztofa, pod panowaniem wysoko urodzonych panów książąt Alberta, Jerzego i Karła, książąt na Ziębicach i hrabiów na Kłodzku 1499. Wykonali mnie mistrzowie Hieronim i Sebastian Haubik w Brnie].

Na południowej wieży znajduje się zegar bijący, którego wskazówka w roku 1648 z 24-godzinnej została zmieniona na 12-godzinną. Dwudziestego siódmego września 1731 wykonano zachodnią tarczę zegara (Max Gründel).

Poza tym znajdują się tam cztery duże i trzy mniejsze dzwony. Największy z nich, zwany zwyczajowo Mittelglocke (dzwonem średnim) został odlany w roku 1419 [Monse podaje: 1459];²⁷ na drugim co do wielkości, który zwykle nazywany jest Seelenglocke (dzwonem dusz) zapisano gotyckimi literami następującą informację: ANNO DOMINI MCCCCLXXXII HAEC CAMPANA FUSA EST AD HONOREM DEI OMNIPOTENTIS ET BEATAE VIRGINIS PER MAGISTRUM ANDREAM PRACZELI [w roku Pańskim 1482 został odlany ten dzwon na chwałę wszechmogącego Boga i błogosławionej Dziewicy przez mistrza Andream Praczeli]. Dzwon waży 25 cetnarów. Szóstego października 1595 roku został przetopiony, ponieważ 2 lutego podczas dzwonienia spadł, co spowodowało duże pęknięcie. Na tak zwanym Maturglocke (dzwonie wieczornym) widnieją herby miasta i hrabstwa kłodzkiego oraz następujący napis: 1597. LAUDATE DEUM IN CYMBALIS BENESONANTIBUS, LAUDATE EUM IN CYMBALIS JUBILATIONIS [Chwalcie Pana na pięknie brzmiących cymbałach, chwalcie Go na cymbałach radości]. Tak zwany Mittaglocke (dzwon na południe) został odlany w roku 1498.²⁷

Spośród trzech mniejszych dzwonów jeden zwie się Sterbeglocke (dzwonem umierających); waży 2 cetnary, a odzywa się, gdy ktoś kona, wzywając do modlitwy za odchodzącą duszę zmarłego. Dzwon ten został ufundowany przez senatora Carla Böhma w testamencie z 25 listopada 1698 roku²⁸ wraz z 200 florenami kapitału na 5 procent, by mógł bezpłatnie dzwonić za umierających.²⁹

W sygnaturce znajdującej się na środku kościelnego dachu wisi jeszcze jeden mały dzwon, zwany zwykle Meßglöckel (dzwonkiem mszalnym), gdyż to on zapowiada powszednie msze święte.

Cmentarz otoczony jest częściowo przez dawne kolegium jezuickie i szkołę miejską, częściowo przez niski mur. Został on odnowiony w roku 1702 i uzupełniony dwiema kamiennymi figurami świętego Józefa i archanioła Gabriela.²⁹ W roku 1703 zrobiono przy tym murze wyjście główne na ulicę Kościelną, które ozdobiono, wykonanymi również z kamienia, figurami św. Ignacego Loyoli, Franciszka Ksawerego i Franciszka Borgiasza.²⁹

Po północnej stronie cmentarza znajduje się grobowiec wykonany w roku 1685.

Kościół ma trzy wejścia. Wejście główne jest w części przedniej między dwiema wieżami, dwa pozostałe, znajdujące się od stron południowej i północnej, posiadają obszerne przedsionki. Przy wejściu północnym stoi tzw. krzyż misyjny. W roku 1737, podczas misji odbywających się wówczas w całych Czechach, ustawiono go na kłodzkim rynku, lecz w roku 1756, 23 marca, na rozkaz ówczesnego gubernatora miasta, wolnego pana de la Motte Fouqué, został przeniesiony.²⁹

Jeśli chodzi o wygląd wnętrza, to kościół jest znacznej długości i szerokości, a wspiera się na dwunastu mocnych filarach ustawionych w dwóch rzędach. Środkowa część kościoła jest bardzo

²⁷ Według znajdującej się na nim daty rocznej

²⁸ W Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. F.10.a

²⁹ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok, również w Dzienniku wikariatu kłodzkiego

wysoka, a sklepienie ozdobione sztukaterią. Sklepienia naw bocznych są niższe i wykonane według starej gotyckiej sztuki budowlanej. Na zwornikach wiązań sklepień widać tu herby różnych dawnych rycerzy, którzy prawdopodobnie przyczynili się do budowy i udoskonalenia świątyni. Nad sklepieniami bocznymi, po obu stronach kościoła, znajdują się długie chóry, które zostały urządzone między innymi dla zebrań bractwa obywatelskiego i chłopskiego, działających przy kościele.

Po prawej stronie kościoła znajduje się zakrystia, bardzo duża i posiadająca dwa wyjścia. Górne wyjście, dla większej wygody, urządzono dopiero w roku 1644.³⁰ Po tej stronie kościoła jest też jeszcze dodatkowo dobudowana kaplica, która na planie całego budynku wraz z zakrystią tworzy występ.

W przedniej części kościoła znajduje się wybudowany z kamienia i wysklepiony chór muzyczny; na nim piękne organy o dwudzielnym prospekcie. Powstały one w roku 1725 z 38 głosami, a w roku 1776 oraz za czasów proboszcza von Redera w roku 1804 zyskały dodatkowe głosy.³⁰ Na ścianie fasadowej kościoła znajduje się okno, które ma 16 łokci wysokości i 8 łokci szerokości;³⁰ to dzięki niemu wpada do kościoła najwięcej światła. Pod tym chórem na zamknięciu sklepienia zobaczyć można powściągniętego półkonia, herb rodowy pierwszego arcybiskupa praskiego Arnestusa, który w tym kościele został pochowany i który przyczynił się do jego powstania, a dalej datę 1364, rok śmierci Arnestusa. Pod tym masywnym chórem jest jeszcze jeden chór, z drewna, wybudowany w roku 1693,³¹ zwany chórem czarnym lub ciemnym.

Przy czwartym filarze od wejścia głównego po prawej stronie znajduje się wykonana w drewnie ambona, mistrzowskie dzieło sztuki rzeźbiarskiej, stworzone przez Michaela Klahra z Łądka (Landeck) w roku 1717.³²

W przedniej części kościoła, przy obu ścianach bocznych, stoją ładnie wyrzeźbione w drewnie konfesjonały, ustawione tutaj w roku 1659.³¹ Po stronie północnej znajduje się chrzcielnica, otoczona żelazną kratą. Można zobaczyć na niej napis ANNO DOMINI MCCCCXVII, jak też herb Ulricha, ówczesnego hrabiego na Hardeck i Kłodzku, herby zakonu maltańskiego oraz miasta i hrabstwa kłodzkiego. Cały kościół wyłożony jest czterokątnymi prostymi płytami kamiennymi, lecz obie dobudowane do kościoła kaplice mają posadzki marmurowe.

Ołtarzy jest w tym kościele trzynaście. Większość znajduje się przy filarach podtrzymujących sklepienie. Do jedenastu z nich w dawnych czasach przydzieleni byli osobni ołtarzyści,³³ lecz później ich fundusze, szczególnie w czasach zmiany religii, przepadły lub zostały znacznie uszczuplone.

1. *Ołtarz główny* poświęcony został czci Najświętszej Marii Panny; w roku 1696 otoczono go kamienną balustradą.³¹

W roku 1701 stopnie prowadzące do ołtarza wykonano z kamienia, w miejsce drewnianych. Na ołtarz położono też nowy, jednolity kamień; w tymże roku, 1 sierpnia, poświęcił go Vitus Seipel z Łądka, opat klasztoru premonstratensów Strahov w Pradze i sufragan tamtejszego arcybiskupa. Tego dnia odprawił on pierwszą na tym ołtarzu mszę świętą.³⁴ W roku 1727 został rozebrany główny drewniany ołtarz³⁴ z roku 1669 (jeszcze kilka z jego figur można zobaczyć przy schodach kolegium), a postawiono obecny, murowany, ozdobiony gipsowym marmurem i sztukaterią.³⁴ W roku 1729 dokończono go kosztem około 6000 florenów³⁵ i 1 listopada odprawiono przy nim pierwszą mszę świętą (Dziennik wikariatu kłodzkiego na rok 1729).

³⁰ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

³¹ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

³² Według chronogramu znajdującego się nad wejściem na ambonę: Verbl Del In Carnatl Malor slt LaVs et gLorla

³³ W Archiwum kłodzkiej kolegiaty, rejestr czynszów ołtarzowych, sygn. F.2.

³⁴ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok; Archiwum kolegiaty, sygn. B.

³⁵ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D.11.p.

2. Z prawej strony głównego ołtarza znajduje się *ołtarz Ignacego Loyoli, świętego założyciela zakonu*. Na nim od roku 1639 do 1649, z powodu częstych wówczas najazdów Szwedów, przechowywano wizerunek Najświętszej Panny Marii z Barda Śląskiego.³⁴ Ołtarz ten został poświęcony 30 września 1644 roku przez Baltazara Liescha von Hornau, biskupa Nikopolu i sufragana we Wrocławiu.³⁴ Obecny ołtarz postawiono w roku 1739 za 800 florenów.³⁴

3. Po lewej stronie głównego ołtarza znajduje się *ołtarz świętego Franciszka Ksawerego*. Podobnie jak poprzedni, został on poświęcony 30 września 1644³⁴ roku i również w roku 1739 odnowiony.³⁴ Tego świętego Apostoła Indii 10 maja 1680 roku Kłodzko wybrało sobie na patrona chroniącego miasto przed dżumą,³⁴ wskutek której umarło tu wówczas 1468 osób,³⁶ uczyniono publiczne ślubowanie, że w przyszłości jego dzień obchodzony będzie uroczystością, jak święto.³⁷

4. W niewielkiej odległości, przy ścianie bocznej tego ołtarza, znajduje się mały ołtarz wystawiony w roku 1731 *Janowi Nepomucenowi*, który dopiero w 1729 roku wprowadzony został w poczet świętych.³⁷

5. Przy szóstym filarze, licząc od głównego wejścia do kościoła, z prawej strony stoi *ołtarz Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny*. Czternastego sierpnia 1493 roku został ufundowany przez szewca Wenzla Schramma dla osobnego ołtarzysty, który miał czytać przy tym ołtarzu cztery msze tygodniowo. Dla utrzymania ołtarza szewc przeznaczył dochód z dwóch domów w mieście oraz z łąki,³⁸ zwanej potocznie łąką szewską. W czasach zmiany religii fundacja ta na długo została przerwana, lecz w roku 1653 wznowiono ją z kilkoma zmianami.³⁹ Dzisiejszy ołtarz ufundował w roku 1711 legat pana Sebastiana Sigismunda von Ullersdorf na Szalejowie Górnym (Oberschwedeldorf), którego herb z tego powodu widnieje na ołtarzu.³⁷

6. Naprzeciwko tego ołtarza, przy szóstym filarze po lewej stronie, znajduje się *ołtarz świętej Barbary*, który w roku 1717 został odnowiony również na zlecenia wyżej wymienionego.³⁷

7. Przy piątym filarze z prawej strony stoi *ołtarz ku chwale świętego męczennika Prymitywa*, którego kości są na nim przechowywane. Współczesny ołtarz pochodzi z roku 1754.⁴⁰

8. Przy piątym filarze z lewej strony umieszczono *ołtarz świętej męczennicy Sekundy*. Pozostałości jej czcigodnego ciała znajdują się na tymże ołtarzu. Został on, podobnie jak poprzedni, odnowiony w roku 1754.⁴⁰

9. Przy czwartym filarze po lewej stronie znajduje się *ołtarz poświęcony świętej Annie*, który został odnowiony dopiero w roku 1786.⁴⁰ [Jak podaje pierwsze wydanie tej kroniki przez F. A. Pompejusa, według starej kroniki barona Hemma zu Volpersdorf (na Woliborzu) obraz św. Anny umieszczony na tym ołtarzu pochodzi z ówczesnego kościoła klasztorного mniszek karmelitanek z Frankensteiner Strasse (ul. W. Łukasińskiego)]

10. Przy drugim filarze po prawej stronie znajduje się *ołtarz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny*. Służy on potrzebom bractwa mieszczańskiego.

11. Przy drugim filarze po lewej stronie jest *ołtarz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny*, który służy bractwu młodzieży czeladniczej. Obecny ołtarz w roku 1750 kazali wybudować na własny

³⁶ Rękopis ówczesnego mieszkańca Kłodzka

³⁷ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

³⁸ Kopia potwierdzenia tej fundacji dana w Pradze, 9 października 1495; w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. F.2.b.

³⁹ Oryginał tego wznowienia w tym samym miejscu

⁴⁰ Rękopiśmienna relacja mieszkańca Kłodzka

koszt dwaj jezuici, o. Mesitzki i o. Grutschreiber;⁴¹ wcześniej stał w tym miejscu ołtarz ku czci świętych Trzech Króli.⁴²

Dwa pozostałe ołtarze stoją w obu kaplicach znajdujących się z boków kościoła. Po stronie południowej jest

12. kaplica świętego apostoła Jakuba Wielkiego, do której wejście chronione jest żelazną kratą. W roku 1500, 14 kwietnia, piętnastu kardynałów udzieliło określonych odpustów tym, którzy nabożnie odwiedzą tę kaplicę w określone dni świąteczne lub przyczynią się do jej budowy i utrzymania.⁴³ W roku 1503 kaplica została ukończona, w 1510 konsekrowana i wymalowana w piękne postaci.⁴⁴ W roku 1706 wyłożono jej posadzkę płytami marmurowymi i postawiono obecny ołtarz.⁴⁵

13. Po północnej stronie kościoła znajduje się tzw. kaplica żałobna. W niej stał kiedyś *ołtarz świętej Anny*,⁴⁶ zaś w najstarszych czasach *ołtarz czeskiego patrona*.⁴⁷ W roku 1683 kaplica została wybudowana na nowo⁴⁶ i poświęcona czci Męki Pańskiej oraz pamięci zmarłych. W 1732 roku na koszt jezuita Antona Montani jej posadzkę wyłożono białymi i czarnymi płytami marmurowymi i zrobiono nowy ołtarz.⁴⁸ W roku 1735 została ozdobiona sztukaterią i malowidłami.⁴⁵

W kaplicy tej pochowani są: [Anton] Montani, Wolfgang von Ullersdorf i Magdalena, owdowiała wolna pani von Wallis, z domu hrabina von Attomis; przed kaplicą Franz hrabia von Götzen, Johann Christoph L. B. de Rübland (komandor), jego epitafium nosi datę 2 sierpnia 1642).

3. O tytule i prawie patronackim nad kościołem parafialnym oraz o kościołach tejże parafii

Kościół ten u swych początków poświęcony był prawdopodobnie czci świętego Piotra, jak przypuszcza Balbinus,⁴⁹ ponieważ święty Wojciech, drugi biskup Pragi, gdy w roku 995 podróżował z Pragi do Polski, w Kłodzku (jak pisze Hagec⁵⁰) modlił się w kościele św. Piotra, zaś Gaudentius, jego towarzysz podróży, odprawił przed nim mszę świętą; jednakże od XIII wieku kościół nosi tytuł Najświętszej Marii Panny, o czym dają świadectwo stare listy odpustowe i fundacyjne.⁵¹ Nie jest zatem prawdą to, co pisze Aelurius,⁵² jakoby kościół parafialny poświęcony został świętemu Janowi Chrzcicielowi. Mogło wprawdzie wcześniej być tak, że kościół ten zwano potocznie kościołem św. Jana, ponieważ pieczę i zarząd nad nim sprawowali wówczas rycerze św. Jana (zwani obecnie rycerzami maltańskimi), przez co jeszcze dzisiaj nad północnym wejściem do kościoła zobaczyć można wizerunek św. Jana Chrzciciela oraz herb rycerzy św. Jana; w istocie jednak już wtedy, podobnie jak dziś, nosił on tytuł Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

⁴¹ Rękopis mieszkańca Kłodzka

⁴² Archiwum kolegiaty, sygn. D.1., jak też w Historii kolegium na rok 1675

⁴³ Oryginał tego listu odpustowego w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. G.9.b.

⁴⁴ Relacja mieszkańca Kłodzka oraz Aelurius, s. 280

⁴⁵ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

⁴⁶ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1683

⁴⁷ Balbinus, *Vita Venerabilis Arnesti*, s.389 (Bohuslav Alois Balbin, *Vita Venerabilis Arnesti (...)*, wyd. A. Kastner, Praga 1664)

⁴⁸ Historia kolegium i Archiwum kolegiaty, sygn.D.11.e.

⁴⁹ Balbinus, *Vita Vener. Arnesti*, s. 295

⁵⁰ Hagecius na rok 995

⁵¹ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D.3., E.3.

⁵² Aelurius w swojej Kronice kłodzkiej, s. 27

Prawo patronackie czyli lenno kościelne nad tym oraz innymi kościołami dzisiejszego hrabstwa kłodzkiego przysługiwało w najdawniejszych czasach władcy prowincji; jednakże Jan król Czech na zamku Seefeld w dniu św. Marii Magdaleny roku 1336⁵³ przekazał to prawo w całej prowincji kłodzkiej jej stanom oraz ich spadkobiercom i zatrzymał sobie tylko lenno kościelne w Kłodzku, Bystrzycy Kłodzkiej (Habelschwerdt), Radkowie (Wünschelburg) i Łądku. Później jednak lenno kościelne kłodzkiego kościoła parafialnego przeszło na rycerzy św. Jana, którzy już wówczas zarządzali kościołem; oni 7 maja 1627⁵⁴ roku przekazali kościół wraz z prawem patronackim jezuitom i od tego czasu każdy rektor kłodzkiego kolegium jezuitskiego był patronem kościoła. Po kasacie zakonu jezuitów w roku 1776 prawo patronackie nad kościołem przeszło na królewski pruski Urząd do Spraw Szkolnictwa, a gdy ten, jako instytucja kościelna, został zlikwidowany na mocy zarządzenia królewskiego z 26 lipca 1800 roku, prawo patronackie nad tym kościołem przypadło bezpośrednio ówczesnemu władcy prowincji.

Kościół parafialny, jak całe dzisiejsze hrabstwo kłodzkie, bez względu na częste zmiany zwierzchności świeckiej, w sprawach duchowych od niepamiętnych czasów podlegał zawsze jurysdykcji biskupstwa praskiego.⁵⁵ Biskupstwo to w roku 971 ustanowił papież Jan XIII,⁵⁶ a podlegało ono arcybiskupstwu w Moguncji do roku 1344,⁵⁷ kiedy to zostało od niego oddzielone przez papieża Klemensa VI i wyniesione do rangi arcybiskupstwa. W dawniejszych czasach arcybiskupstwo praskie podzielone było na dziesięć archidiaconatów, a każdy z nich na dekanaty; całe hrabstwo kłodzkie stanowiło wówczas, podobnie jak dziś, jeden dekanat, który należał do archidiaconatu Hradec Králové (Königingrätz),⁵⁸ i jakkolwiek ten archidiaconat około roku 1651 został podniesiony do rangi biskupstwa, dekanat kłodzki pozostał w arcybiskupstwie praskim.

Do parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oprócz miasta Kłodzka i jego przedmieść należą też następujące wsie:

1. Korytów (Koritau), 2. Boguszyn (Friedrichswartha), kolonia istniejąca od roku 1779, 3. Ustronie (Halbendorf), 4. Jurandów/Goszyce (Hassitz), 5. Gołogłowy (Hollenau), 6. Ławica (Labitsch), 7. Mikowice (Mügwitz), 8. Morzyszów (Morischau), 9. Podzamek (Neudeck) częściowo (zamek, młyn i zimny folwark; reszta należy do parafii Jaskowa Górna (Oberhannsdorf), 10. Szalejów Dolny. (Niederschwedeldorf), tam jest kościół filialny, 11. Podtynie (Poditau), 12. Roszyce (Roschwitz), 13. Skiba (Scheibe) **(część Boguszyna)**, gdzie znajduje się kaplica modlitewna, 14. Zagórze (Soritsch), ta wieś należała kiedyś do kościoła parafialnego w Krosnowicach (Rengersdorf),⁵⁹ 15. Ścinawica (Steinwitz), 16. Łączna (Wiesau); z tej wsi do Kłodzka należy tylko niewielka część, mianowicie dwóch gospodarzy z dołu; większa część podlega pod Wojbórz (Gabersdorf).

Z tychże miejscowości następujące, a mianowicie Korytów, Ustronie, Gołogłowy, Ławica, Mikowice, Morzyszów, Podtynie, Roszyce, Zagórze, Ścinawica i część Łącznej podlegały kiedyś położonemu poza miastem kościołowi św. Wacława, który był kościołem filialnym Kościoła NMP.⁶⁰ Gdy jednak w czasie zamieszek czeskich roku 1622 kościół filialny został zrównany z ziemią,⁶⁰ miejscowości te przeszły pod opiekę kościoła parafialnego.

⁵³ Kopia tego przywileju w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. M.1.a.

⁵⁴ Oryginał pisma przekazania w Archiwum kolegiaty, sygn. B.6.f.

⁵⁵ Podlegał już w roku 1295, co wynika z listu odpustowego z roku 1295; w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D.3.a.

⁵⁶ Balbinus w *Miscellanea Bohem.*, księga VI, s. 34 (**B. A. Balbin, *Miscellanea historia regni Bohemiae*, wyd. w latach 1687-1816**)

⁵⁷ W *Vita Arnesti* [w Archiwum kolegiaty], sygn. A.1.a.

⁵⁸ Balbinus, *Miscell. Bohem.*, księga V, s. 34

⁵⁹ W Księdze dekanatu Neätiusa, karta 22

⁶⁰ Aelurius, *Glaciographia*, s. 354

4. O osobliwościach kościoła parafialnego

Po środku ołtarza głównego znajduje się cudowny i słynący łaskami wizerunek Najświętszej Marii Panny. Jest on pięknie wyrzeźbiony w drewnie cedrowym i zdaniem znawców może mieć nawet 800 lat.⁶¹ Pierwszym znanym cudem, którego Bóg dokonał za sprawą tego wizerunku jest widzenie, jakiego doznał Arnestus, pierwszy arcybiskup Pragi, w swych chłopięcych latach około roku 1310, gdy studiował u rycerzy św. Jana, co wyznał dopiero na łożu śmierci w roku 1364 i pozostawił we własnoręcznie spisanej relacji.

Rękopis ten był przechowywany w kłodzkiej prepozyturze augustianów do roku 1468, kiedy to prepozyt Michael przekazał go do Wrocławia w darze biskupowi w Lavant i legatowi papieskiemu Rudolfowi.⁶² Bardzo stary odpis można znaleźć na początku kroniki prepozytury; przedruk znajduje się też w opisie kłodzkiej figury Marii Panny o. Millera.⁶³ Widzenie spowodowało, że święty arcybiskup nie tylko utworzył w tym kościele rozmaite fundacje ku czci Najświętszej Panny Marii, ale też wybrał go na miejsce swego spoczynku. Od tamtego czasu kult owego wizerunku w Kłodzku i okolicy bardzo przybrał na sile; w prawie każdym kościele hrabstwa znajdowała się figura Maryi wyrzeźbiona według kłodzkiego modelu,⁶⁴ a choć w XVI wieku wskutek wdzierających się herezji kult ten został przerwany, to powrócił w wieku XVII, po ponownym wprowadzeniu religii katolickiej. W roku 1690, 13 maja, praski arcybiskup zezwolił nawet,⁶⁵ by w ciągu całego roku do cudownego wizerunku w kłodzkim kościele parafialnym przybywały procesje i pielgrzymki, co też miało miejsce aż do nastania pruskiego rządu królewskiego.⁶⁶

Przy południowej bocznej ścianie kościoła, blisko dolnych drzwi zakrystii, zobaczyć można inny wyrzeźbiony w drewnie wizerunek błogosławionej Dziewicy Maryi, który wcześniej stał przy najgłębiej położonym prawym filarze.⁶⁷ Ten wizerunek kazał wyrzeźbić Arnestus, pierwszy arcybiskup Pragi, na wzór wizerunku znajdującego się w kościele parafialnym, i polecił postawić go na głównym ołtarzu kościoła prepozytury, wybudowanego przez siebie w Kłodzku i osobiście konsekrowanego 25 marca 1349 roku.⁶⁸ Stąd wzięta się nazwa tego kościoła i prepozytury, jak też całego wzgórze, na którym stały. W starych świadectwach⁶⁹ zwie się ono wzgórzem Najświętszej Marii Panny. Wizerunek stał na głównym ołtarzu tego kościoła do roku 1620 i choć wtedy, podczas czeskiej rebelii, klasztor wraz z kościołem zostały częściowo zburzone, a częściowo spalone, figura ocalała; a to za sprawą luterańskiego szlachcica, Adriana Eckersdorf von Labitsch – z jakich powodów, nie wiadomo – który wyprosił go od ówczesnego, również niekatolickiego komendanta Semlinga i wysłał do Żąbkowic Śląskich (Frankenstein) (Archiwum kłodzkiej kolegiaty B.4.m.). Przez długi czas figura pozostawała w ukryciu w mrocznym pomieszczeniu domu przy Lochgasse (**ul. Garbarska**). Gdy po stłumionej rebelii wyszło to na jaw, w roku 1625 wizerunek został stamtąd zabrany i 11 listopada ustawiony w kościele parafialnym w Kłodzku.⁷⁰

⁶¹ Miller, opis cudownego kłodzkiego wizerunku Marii Panny, s.37

⁶² Kronika prepozytury kłodzkiej w Archiwum kolegiaty, sygn. A., s. 438, jak też u Balbinusa w *Vita Ven. Arnesti*, s. 383

⁶³ Miller, opis kłodzkiego wizerunku Marii Panny, s. 53

⁶⁴ Miller, opis kłodzkiego wizerunku Marii Panny, s. 92

⁶⁵ Oryginał pod sygn. D.1.d. w Archiwum kolegiaty

⁶⁶ Według świadectwa Historii kolegium

⁶⁷ Miller, opis kłodzkiego wizerunku Marii panny, s. 108 i u Balbinusa, s. 394

⁶⁸ Kronika prepozytury kłodzkiej w Archiwum kolegiaty, sygn. A., s. 3

⁶⁹ O prepozyturze, Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. A

⁷⁰ W Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D.1.x. i u Millera w opisie kłodzkiego wizerunku Marii Panny, s.106

Do osobliwości tego kościoła należy również kilka znajdujących się tu mauzoleów i pomników nagrobnych znanych osobistości: pierwszym jest pomnik czcigodnego Arnestusa, pierwszego biskupa praskiego, który na długo przed śmiercią zażyczył sobie być tu pochowanym.⁷¹ Znajduje się blisko głównego ołtarza, (tumba) sięga półtora łokcia nad ziemię, wykonana jest z czerwonego marmuru. Na niej leży wyrzeźbiona w białym marmurze figura Arnestusa w patriarchalnych szatach. Wszystko to otoczone jest żelazną kratą i stale przykryte czerwoną chustą; kamienie tego pomnika mają tę szczególną cechę, że rozpadły się na wiele kawałków i wciąż bardziej i bardziej się rozsypują.⁷² Również proboszcz Michael opowiada⁷³ zadziwiające zdarzenie, które za jego czasów, w roku 1468, miało miejsce przy tym pomniku.

Arnestus był synem Arnestusa von Pardubitz i Scara,⁷⁴ urodził się niedaleko Českýego Brodu (Böhmischtrod),⁷⁵ studiował w Kłodzku i Bromowie (Braunau), uczył się później na uniwersytety w Bolonii i w Padwie, gdzie zdobył dużą wiedzę. Potem był kanonikiem w Pradze, w roku 1343 został tam biskupem, a w 1344 pierwszym arcybiskupem Pragi. W 1363 roku został kardynałem i legatem papieskim. Był jednym z najbardziej uczonych i pełnym cnót prałatem swojego czasu. Zmarł na gorączkę w Roudnicach nad Labem (Raudnitz) w Czechach 30 czerwca 1364 roku i według swego życzenia (w testamencie z dn. 18 czerwca 1352 [kłodzkie Archiwum Kolegiaty], sygn. E.12.) został pochowany w Kłodzku,⁷⁶ gdzie jeszcze dziś 30 czerwca obchodzi się rocznicę jego śmierci. Historia jego życia opisana jest pokrótce na początku Kroniki prepozytury,⁷⁷ a o. Balbin, uczonego jezuita, przedstawił ją bardzo obszernie w roku 1664 i wydał drukiem.

Pomiędzy tym pomnikiem a głównym ołtarzem znajduje się przykryte białą kamienną płytą nagrobną miejsce spoczynku Henryka, ówczesnego księcia na Ziębicach i hrabiego na Kłodzku, jego małżonki Urszuli, jego brata i dzieci. Wszyscy oni byli początkowo pochowani w kościele św. Jerzego przed Bramą Ząbkowicką.⁷⁸ Kościół ten, wraz z klasztorem, kazał na własny koszt wybudować książę Henryk w roku 1475, jako miejsce pochówku dla swojej rodziny;⁷⁹ jednak w roku 1558, 6 czerwca, jego wnuki Joachim, biskup w Brandenburgii, oraz Jan, książęta na Ziębicach i Oleśnicy (Oels), kazali przenieść szczątki wyżej wymienionych osób do kościoła parafialnego i nad miejscem ich pochówku postawić wyniosły pomnik z białych bloków kamiennych, otoczony żelaznymi kratami. Na pomniku był napis, który ojcowie Balbin⁸⁰ i Aelurius⁸¹ przytaczają dosłownie; ponieważ jednak wysoko ustawiony pomnik bardzo przeszkadzał w tym miejscu, został w XVII wieku usunięty, a w jego miejsce położono biały kamień nagrobny, podobny płytom pokrywającym posadzkę kościoła. Na nim, na mosiężnej płycie, umieszczono następujący napis, dzisiaj już zupełnie nieczytelny:

ILLUST. PRINCEPS, AC D. D. HEINRICUS SENIOR. S. R. I. PRINCEPS, DUX MONSTERBERG. OLSNENS. COMES. GLAC. OBITT A. 1498. 24. JUNII, CUJUS OSSA UNA CUM F. F. VICTORINI, HENRICI, ET PATSCHKONIS, FILIORUM ITEM ALBERTI, JOANNIS, LUDOVICI, ET FILIAE ZDENAE, AC CONJUGIS URSULAE ALBERTI ELECT. BRANDEB. FILIAE EX MONASTERIO F. F. BERNARDIN. SUB URBII GLAC. HUC

⁷¹ Balbinus, *Vita Venerabilis Arnesti*, s. 329; również: Hagecius na rok 1364

⁷² Balbinus, *Vita Ven. Arnesti*, s. 325

⁷³ Kronika prepozytury, s. 484, również u Balbinusa, *Vita Ven. Arnesti*, s. 381

⁷⁴ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. A.1.a.

⁷⁵ Balbinus, *Vita Ven. Arnesti*, s. 14

⁷⁶ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. A.1.a. i u Balbinusa, *Vita Ven. Arnesti*, s. 379

⁷⁷ Egzemplarz w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. A.

⁷⁸ Dawna pisemna relacja mieszkańca Kłodzka

⁷⁹ Kronika klasztoru św. św. Jerzego i Wojciecha

⁸⁰ W *Vita Ven. Arnesti*, s. 297

⁸¹ W jego *Kronice kłodzkiej*, s. 292

TRANSLATA SUNT A. 1558⁸² ⁸³ [tłumaczenie dr Franza Monse z roku 1925: „Dostojny książę i pan, pan Henryk Starszy, książę świętego Cesarstwa Rzymskiego, książę na Ziębicach i Oleśnicy i hrabia na Kłodzku, umarł w roku 1498, 24 czerwca. Jego szczątki, wraz ze szczątkami jego braci Wiktoryna, Henryka Młodszego oraz Boczka, jak też jego synów Alberta, Jana, Ludwika i jego córki Zdeny, jak i jego małżonki Urszuli, córki księcia elektora Alberta Brandenburskiego, zostały w roku 1558 przeniesione tutaj z klasztoru braci bernardynów na przedmieściach Kłodzka”].

Jedne zwłoki przywieziono z Wrocławia, inne ze Strzelina (Strehlen).⁷⁸

Na lewo od książęcego grobowca jest duży kamień nagrobny, pod którym spoczywają szczątki zmarłego w roku 1679 kłodzkiego gubernatora prowincji Johanna Georga, cesarskiego hrabiego von Götzen, dziedzicznego pana na zamku Sarny (Scharfeneck) i na Bożkowie (Eckersdorf) oraz jego zmarłej w 1673 roku⁸⁴ małżonki Elisabeth, z domu hrabiny von Hoditz. Przy następnym filarze widać hełm, rękawicę, szpadę i chorągiew, jako znaki stanu rycerskiego.

Poza tymi swoje miejsca pochówku w tym kościele mają też różni inni hrabiowie, gubernatorzy, komendanci itd.⁸⁴

Prócz tego w kościele są cztery grobowce: jeden przy ołtarzu św. Elżbiety. Został on w roku 1643 przygotowany dla jezuitów.⁸⁵ Dwa z nich wybudowano w lewym przejściu bocznym kościoła w roku 1683, jeden dla osób stanu szlacheckiego, drugi dla mieszczan;⁸⁵ w roku 1706 utworzono grobowiec w kaplicy św. Jakuba.⁸⁵

Przy szóstym filarze po lewej stronie można zobaczyć niezwykle dużą świecę woskową. W roku 1724 podarowała ją pani von Haslinger, z domu hrabina von Herberstein. Świeca waży tyle, ile za życia ważyła ona sama.⁸⁶

Spośród świętych relikwii, które obecnie przechowywane są w kościele, najważniejszymi są:

1. kawałeczek drewna z krzyża, na którym umarł Jezus Chrystus;
2. szczątki świętej męczennicy Sekundy. Znajdują się one w kasetce o szklanych ściankach na ołtarzu poświęconym czci tej świętej. Relikwie przywiózł z Rzymu jezuita Nicolaus Lancicius w roku 1636 i podarował kościołowi;⁸⁷ 3 listopada roku 1641 zostały one wystawione w kościele dla publicznej adoracji.⁸⁸
3. szczątki świętego męczennika Prymitywa, przechowywane na ołtarzu znajdującym się koło ambony. Zostały w roku 1659 przywiezione z Rzymu przez Johannes Fechtnera ze Starego Wielistawia (Altwilmsdorf), świeckiego księdza, i podarowane kościołowi parafialnemu w Kłodzku. Przez rok były przechowywane w kościele parafialnym w Starym Wielistawiu, a 18 maja 1660 roku w uroczystej procesji zostały stamtąd zabrane i przeniesione do kłodzkiego kościoła parafialnego.⁸⁹
4. na głównym ołtarzu tego kościoła znajdują się w dwóch pojemnikach na relikwie głowa świętego męczennika Wincentego, spore szczątki świętych męczenników Almachiusza, Neona, Juwentusa, Kwartusa, Sekundusa, także świętych dziewic i męczennic Seweryny, Honoraty i Agrykoli. Te zostały przywiezione z Rzymu i darowane kościołowi przez jezuitę o. Christoph Scheinera, słynnego

⁸² tamże

⁸³ Historia kolegium, s. 109, na rok 1558

⁸⁴ Według jego epitafium

⁸⁵ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

⁸⁶ Tamże, na rok 1724

⁸⁷ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D.2.a.

⁸⁸ Historia kolegium kłodzkiego

⁸⁹ Odnośne akta są w Archiwum kolegiaty, sygn. D.2.d. oraz f.

matematyka,⁹⁰ a 12 stycznia 1642 roku Balthasar Liesch, biskup pomocniczy we Wrocławiu, uznał je za autentyczne i zezwolił na wystawienie dla publicznej adoracji.⁹¹

Prócz tych oraz innych relikwii kościół posiada wielkie bogactwo złotych i srebrnych kielichów, monstrancji, żyrandoli oraz innych bogatych paramentów kościelnych. W roku 1666 dla kościoła zamówiono w Augsburgu sześć srebrnych lichtarzy, które miały kosztować około 1000 florenów,⁹⁵ a w roku 1731 wyjątkowo duży srebrny żyrandol, wiszący nad książeńcem grobowcem, wyceniony na 1800 florenów.⁹⁵

Przy kościele działają też rozmaite bractwa. Już w roku 1487, 18 września, powołano do życia bractwo dla osób obojga płci pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Zostało ono zatwierdzone w Pradze 29 listopada tego samego roku.⁹² Członkom tego bractwa dwudziestu kardynałów rzymskich udzieliło 20 stycznia roku 1491 określonych odpustów na dni świąt ku czci Najświętszej Dziewicy Maryi.⁹³

W roku 1501 w piątek przed św. Idzim, przy kaplicy św. Jakuba znajdującej się w kościele, powstało bractwo ku czci św. Apostoła Jakuba. Jego statut został zatwierdzony w kolejnym roku.⁹⁴ Z pozostałych bractw działających przy kościele najstarsze jest bractwo dla młodzieży studiującej. Powstało ono w roku 1613 pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Panny Marii, gdy jezuita mieli jeszcze swoje kolegium i swoje szkoły na wzgórzu zamkowym w Kłodzku. Na jego pierwszego rektora został wybrany Bartholomäus Reinelt z Otmuchowa (Ottmachau), ówczesny proboszcz w Nowym i Starym Waliszowie (Neu Waltersdorf i Alt Waltersdorf).⁹⁵ W roku 1648 z powodu dużej liczby uczących się utworzono tzw. małe bractwo łańskie pod wezwaniem Urodzenia Najświętszej Marii Panny, ale w 1694 roku zostało ono na powrót złączone z poprzednim bractwem.⁹⁶

Bractwo mieszczańskie pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny zostało utworzone w roku 1628 i zatwierdzone przez papieża Urbana VIII. W roku 1638 zapisał się do niego własnoręcznie cesarz Ferdynand III wraz ze swym bratem arcyksięciem Leopoldem Wilhelmem⁹⁶ i podarował temu bractwu czarny aksamitny całun, którego wartość szacuje się na 400 florenów.⁹⁶ W roku 1658 wybudowano oratorium, gdzie członkowie bractwa jeszcze dzisiaj odbywają swoje zwyczajowe spotkania.⁹⁶

Tak zwane bractwo młodzieży czeladniczej powstało w roku 1648, a nosi nazwę Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny.⁹⁷

Tak zwane bractwo chłopskie zostało utworzone dla ludności wiejskiej płci męskiej 14 października roku 1660, a w kolejnym roku zatwierdzone w Rzymie pod nazwą Najświętszej Marii Panny przy Żłóbku.⁹⁶ W 1653 roku powstało przy kościele również bractwo ku czci zmarłych.⁹⁶ Z nim w roku 1733 połączono bractwo ku czci Agonii Jezusa Chrystusa, utworzone dla obojga płci, zatwierdzone przez papieża Benedykta XIII dnia 20 września.

5. O duchowym zarządzaniu kościołem i ćwiczeniach religijnych w tymże

⁹⁰ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1642, również u Millera w opisie św. cudownego wizerunku (Marii Panny), s. 142

⁹¹ Oryginał potwierdzenia autentyczności w Archiwum kolegiaty, sygn. D.2.c.

⁹² Oryginał tego zatwierdzenia w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. G.3.

⁹³ Oryginał tamże, sygn. D.3.b.

⁹⁴ Oryginał zatwierdzenia tamże, sygn. G.9.a.

⁹⁵ Historia kolegium kłodzkiego

⁹⁶ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

⁹⁷ Album sodal. [wykaz członków] w Historii kolegium kłodzkiego na rok 1648

Kościół parafialny w najdawniejszych czasach był przypuszczalnie zarządzany przez księży świeckich; jednak około połowy XIII wieku zarządzanie nim przeszło w ręce rycerzy maltańskich,⁹⁸ którzy właściwie zwani byli wtedy rycerzami Zakonu Szpitalników Świętego Jana z Jeruzalem, potocznie również białymi krzyżowcami. Jakkolwiek Aelurius⁹⁹ przypuszcza, iż w najdawniejszych czasach kościół był w posiadaniu templariuszy, zaś po ich kasacie – jak w wielu innych miejscowościach – na ich miejscu zostali osadzeni rycerze maltańscy, przypuszczenie to jest z pewnością fałszywe, ponieważ zakon templariuszy został skasowany dopiero w roku 1311 przez papieża Klemensa V, zaś rycerze maltańscy już 20 lat wcześniej byli w posiadaniu tego kościoła, a nawet już w roku 1278 (kłodzkie archiwum minorytów); gdyż Wacław król Czech 1 sierpnia 1291 roku darował po wsze czasy pewne dziesięciny ze swego majątku Choritowe (Koritau/Korytów), znajdującego się w prowincji kłodzkiej, kościołowi parafialnemu Najświętszej Marii Panny w Kłodzku szpitalników św. Jana z Jeruzalem.¹⁰⁰

Ponieważ król Wacław II gorliwie oddawał się pobożności i mocno wspierał służbę Bogu,¹⁰¹ przez jego przykład zapał religijny u rycerstwa i prostego ludu bardzo przybrał na sile. Postawiono wiele nowych kościołów i ołtarzy i opatrzone je wieczystymi zapisami; tworzone rozmaite fundacje dla utrzymania księży, dla wspierania nabożeństwa i otwartej służby Bogu; dlatego w kościele parafialnym w Kłodzku również powołano wiele takich fundacji:

W roku 1300, 29 stycznia, Hermann von Beringen ufundował ołtarz Wszystkich Świętych i darował do niego swój majątek Rogówek (Werdeck). Za to krzyżowcy musieli [z dochodów tejże fundacji] dostarczać wino mszalne do czterech kłodzkich kościołów: do swojego kościoła parafialnego, do kaplicy św. św. Piotra i Pawła w kłodzkim zamku, do kościoła św. Wacława oraz kościoła szpitalnego.¹⁰²

W roku 1316, w wigilię Objawienia Pańskiego, Theodorich von Thenitz, za przyzwoleniem Hinka von Duby zwanego Berką, ówczesnego pana kłodzkich peryferii, dał domowi rycerzy krzyżowych zakonu św. Jana w Kłodzku 40 ciężkich marek jako jałmużnę i obdarował ołtarz św. Katarzyny w kłodzkim kościele parafialnym czterema markami rocznego przychodu z zastrzeżeniem, że codziennie powinna być przy nim czytana msza święta.¹⁰³

W roku 1322, podano w Świdnicy dzień po Wniebowstąpieniu Pańskim, Johannes von Maltewitz ufundował w kościele parafialnym nowy ołtarz ku czci św. Marcina i św. Stefana; ażeby krzyżowcy św. Jana w Kłodzku mogli temu ołtarzowi przypisać księdza, podarował im 4 łany czynszowe we wsi Skibin (Scheiba) koło Radkowa.¹⁰³

W roku 1326 niejaki Petze Volmann ufundował ołtarz ku chwale św. Barbary z rocznym wpływem wysokości czterech marek, za co każdego dnia miała być przy tym ołtarzu czytana msza święta.¹⁰⁴

W roku 1342, 1 kwietnia, Matthäus von Panewitz podarował ołtarzowi św. Wawrzyńca roczny czynsz wysokości trzech i pół marki, który obciążał majątek Mikowice.¹⁰⁵

Gdy rycerze św. Jana (obecnie maltańscy) byli właścicielami kościoła parafialnego wraz z wszystkimi przyległościami, aktualny komandor był właściwym proboszczem i ordynariuszem tego kościoła, który służbę Bożą i duszpasterstwo sprawował poprzez wybranych do tego duchownych, którym musiał

⁹⁸ Miller, opis cudownego kłodzkiego wizerunku (Marii Panny), s. 29

⁹⁹ W jego Kronice kłodzkiej, s. 277

¹⁰⁰ W Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.1. i 12., także Balbinus, *Vita V. Arnesti*, s. 296 (oryginał był tam jeszcze w r.1627)

¹⁰¹ Hagek, *Kronika czeska*, na rok 1293

¹⁰² Balbinus, *Vita Vener. Arnesti*, s. 196 i [Archiwum kolegiaty], sygn. E.12.

¹⁰³ Kopia tej fundacji w Archiwum ratusza w Kłodzku w 1. księdze przywilejów miasta Kłodzka

¹⁰⁴ W Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. T.2.a.

¹⁰⁵ Tamże, sygn. E.1. i K.5.

zapewnić mieszkanie i utrzymanie z dziesięcin, rocznych czynszów ołtarzowych oraz innych dochodów tego kościoła.¹⁰⁶ Początkowo zarząd sprawowali księża zakonu św. Jana,¹⁰⁷ potem księża świeccy.

Gdy za sprawą pierwszego arcybiskupa praskiego Arnestusa na wzgórzu zamkowym w Kłodzku został wybudowany klasztor i kościół Najświętszej Marii Panny, przekazane w roku 1350 braciom zakonu św. Augustyna,¹⁰⁸ a rycerze czyli krzyżowcy św. Jana z Jeruzalem zaczęli obawiać się ingerencji w ich prawa parafialne, dla utrzymania pokoju między dwiema stronami, przez pośrednictwo Arnestusa jako fundatora obu klasztorów, 16 listopada 1351 roku zawarto umowę, w której ustalono:

1. że kanonicy regularni św. Augustyna, bez specjalnego pozwolenia biskupa, nie powinni słuchać spowiedzi żadnej świeckiej osoby;
2. że na swoich cmentarzach nie powinni grzebać parafian;
3. że nie powinni prowadzić szkół dla świeckich chłopców;
4. że nie powinni głosić kazań dla ludu przed południem, lecz tylko po południu;
5. że z okazji ufundowania nowego klasztoru powinni przekazać komandorowi 5 kop groszy rocznego czynszu ze wsi Chota, z odliczeniem pięciu groszy, jako odszkodowanie za straty z tacy kościelnej;
6. arcybiskup Arnestus wydał też szczególne zarządzenie, ażeby bracia zakonu augustiańskiego na każde święto Dziewicy Maryi, a mianowicie: na uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, Zwiastowania, Urodzenia i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, przysyłali do kościoła parafialnego jedną świecę o wadze sześciu funtów, która ma tam płonąć w chórze przed ołtarzem Najświętszej Dziewicy.¹⁰⁹ Później świecę kolegium musiało kupować, ponieważ majątki, prawa i zobowiązania prepozytury augustiańskiej i kolegium jezuitów zostały połączone. Jeszcze dzisiaj świeca taka trzymana jest przed głównym ołtarzem przy grobie Arnestusa i zapalana przy szczególnych okazjach.

Właśnie tenże Arnestus, pierwszy arcybiskup praski, ufundował ponadto 20 listopada 1351 roku, także poprzez list fundacyjny sporządzony 8 stycznia 1352 roku,¹¹⁰ w tymże kościele codzienną poranną mszę śpiewaną ku chwale Najświętszej Panny Marii, podczas której powinno być również odśpiewane *Salve Regina*. Kościołowi parafialnemu poświęcił na utrzymanie jednego księdza oraz czterech śpiewaków, za zgodą swych braci Bohusa, Suilo i Wilhelma z Pardubic, ich wieś Chotha znajdującą się koło Mant w Czechach; jakkolwiek majątek ten później (zapewne w czasie zamieszek husyckich) został utracony, fundacja do dzisiaj jest przestrzegana.

W roku 1413, 13 stycznia, wdowa Elisabeth Heider, mieszcanka w Kłodzku, ufundowała w kościele parafialnym ołtarz ku czci Najświętszej Dziewicy Marii, świętego Ewangelisty Jana, Maternusa, Idziego i innych, i zabezpieczyła mu osobnego księdza, który zobowiązany był trzy razy w tygodniu odprawić przy tym ołtarzu mszę świętą,¹¹¹ za co otrzymywał do dyspozycji cztery marki rocznego czynszu.

W roku 1414, 27 sierpnia, Johannes Czotbruch, świecki ksiądz w Kłodzku, ufundował ołtarz Trzech Króli z funduszem dziesięciu marek w gotówce.¹¹²

Dwudziestego czwartego kwietnia roku 1416 Johannes Liebenstein, mieszczanin w Kłodzku, ufundował ołtarz ku czci Najświętszej Pani i Jedenastu Tysięcy Dziewic itd. z czynszem rocznym wysokości sześciu ciężkich marek.

¹⁰⁶ W Księdze dekanatu Hieronimusa Kecka i w Historii kolegium, Archiwum kolegiaty, sygn. T.1. i F.1.

¹⁰⁷ Archiwum kolegiaty, sygn. T.1.

¹⁰⁸ Kronika prepozytury, s. 4.

¹⁰⁹ Oryginał tej umowy w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.3.a.

¹¹⁰ Oryginał w Archiwum kolegiaty, sygn. F.1.a.

¹¹¹ Oryginał w Archiwum dekanatu wśród pism dot. parafii kłodzkiej i *Erectiones* Vol. IX., s. 9

¹¹² Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. T.2.a.

W roku 1423, 15 marca, z rozporządzenia mieszczanina z Bystrzycy Kłodzkiej, Johanna Treitwina, ufundowano w tym kościele ołtarz ku czci Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa oraz św. Sylwestra z rocznym wpływem ośmiu ciężkich marek bez sześciu groszy.¹¹³ Prawo patronackie należało do braci Konrada, Nikolausa i Johanna von Pannwitz na Łomnicy (Lomnitz).¹¹³

W roku 1425, 25 sierpnia, ufundowany został przez mieszczanina ołtarz ku chwale św. Katarzyny, a do niego na majątkach Johannes Ratolda von Zdanitz wyznaczono sześć ciężkich marek rocznego czynszu, ażeby w każdym tygodniu czytano przy tym ołtarzu określone msze i stale utrzymywana była przed nim płonąca lampka (Erectiones Vol. XIII.X.6).

W roku 1426 Margaretha, córka Niklasa Gremela, ufundowała w kościele parafialnym wieczną lampkę.¹¹²

W roku 1428, 24 listopada, pewna kłodzka mieszkanka ufundowała ołtarz świętego męczennika Zygmunta i przeznaczyła dla niego roczny czynsz wysokości 3 kop i 1 grosza (Erectiones Vol. XIII.X.10)

W 1437 roku Catharina Weidemann ufundowała w kościele parafialnym ołtarz świętej Zofii dla kaznodziei tego kościoła, z rocznym czynszem wysokości 3 kop 18 groszy (Archiwum kolegiaty T.1.). W roku 1446 czynsz ten został podwyższony przez Hansa Eckersdorfa o 2 kopy.

W 1450 roku Valentinus, proboszcz w Szalejowie Górnym, ufundował ołtarz czeskiego patrona z rocznym czynszem wysokości dziewięciu marek.¹¹⁴

W roku 1464 Michael Bugener wraz z małżonką Kathariną ufundowali w kościele parafialnym ołtarz ku czci św. Mikołaja¹¹⁵ z czynszem wysokości dziesięciu marek rocznie.¹¹⁴

W roku 1481 pani Dorothea Klein ufundowała ołtarz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny oraz św. Barbary i Wszystkich Świętych, a w roku 1504 Kürschnerowie [ołtarz] ku czci Trójcy Świętej; obie fundacje zostały potem połączone (Archiwum kolegiaty T.2.a.).

W 1482 roku bractwo Najświętszej Marii Panny ufundowało poświęcony jej ołtarz wraz z dwudziestoma markami (tamże).

W 1493 roku, (14?) sierpnia, Wenzel Schramm, szewc w Kłodzku, ufundował ołtarz Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, a 9 października 1494 fundacja ta została potwierdzona w Rzymie (tamże F.2.)

W roku 1467, 27 kwietnia, miasto i prowincja kłodzka zostały obłożone interdyktem przez legata papieskiego Rudolfa, który zatrzymał się we Wrocławiu, ponieważ sprzyjało husyckiemu królowi Georgowi [Poniebrad],¹¹⁶ przez to w kościele parafialnym przez wiele lat nie wolno było odprawiać publicznie mszy świętej.

Aż do początku XVI wieku dwanaście ufundowanych ołtarzy oraz msze święte w tym kościele, jak też służba duszpasterska w podległych mu kościołach kłodzkiej parafii, były obsługiwane przez księży zakonu maltańskiego, zwanych potocznie krzyżowcami (Archiwum kolegiaty, sygn. A.7.i. na rok 1522). W latach 1505 i 1507 kaznodzieją w tymże kościele był Nikolaus Arndmann z Korfantowa (Fredeland); to on opisał cud, który był udziałem błogosławionego Arnestusa. Od tego czasu jednakże czynili to przeważnie księża świeccy, których aktualny komandor jako właściwy proboszcz tego kościoła, wybierał i zatrudniał według swego uznania.

Około roku 1538, gdy wszędzie szerzono nowe, fałszywe nauki, które znajdowały uznanie i zwolenników również u wielu kłodzchan i mieszkańców hrabstwa kłodzkiego, ówczesny komandor

¹¹³ Balbinus, *Miscell.Boh.*, księga V, s. 215 wzgl. 301; Erectiones Vol. XI. N.2., Vol. XIII. V.14., Vol. IX. Q.5.

¹¹⁴ Archiwum kolegiaty, sygn. T.2.a.

¹¹⁵ Tamże, oryginał z sygn. T.1.

¹¹⁶ Kronika prepozytury kłodzkiej, s. 382

kościół parafialny w Kłodzku był tak opieszły w sprawie zatrudnienia kaznodziei, że nie było żadnego na stałe i w ciągu roku kazania głosiło trzydziestu lub więcej.

Jako że również kilka z ufundowanych ołtarzy z powodu zbyt małych wpływów było opuszczonych i nie posiadało już swojego księdza, na żądanie miasta, przez Johanna von Bernsteina, ówczesnego zastawnika hrabstwa kłodzkiego, czynsze ołtarzowe dla lepszego utrzymania należnego kaznodziei oraz innych pełniących służbę w kościele i w szkole, zostały określone i nakazane, a dr Fabian Eckel, za przyzwoleniem komandora, został przyjęty na kaznodzieję czyli proboszcza.¹¹⁷

Był on proboszczem w Legnicy w kościele Najświętszej Marii Panny i tam w roku 1522 głosił najpierw naukę luterańską na rozkaz księcia Fryderyka II [na Legnicy], jednak został przez księcia pozbawiony tego urzędu i wygnany, ponieważ przestał chrzczyć dzieci i przyłączył się do nauk Schwencfelda.¹¹⁸ Te nauki rozpowszechnił teraz w Kłodzku i duża część mieszkańców miasta stała się jego zwolennikami.¹¹⁹

W ten sposób religia Schwencfelda została wprowadzona do tego kościoła, a wsparł ją mocno niejaki Martin Strauch, krojownik sukna i starszy miasta;¹²⁰ katolikom dostępna była ostatecznie tylko kaplica św. Jakuba, gdzie mogli o określonej porze uczestniczyć w swojej mszy świętej.¹²¹ W roku 1546, 3 czerwca, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, tenże kaznodzieja został dotknięty udarem, gdy akurat bluźnierczo sprawował Wieczerzę Pańską, zmarł następnego wieczoru. Uważano, że z powodu jego bluźnierstw jest to sprawiedliwa kara Boska.¹¹⁸

Po nim kaznodzieją w kościele parafialnym został dr Sebastian Eissenmann, również szwenckfeldysta. Otrzymywał, jak jego poprzednik, 60 kop rocznego wynagrodzenia oprócz mieszkania i wyżywienia na kreuzhofie (mianem tym określane były siedziby komturów; nazwa pochodzi bądź od „Kreuzherren” (krzyżowcy) + „Hof” (dwór) = „dwór krzyżowców”, bądź od charakterystycznego kształtu krzyża maltańskiego umieszczanego na siedzibach zakonu);¹¹⁷ Sprawował urząd kaznodziei przy tym kościele od roku 1546 do 1558. Ponieważ jednak w tymże roku książę bawarski Ernst, jako ówczesny zastawnik hrabstwa kłodzkiego, zażądał od cesarza Ferdynanda zwołania komisji, aby z jej pomocą zbadać stan religii hrabstwa kłodzkiego, wygnać stąd kacerskich kaznodziejów i na powrót wprowadzić religię katolicką, Eissenmann jeszcze przed przybyciem komisarzy ze strachu potajemnie opuścił Kłodzko¹²² i udał się do Legnicy, skąd przybył¹²³ i gdzie po krótkim czasie umarł.

Gdy w lipcu 1558 roku cesarscy komisarze przybyli do Kłodzka, z dwóch wikarych, którzy byli jeszcze przy tym kościele, jeden, mnich zakonu cystersów, został wyrzucony, bo był już żonaty. Również szulmajstra i kantora pozbawiono urzędów, ponieważ przeszli na wyznanie augsburskie, a na ich miejsce przyjęto nauczycieli katolickich.¹²⁴

Stwierdzono również, że przy kościele znowu trzeba zatrudnić katolickiego kaznodzieję czyli proboszcza; ponieważ jednak nie od razu można było znaleźć nadającą się do tego osobę, książę Ernst zezwolił, by jego kaznodzieja nadworny dr Christophorus Neätius, który był też archidiakonem hrabstwa kłodzkiego, aż do wydania kolejnego rozporządzenia zajął się tym kościołem wraz z głoszeniem kazań i inną służbą duchową, co też czynił przez trzy lata, jeszcze po śmierci cesarza.¹²² Jednakże miasto, które wciąż pozostawało niechętne religii katolickiej, nie chciało płacić mu

¹¹⁷ Relacja Neätiusa w archiwum parafialnym w [Starym] Wielisławiu

¹¹⁸ Aelurius w swojej *Kronice kłodzkiej*, s. 296 i u Lucae, *Kronika*, s. 299 (Friedrich Lucae, *Schlesiens curiosa Denkwürdigkeiten, oder vollkommene Chronica (...)*, wyd. F. Knochen, Franckfurt am Mayn 1689)

¹¹⁹ Rękopis ówczesnego mieszkańca Kłodzka

¹²⁰ Aelurius, s. 299

¹²¹ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D. 12

¹²² Relacja Neätiusa w archiwum parafialnym w Starym Wielisławiu, również Aelurius, s. 297

¹²³ Rękopis ówczesnego mieszkańca Kłodzka, również Aelurius, s. 297

¹²⁴ Księga dekanatu Neätiusa, karta 13, Archiwum kolegiaty, sygn. E.12.

wynagrodzenia,¹²² dlatego w lipcu roku 1561 złożył urząd. W listopadzie 1561 roku przy kościele był już kaznodzieja luterański (kopia reskryptu konsystorza praskiego znajduje się wśród akt reformacji w Archiwum dekanatu, oryginał widziałem [Kögler] w kłodzkim ratuszu).

W roku 1562, gdy pozostający jeszcze na kreuzhofie katolicki ksiądz Niklas został proboszczem w Jawornicy (Jauernik), Rada Miejska Kłodzka jako kaznodzieję przy kościele zatrudniła magistra Johanna Pergera, oddanego wyznaniu augsburskiemu.¹²⁵ Albo zmarł on w następnym roku, albo opuścił Kłodzko, ponieważ w roku 1563, w drugą niedzielę po Wielkanocy (Niedziela Misericordia), Rada przyjęła na stanowisko kaznodziei przy kościele parafialnym magistra Martina Zenkfreya. Był on, podobnie jak jego poprzednik i trzech następców, wyznania luterańskiego, a otrzymywał tygodniowo jedną markę.¹²⁵

Prawie wszyscy mieszkańcy Kłodzka byli zwolennikami religii luterańskiej; również szkoła parafialna została w roku 1565 ponownie obsadzona nauczycielami luterańskimi (archiwum parafialne w Starym Wielisławiu). Magistra Zenkfreya (na początku roku 1564) wysłano jako kaznodzieję na Śląsk, a w 1586 do Bystrzycy Kłodzkiej,¹²⁵ zaś na jego miejsce we wrześniu roku 1564 na urząd kaznodziei został powołany przez miasto Kłodzko – za przyzwoleniem gubernatora Christopha Muchka von Buckau i komandora Johanna Caudiera Spiegla – Andreas Eising z Lemberg [chyba Löwenberg] (Lwówek Śląski), wówczas wikary w Ząbkowicach Śląskich.¹²⁶ W umowie, sporządzonej w piątek po czwartej niedzieli Wielkiego Postu (Niedziela Laetere)¹²⁷ i tylko na jeden rok, przeznaczono na jego potrzeby 100 ciężkich marek (jedna marka liczona jako 48 groszy śląskich), jeden małdrat zboża, drewno według potrzeb i darmowe mieszkanie;¹²⁷ ta umowa została odnowiona 29 czerwca roku 1566 i potwierdzona na wszystkie kolejne okresy.¹²⁸

Był on uczonym człowiekiem i gorliwie opowiadał się przeciwko schwenkfeldystom, których wówczas wielu jeszcze było w Kłodzku.¹²⁹ Zdobył sobie przez to całkowite zaufanie i miłość kłodzchan. Dlatego, gdy w roku 1571 został powołany do Iglawy (Iglau), miasto Kłodzko zwróciło się pisemnie do cesarza Maksymiliana II, aby przez swój autorytet doprowadził do tego, by ich kaznodzieja Eising z nimi pozostał.¹³⁰ Cesarz Maksymilian II w liście skierowanym do Urzędu Miasta Kłodzka, datowanym w Wiedniu 18 stycznia 1572, kazał go napomnieć, by został w Kłodzku i swój urząd sprawował pilnie, tak jak dotychczas;¹³¹ pozostał zatem i nadal zabiegał o całkowite wypalenie stąd nauki szwenkfeldystów. Był równocześnie inspektorem i dziekanem pozostałych luterańskich kaznodziejów w hrabstwie.¹³² Za jego czasów i w kolejnych latach, jak długo kościół parafialny pozostawał w rękach luteranów, oprócz właściwego kaznodziei czyli proboszcza, zatrudnionych było również dwóch wikarych czy diakonów. Nazwiska większości z tych ostatnich widnieją w Kronice kłodzkiej magistra Georga Aelurusa.¹³³

Po 27 latach sprawowania urzędu parafialnego Andreas Eising zmarł 18 sierpnia 1591 roku w wieku lat 68 i 22 sierpnia został pochowany w kościele parafialnym przy głównym ołtarzu.¹³⁴

¹²⁵ Rękopis ówczesnego mieszkańca Kłodzka, Archiwum kolegiaty, sygn. A.7.

¹²⁶ Tenże oraz Aelurius, s. 303

¹²⁷ *Beiträge zur Geschichte Schlesiens*, t.9, s. 137 (F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, wyd. J. E. Tramp, *Brieg 1783-1796*) (Przyczynki do opisu Śląska)

¹²⁸ Kopia świadectwa w Archiwum dekanatu wśród akt parafii kłodzkiej

¹²⁹ Aelurius, s. 304

¹³⁰ Odpis w Archiwum ratusza w Kłodzku w księdze [Missiobuch ?] nr 2

¹³¹ Kopia u Aelurusa w Kronice kłodzkiej, s. 305 oraz w Archiwum dekanatu wśród pism parafii kłodzkiej

¹³² W świadectwie z roku 1574 w Archiwum dekanatu i u Aelurusa, s. 303

¹³³ Tamże, s. 310

¹³⁴ Tamże, s. 303

Pozostawił po sobie trzech synów: Georga – ten został proboszczem w Bystrzycy Kłodzkiej i w Opawie (Troppau) - oraz Johannesesa i Andreasa. Jego epitafium przedrukowane jest w kronice Aelurusa.¹²⁹

Teraz rycerze maltańscy, którym wprawdzie przysługiwało prawo patronackie nad kościołem, lecz którzy od wielu lat posiadali je tylko z nazwy, chcieli to prawo wykorzystać i na powrót wprowadzić do kościoła religię katolicką. Ósmego września 1591 roku zamierzali rzeczywiście przejąć kościół i odprawić w nim mszę; ponieważ jednak zagroziło im zbiegowisko pospólstwa, zrezygnowali. Następnego dnia, gdy chcieli zrobić to siłą, groził już wybuch buntu, który z trudem udało się zażegnać;¹³⁵ maltańczycy musieli zatem zrezygnować ze swoich planów, a jednak między nimi a miastem Kłodzkiem 11 września została zawarta umowa.¹³⁶

Na jej podstawie miasto zatrzymało prawo praktykowania religii luterańskiej w kościele parafialnym, ale prawa strona kościoła i kaplica św. Jakuba zostały wyznaczone do praktykowania obrządku katolickiego i dla obu części ustalono określone godziny. Ponadto maltańczycy zgodzili się na to, że miasto według własnego uznania będzie zatrudniać proboszcza, wikarych i obsługę szkoły, lecz ma w przyszłości utrzymywać ich na własny koszt i finansować potrzeby budowlane kościoła, ponieważ wcześniej odbywało się to na koszt komandorii. Zgodnie z tym po śmierci Andreasa Eisinga na urząd parafialny 30 września miasto powołało Georga Zeutschnera z Nowej Rudy (Neurode), który już od czterech lat¹³⁰ był wikarym przy tym kościele.¹³⁷ Ponieważ zarówno on jak i jego pomocnicy w kazaniach często pozwalali sobie na mowy oczerniające religię katolicką, podobne kpiny i obmawianie zostało im przez cesarza Rudolfa II, pod datą 29 października 1597,¹³⁸ surowo zabronione.

W roku 1600¹³⁹ i ponownie w 1602,¹⁴⁰ na rozkaz cesarza Rudolfa II, miasto miało ostatecznie odstąpić kościół zakonowi św. Jana i katolikom; znalazło jednak sposób, by ten rozkaz ominąć i pozostać w posiadaniu kościoła, a nawet w roku 1609, na mocy listu majestatycznego od cesarza Rudolfa II, zostało w tym umocnione i zapewniono mu całkowicie wolne praktykowanie religii luterańskiej;¹⁴¹ w tymże samym roku, w dniu św. Stefana, Georg Zeutschner umarł nagle na udar w wieku 51 lat. Został pochowany 1 stycznia 1610 roku przy głównym ołtarzu kościoła parafialnego;¹³⁷ był bardzo oddany naukom Calvina.

Następnie, 16 lutego 1610, w trzecią niedzielę Wielkiego Postu (Niedziela Oculi), na proboszcza w Kłodzku został powołany magister Matthias Keil.¹⁴² Był on uczonym człowiekiem, urodzonym w Ząbkowicach Kłodzkich, gdzie początkowo był wikarym, a potem proboszczem w Złotym Stoku (Reichenstein).¹⁴³

Wydaje się, że w tym czasie umowa w sprawie kościoła i praw katolików zawarta w roku 1591 przestała być respektowana, a miasto znowu przypisało sobie prawo do nabożeństw luterańskich w całym kościele, ponieważ 12 grudnia roku 1614 przybył praski burgrabia jako ówczesny komtur w Kłodzku i zażądał od Rady kaplicy św. Jakuba, na co jednak nie otrzymał zgody.¹⁴² W roku 1618 wybuchła czeska rebelia, w której hrabstwo kłodzkie wzięło czynny udział. Po tym jednakże, jak

¹³⁵ Relacja żyjącego wówczas mieszkańca Kłodzka oraz Kahlo, *Denkwürdigkeiten von Glatz*, s. 140 (J. G. Kahlo, *Denkwürdigkeiten der königlichen preußischen souverainen Graffschaft Glatz*, wyd. Berlin/ Leipzig 1757) (Osobliwośći Kłodzka)

¹³⁶ Kopia w Archiwum ratusza w Kłodzku i w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.3.b.

¹³⁷ Aelurius, s. 307

¹³⁸ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.2.a.

¹³⁹ Relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka, także Aelurius, s. 311

¹⁴⁰ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D.11.i.

¹⁴¹ Aelurius, s. 307, również u o. Balbinusa, *Miscell. Boh.*

¹⁴² Relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

¹⁴³ Aelurius, s. 309

nieprawny król czeski Fryderyk z Palatynatu został pokonany przez wojska cesarza Ferdynanda II i w końcu także Kłodzko 28 października 1622 roku skapitulowało i zostało zajęte,¹⁴⁴ miasto i hrabstwo kłodzkie zostało przez cesarza Ferdynanda II pozbawione wszystkich wcześniejszych przywilejów, również wolnego praktykowania religii luterańskiej.

Już 9 listopada luterański kościół parafialny w Kłodzku na rozkaz cesarza został opieczętowany.¹⁴⁵ Dziesiątego listopada luterański proboszcz mgr Matthias Keil i jego obu wikarych, Melchior Breuer z Nowej Rudy i Georg Aelurius z Ząbkowic Kłodzkich,¹⁴⁶ dostali polecenie opuszczenia Kłodzka w ciągu trzech dni,¹⁴⁵ które to polecenie wykonali 12 listopada. Podczas pożegnania na rynku napominali lud o wytrwałość i błogosławili, a lud bardzo ich żałował,¹⁴⁵ ponieważ prawie całe miasto gorliwie wyznawało wówczas religię luterańską. Według istniejącego jeszcze spisu¹⁴⁷ w roku 1616 w Kłodzku było trzystu zasiedziały luterańskich mieszczan i tylko dziewięciu katolickich.¹⁴⁷

Dziewiątego grudnia 1622 roku ze szkoły parafialnej usunięto wszystkich luterańskich nauczycieli.¹⁴⁸ W tym oraz w następnym roku również pozostali luterańscy proboszczowie, wikariusze i osoby obsługujące szkołę musiały opuścić hrabstwo,¹⁴⁹ a katolicy zajęli ich miejsca.

Zarządzenie kościołem parafialnym przejął Hieronim Keck, dziekan hrabstwa,¹⁵⁰ który wraz z kilkoma wikarymi przez wiele lat spełniał posługę duszpasterską w kościołach podlegających parafii kłodzkiej, jak też w kilku sąsiednich miejscowościach, tj. w Starym Wielisławiu, Krosnowicach (Rengersdorf), Piszkowicach (Pischkowitz) i Wojciechowicach (Königshain).¹⁵¹ Przez czas zarządzania kościołem, do roku 1634, on i jego wikariusze otrzymywali za to od komandorii 500 florenów rocznie.¹⁵²

W roku 1623, w trzecią niedzielę Wielkiego Postu, tj. 19 marca, kościół parafialny w Kłodzku wraz z cmentarzem został ponownie poświęcony dla obrządku katolickiego; uczynił to Martin von Kolsdorf, biskup Nikopola i sufragana we Wrocławiu, w asyście opatów z Kamieńca Ząbkowickiego (Kamenz), Fabiana Krause i Henrykowa (Heinrichau), Andreasa Bära. O godzinie ósmej opat z Kamieńca wygłosił kazanie, następnie biskup sprawował ceremonię konsekracji, potem zaś nastąpiło Tedeum.¹⁵³

Dwudziestego ósmego marca odbył się chrzest Marii Kunegundy, córki Filipa hrabiego von Lichtenstein (Balbinus w tablicach genealogicznych 1623).

W roku 1626, 28 maja, pomiędzy Niklasem Carlem von Gaschin, komandorem w Kłodzku, a Radą tamże została zawarta umowa. Na jej podstawie pierwszy z wymienionych, bez żadnych dopłat ze strony miasta, winien jest opłacać w przyszłości księży i innych ze służby kościoła, a także sam kościół parafialny utrzymywać w kwestiach budowlanych.¹⁵⁴

W roku 1624, 21 listopada, arcyksiążę¹⁵⁵ Karl, biskup we Wrocławiu, jako ówczesny beneficjent hrabstwa, na podstawie obietnicy uczynionej 25 lipca 1623 roku, przekazał kościół parafialny jezuitom, których poprzedni kościół i kolegium na wzgórzu zamkowym podczas oblężenia 1622 roku zostały

¹⁴⁴ Aelurius w przedmowie

¹⁴⁵ Relacja żyjącego ówczśnie Georga von Promnitz z Kłodzka

¹⁴⁶ Aelurius, s. 311, który później w roku 1625 wydał *Kronikę kłodzką*

¹⁴⁷ Archiwum kolegiaty, sygn. B.3.g.

¹⁴⁸ Relacja mieszkającego wtedy w Bystrzycy Kłodzkiej Georga von Promnitz

¹⁴⁹ Aelurius, s. 312

¹⁵⁰ Dziennik wikariatu kłodzkiego, s. 22, Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.12.

¹⁵¹ Archiwum dekanatu, wśród pism parafii kłodzkiej, sygn. B.6.c.

¹⁵² W starym protokole urzędowym na rok 1680 w bibliotece w Piszkowicach, również w Archiwum kolegiaty, sygn. E.4.b.

¹⁵³ Relacja mieszkańca Bystrzycy Kłodzkiej i Kłodzka w bibliotece franciszkańskiej, sygn. K.3.

¹⁵⁴ Kopia w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.5.a.

¹⁵⁵ Widzieliśmy to w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.4.f.

zupełnie zniszczone, maltańczykom natomiast zamierzał w jakiś sposób zadośćuczynić.¹⁵⁶ W roku 1626, 27 lipca, jezuita otrzymali [dzięki pośrednictwu cesarza Ferdynanda II] pełną własność kościoła parafialnego i komandorii oraz wszystkich przynależnych dóbr i praw.¹⁵⁷

Ponieważ wciąż jeszcze duża część mieszkańców hrabstwa – mimo prób nakłonienia ich do przejścia na katolicyzm – pozostawała wierna religii luterańskiej, w roku 1628 w kościołach podano do wiadomości spisane 20 marca rozporządzenie cesarza Ferdynanda II. W myśl tegoż wszyscy mieszkańcy hrabstwa w ciągu określonego czasu powinni wrócić na łono świętego Kościoła Katolickiego, a jeśli nie, mają opuścić hrabstwo.¹⁵⁸ Większość uczyniła to pierwsze.

Jak długo jezuita byli właścicielami kościoła, sami obsługiwali msze święte i duszpasterstwo w kościołach kłodzkiej parafii, jednakże do pomocy oraz aby zadość uczynić fundacjom, zawsze mieli dwóch świeckich księży jako wikarych. Oni od roku 1623 do 1685 sprawowali równocześnie posługę w parafii Wojciechowice; jeden z nich, wówczas starszy wikary, był faktycznie proboszczem.¹⁵⁹ W roku 1685 ówczesny starszy wikary Christoph Gebhardt wyprowadził się do Wojciechowic i objął tamtejszą parafię;¹⁶⁰ od tego czasu kościół w Wojciechowicach miał swojego własnego, na stałe zamieszkałego tam proboszcza, a wikariusze w Kłodzku otrzymali w zamian kościół filialny w Szalejowie Dolnym (Niederschwedeldorf).¹⁶⁰

Gdy na początku trzeciej wojny śląskiej, 30 marca 1757, zgodnie z najwyższym rozkazem, jezuita na czas wojny musieli opuścić Kłodzko,¹⁶¹ pod ich nieobecność dziekan hrabstwa wraz z pięcioma wikarymi obsługiwali kłodzką parafię,¹⁶¹ gdy jednak w roku 1760, 26 lipca, wojska cesarskie zdobyły miasto,¹⁶² kolegium i kościół parafialny w Kłodzku na rozkaz cesarzowej Marii Teresy musiały na powrót zostać przekazane jezuitom,¹⁶¹ którzy do kasaty zakonu w roku 1776 pozostali już ich właścicielami. Potem kościół przeszedł pod opiekę księży świeckich, z których obecnie jeden proboszcz i sześciu wikarych odprawiają msze święte w kościele parafialnym i pełnią posługę duszpasterską w kościołach należących do parafii.

6. O ciekawych przypadkach i zdarzeniach w tymże kościele parafialnym i w jego otoczeniu

O najdawniejszych czasach kościoła w tym względzie, z powodu braku świadectw, nic nie wiadomo. W roku 1446 skradziono z kościoła puszkę z Najświętszym Sakramentem (kronika mieszkańca Bystrzycy Kłodzkiej, s. 91). W roku 1485 spadła przednia część sklepienia kościoła,¹⁶³ jednak obyło się bez większych szkód.

W roku 1492 kilku Żydów, których wielu było wówczas w Kłodzku,¹⁶⁴ namówiło i przekupiło pewną starą kobietę, aby podczas komunii ukryła i przyniosła im konsekrowaną hostię. Gdy w kościele parafialnym przyjęła komunię, zwinęła najświętszą hostię w welon, aby przekazać ją Żydom, ale

¹⁵⁶ Historia kolegium na w/w rok

¹⁵⁷ Historia kłodzkiego kolegium na rok 1626. List przekazania jest z 7 maja 1627, jego oryginał znajduje się w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.6.f.

¹⁵⁸ Historia kolegium kłodzkiego, kopia u Balbinusa, *Miscell. Boh.* 1.

¹⁵⁹ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.4.e.; Księga dekanatu Hieronimusa Kecka, s. 117

¹⁶⁰ Dziennik wikariatu kłodzkiego w Archiwum kolegiaty, sygn. E.12., s. 49

¹⁶¹ Kopia w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.4.

¹⁶² Dziennik wikariatu, na końcu

¹⁶³ Pisemna relacja mieszkańca Kłodzka, również Aelurius, s. 279

¹⁶⁴ Archiwum ratusza w Kłodzku; w księdze miejskiej 1412-1466 na stronie 151 na rok 1434 została wspomniana szkoła żydowska przy Judengasse (ul. I. Łukasiewicza)

zgubiła hostię na ulicy Czeskiej. Podniosła ją pewna służąca i pokazała Radzie. Nikczemną kobietę natychmiast uwięziono, a gdy wyznała swój nieczyny plan, została rozerwana rozżarzonymi kleszczami, a potem spalona; wszystkich Żydów wypędzono z Kłodzka i w przyszłości ich osiedlanie się w mieście nie było mile widziane. Na pamiątkę tego zdarzenia w miejscu, gdzie została znaleziona hostia, postawiono kamienną kolumnę; ponieważ jednak nieco przeszkadzała ona na ulicze, została później wmurowana w sąsiedni dom,¹⁶⁵ na którym jeszcze dzisiaj można obejrzeć malowidło przedstawiające to zdarzenie [płyta, ok. 80x65 cm, olej na żelaznej blasze, została odrestaurowana w roku 1973 i znajduje się dzisiaj, 1993, w Kłodzku, w Muzeum Ziemi Kłodzkiej].

W roku 1514, 5 kwietnia, czterestu kardynałów w Rzymie w wyniku starań miasta Kłodzka udzieliło określonych odpustów wszystkim tym, którzy w kościele parafialnym w wyznaczone dni świąteczne w prawdziwej skrusze wypowiadają się ze swych grzechów lub wniosą coś na utrzymanie, poprawę stanu lub ozdobienie tego kościoła.¹⁶⁶

W roku 1518 w dzień św. Urszuli Jakub, opat w Bromowie, ponownie poświęcił cmentarz kościelny po tym, jak został on zbezczeszczonej wskutek zabójstwa.¹⁶⁷

W roku 1519 przy chórze dla śpiewaków spadły dwie belki i zabiły trzech duchownych, którzy akurat śpiewali nieszpory.¹⁶⁸

W 1570 roku, gdy kościół należał do luteranów, 29 sierpnia w nocy piorun uderzył w sygnaturkę stojącą na dachu kościoła, stamtąd spadł przez dziurę w sklepieniu do wnętrza i roztrzaskał wielki krucyfiks, znajdujący się wówczas pośrodku kościoła na poprzecznej belce.¹⁶⁹

W roku 1594, w nocy 3 października, George Hübner, chłopak od kłodzkiego rzeźnika, zasztyletował z powodu panny czeladnika piekarskiego Geoga Güttlera.¹⁶⁹

W roku 1599 w listopadzie przejeżdżał przez Kłodzko biskup praski, który kazał sobie otworzyć kościół parafialny, wówczas luteranski, ponieważ chciał odwiedzić grób Arnestusa, pierwszego arcybiskupa Pragi.¹⁷⁰

W roku 1604, gdy w wielu miejscowościach hrabstwa luteranie na rozkaz cesarza musieli opuszczać swoje kościoły, które obsadzone były księżmi katolickimi,¹⁷¹ ich złość wobec katolików była ogromna.¹⁷² Zdarzyło się wówczas, 30 października, w dwudziestą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, że przybyli do Kłodzka dwaj polscy pielgrzymi szlacheckiego stanu, Adam Markowski i Albert Lasky,¹⁷² którzy byli w drodze powrotnej z Rzymu do Polski. Weszli do kościoła parafialnego, gdy akurat kaznodzieja głosił kazanie. Wzięli go za katolickiego księdza, bo miał na sobie białe szaty chórowe, a oni nie znali okolicy ani języka niemieckiego. Uklękli, przeżegnali się i ze złożonymi dłońmi zaczęli się modlić.¹⁷³ Gdy tylko ich dostrzeżono, w kościele powstał tumult i poruszenie; duża część ludu zaczęła tłoczyć się w kierunku drzwi. Pielgrzymi, przestraszeni zamieszaniem, wstali i wyszli z kościoła.

Na cmentarzu zostali otoczeni przez pospólstwo i zaczęły się groźby, poszturchiwania i bicie. Pielgrzymi próbowali wyswobodzić się z tej ciżby, doszli do ulicy kościelnej i chcieli ratować się ucieczką. Motłoch, który wciąż się powiększał, podążał w krok za nimi z gniewnymi okrzykami, obrzucając

¹⁶⁵ Relacja mieszkańca Kłodzka i Bystrzycy Kłodzkiej, również u Aeluriusa, s. 405

¹⁶⁶ Oryginał tego odpustu Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D.3.c.

¹⁶⁷ Relacja mieszkańca Bystrzycy Kłodzkiej, również Aelurius, s. 283

¹⁶⁸ Relacje mieszkańca Kłodzka, również Aelurius, s. 279

¹⁶⁹ Stara pisana kronika w bibliotece franciszkańskiej w Kłodzku, również Aelurius, s. 280

¹⁷⁰ Relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

¹⁷¹ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

¹⁷² Miller, opis kłodzkiego wizerunku Marii Panny, s. 132

¹⁷³ Akta komisji śledczej w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. Z.2., również Aelurius, s. 281, jakkolwiek Kahlo w swoich *Denkwürdigkeiten der Grafschaft* z roku 1757 na s. 151 stara się to zajęcie odrzucić, czy nawet poddać je w wątpliwość

nieprzerwanie obelgami i bijąc. Gdy zobaczyła to dziewczyna od mydlarza, która akurat trzymała w dłoni drąg od cebra, podbiegła wściekła do starszego pielgrzyma i kilka razy tak mocno uderzyła go w głowę i w pierś, że po pierwszym ciosie osunął się na ziemię. Gdy tylko z trudem podniósł się, skrył się w pobliskim domu, gdzie wcześniej schronił się już drugi pielgrzym. Jednak rozjuszony tłum, bijąc ich, obu stamtąd wypędził i w najokrutniejszy sposób prześladował aż do stajni dla kóz przed Bramą Czeską, nie zwracając uwagi na ich prośby i błagania o ocalenie.

Tam jeden z pospólstwa wyrwał starszemu pielgrzymowi Adamowi jego laskę pielgrzyma, którą ten nadal dzierżył w dłoni, i tak strasznie bił go nią po twarzy, że człowiekowi temu wypłynęło prawe oko; wtedy rozjuszony tłum rozproszył się.

Rektor jezuitów, którzy wówczas mieli jeszcze kolegium na wzgórzu zamkowym, wysłał wtedy dwóch studentów z miasta, a ci zanieśli starszego pielgrzyma, bez sił, przytomności i niemego, do domu katolickiego ogrodnika na Ustroniu, gdzie zmarł on tego samego dnia wieczorem.¹⁷⁴ Drugi pielgrzym, jakkolwiek też bardzo poszkodowany, przeżył jeszcze rok.¹⁷⁵ Na rozkaz cesarza zmarły pielgrzym Adam Markowski jako męczennik 23 listopada został pochowany w kościele jezuitów na wzgórzu zamkowym.¹⁷⁵ Po zniszczeniu tego kościoła przeniesiono go do kościoła parafialnego.¹⁷⁵

Wskutek śledztwa, które wszczęto z powodu tego mordu, jego prowodyrzy zostali ukarani ciężkim więzieniem; dwóch z nich w roku 1606 zdołało uciec, ale nocą zostali złapani;¹⁷⁶ pozostali 2 maja roku 1611 przez księcia na Brzegu zostali zwolnieni z więzienia.¹⁷⁷

W roku 1610, we wtorek w oktawie Zesłania Ducha Świętego, spadł dzwon z powodu uderzenia pioruna w południową wieżę kościelną.¹⁷⁸

W roku 1619, 23 września, w miejsce ambony, która przez 63 lata znajdowała się w kościele, postawiono nową.¹⁷⁹ Pierwsze kazanie na niej wygłosił ówczesny luterański proboszcz magister Keil.¹⁷⁸ Tę ambonę usunięto po 98 latach, gdy stawiano współczesną.

W roku 1635 w kościele parafialnym ochrzczono żydowskiego żołnierza (Historia kolegium na rok 1635).

W roku 1642, za zgodą arcybiskupa praskiego, Balthasar Liesch von Hornau, biskup pomocniczy we Wrocławiu, udzielił w kościele parafialnym świętego sakramentu bierzmowania;¹⁸⁰ poświęcono również ponownie cmentarz, gdyż wskutek rozlewu krwi zbzcześcili go żołnierze stacjonujący przez zimę w Kłodzku.¹⁸¹

W roku 1644, 30 września, ten sam biskup pomocniczy bierzmował w kościele parafialnym 2400 osób¹⁸¹ a 25 lipca roku 1649 znowu 500 osób.¹⁸¹

W roku 1660, 18 lipca, ochrzczono w tym kościele Żyda (2. księga rodowa Haugwitzów A, s. 85).

W roku 1663, 31 maja, ósmego dnia Świąt Bożego Ciała, kardynał i arcybiskup praski Ernst von Harrach podczas swojej obecności w Kłodzku osobiście poprowadził procesję, a także 31 maja bierzmował w kościele parafialnym 929 osób, a 3 czerwca 2131 osób.¹⁸¹ Również 24 czerwca 1665 udzielił bierzmowania 766 osobom¹⁸¹, zaś 29 czerwca 1003 osobom.¹⁸²

¹⁷⁴ Raport ówczesnego starosty dla cesarza Rudolfa II, Archiwum kolegiaty, sygn. Z.2.

¹⁷⁵ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1604, również Miller w opisie kłodzkiego wizerunku Marii Panny, s. 135 i 144

¹⁷⁶ Akta tego śledztwa w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. Z.2.

¹⁷⁷ Aelurius, s. 283

¹⁷⁸ Relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

¹⁷⁹ Kopia umowy w Archiwum kolegiaty, sygn. D.7.I.

¹⁸⁰ Oryginał w Archiwum kolegiaty, sygn. E.10.c.

¹⁸¹ Historia kolegium na w/w rok

¹⁸² Dziennik wikariatu kłodzkiego na w/w rok

Drugiego lipca tegoż roku rektor kolegium jezuickiego jako proboszcz tego kościoła ochrzcił Żyda,¹⁸¹ Jakuba Leviego.¹⁸²

Dwudziestego dziewiątego lipca tego samego roku za głównym ołtarzem, w znajdujące się tam antepedium uderzył piorun i zniszczył wszystko, co było na nim ze srebra lub złota, czyniąc tym samym szkody wysokości około 300 talarów reńskich.¹⁸¹

Dziewiątego stycznia 1673 roku silna burza zrzuciła mostek, który łączył obie wieże dzwonne.¹⁸¹ W roku 1674, 17 i 18 czerwca, praski arcybiskup Matthäus Ferdinand von Bilenberg, prałat w Bromowie, udzielił w kościele parafialnym bierzmowania 2453 osobom.¹⁸²

W roku 1689, 3 maja w nocy, spadł ciężarek zegara na południowej wieży dzwonnej i rozbił znajdujące się poniżej sklepienie, na którego zworniku widniał herb rodowy Arnestusa, pierwszego arcybiskupa Pragi.¹⁸³

Pierwszego sierpnia i w kolejnych dniach roku 1701 Vitus Seipel, pochodzący z Łądka sufragan w Pradze i opat tamtejszego klasztoru premonstratensów Strahov, udzielił w Kłodzku bierzmowania blisko 10 tysiącom ludzi.¹⁸⁴ Piątego sierpnia 1725 rektor ochrzcił w kościele parafialnym Żyda.¹⁸⁵ W roku 1734, 9 sierpnia, przybyli do Kłodzka sufragan praski i biskup w Adrat, Rudolph hrabia von Spork, i arcybiskupi wikariusz generalny Mauritius Johannes Martini, urodzony w Lewinie (Lewin); pierwszy z nich 10, 11, i 12 sierpnia bierzmował w Kłodzku 5260 osób.¹⁸⁵

W roku 1740, 20 grudnia wieczorem w wigilię św. Tomasza apostoła rozpętała się straszna burza, której towarzyszył silny wicher. Wepchnął on do wnętrza kościoła duże okno chórowe, przez co organy zostały bardzo poważnie uszkodzone.¹⁸⁵

Piątego września roku 1757 Andreas Faulhaber z Kłodzka, świecki ksiądz i pomocnik przy tym kościele, oskarżony o przestępstwo popełnione w konfesjonale, został uwięziony na rozkaz generała porucznika wolnego pana de la Motte Fouqué, ówczesnego gubernatora w Kłodzku, śmiertelnego wroga katolików. Jakkolwiek rzekome przestępstwo ani nie było mu znane ani go nie popełnił, na rozkaz króla z 29 grudnia, w wieku 46 lat [powinno być: w wieku 44 lat], 30 grudnia został pod bronią powieszony przed bramą mostową na kolumnie, na której już od dwóch miesięcy wisiał szpieg.¹⁸⁴ Dopiero 28 lipca roku 1760, po zdobyciu miasta przez wojska cesarskie, został stamtąd zdjęty i z wielką uroczystością pochowany w krypcie kościoła parafialnego.¹⁸⁶

W roku 1764 został ochrzczony żydowski żołnierz z regimentu Le Noble z Litwy [?].¹⁸⁵

Czwartego maja roku 1768 przez obie wieże wpadł do kościoła parafialnego piorun, ale nie wyrządził żadnych poważnych szkód.¹⁸⁵ Pierwszego czerwca tego samego roku przybył do Kłodzka praski biskup pomocniczy Johannes Andreas Kaiser. Drugiego czerwca, w święto Bożego Ciała, poprowadził osobiście procesję; tego i następnego dnia udzielił bierzmowania w kościele parafialnym,¹⁸⁷ poza tym 29 czerwca wyświęcił na księdza diakona Antona Folkmera [?] z Łądka. Potem wizytował również inne kościoły parafialne hrabstwa kłodzkiego.

W roku 1770, 24 września wczesnym rankiem, rektor tutejszego kolegium, jako proboszcz miejski, znowu poświęcił cmentarz, ponieważ dzień wcześniej został on zbezczeszczony wskutek pojedynku dwóch oficerów.¹⁸⁸

¹⁸³ Historia kolegium, s. 35

¹⁸⁴ Dziennik wikariatu na w/w rok; również *Schummels Reise durch Schlesien*, s. 240 (J. G. Schummel, *Schummels Reise durch Schlesien im Julius Und August 1791*, wyd. F. S. Grass, Breslau 1792) (Schummela podróż przez Śląsk w lipcu i sierpniu 1791)

¹⁸⁵ Historia kolegium kłodzkiego; również uwagi mieszkańca Kłodzka

¹⁸⁶ Epitafium Andreasa Faulhabera

¹⁸⁷ Historyczne uwagi ówczesnego mieszkańca Wambierzyc i Kłodzka

¹⁸⁸ Dziennik kościoła św. Marcina na rok 1770

W roku 1797, 31 sierpnia wieczorem o godzinie dziesiątej, pewien żołnierz zamordował czternastoletniego ucznia na cmentarzu, który 3 września znowu został poświęcony przez proboszcza.

W 1799 roku, 29 sierpnia, proboszcz miejski ochrzcił w kościele Żyda, Mosesa Scholza z Senftenbergu, który już od dłuższego czasu był żołnierzem w regimencie pana generała porucznika von Favrat. Nadano mu chrześcijańskie imiona Jan Józef.

7.O kłodzkich komandorach i rektorach
jako ówczesnych proboszczach tego kościoła
oraz o zdarzeniach z ich czasów,
jeśli dotyczą one kościoła i kolegium oraz praw i dóbr tychże

Kościół Najświętszej Marii Panny w Kłodzku około roku 1243 został przez króla Czech Ottokara II, jako ówczesnego protektora, przekazany pod zarząd krzyżowcom czyli rycerzom Zakonu Szpitalików Św. Jana z Jeruzalem (zwanym obecnie rycerzami maltańskimi), wraz z budynkiem należącym do kościoła jako mieszkaniem oraz dobrami i wpływami, które miały stanowić ich utrzymanie.¹⁸⁹ Te wpływy i dobra, które wówczas były skromne, zostały później bardzo pomnożone poprzez kupno, fundacje charytatywne i rozmaite darowizny.

W roku 1291, 1 sierpnia, król Czech Wacław II podarował kościołowi parafialnemu ze swych dóbr komory w Korytowie określone dziesięciny (odsetki od zboża) na potrzeby rycerzy św. Jana z Jeruzalem, którzy zarządzali kościołem.¹⁹⁰ Ta darowizna została potwierdzona 5 lipca 1319 roku przez króla czeskiego Jana,¹⁹¹ a w roku 1327 w Niedzielę Przewodnią przez Henryka, księcia wrocławskiego i pana na Kłodzku.¹⁹²

W roku 1300 Heinrich von Beringen przekazał rycerzom św. Jana wieś Rogówek na utrzymanie jednej z założonych przez siebie przy tymże kościele fundacji ołtarzowych.¹⁹³

W roku 1316 Theodorich von Thenitz podarował im 40 ciężkich marek¹⁹⁴ jako jałmużnę.

W roku 1322 Johann von Maltwitz przekazał krzyżowcom zakonu św. Jana w Kłodzku 4 łany czynszowe w Skibinie koło Radkowa ze wszystkimi prawami, odsetkami i usługami, za co oni przejęli zaopatrywanie jednej z fundacji mszalnych założonych przez niego przy kościele.¹⁹⁴

Posiadali też od najdawniejszych czasów folwark koło miasta Kłodzka, jeszcze dzisiaj nazywany dworem komtura (**Książówka**), również wieś Zagórze, jak też kilku poddanych w Wojciechowicach, Żelaźnie (Eisersdorf), Wielistawiu i Suszynie (Dürrkuzendorf). Czy owe dobra już wcześniej należały do kościoła parafialnego, czy też dopiero po tym czasie stały się własnością rycerzy św. Jana poprzez kupno lub darowiznę, nie wiadomo z powodu braku świadectw.

Jak długo krzyżowcy św. Jana z Jeruzalem (obecnie zwani rycerzami maltańskimi) byli w posiadaniu kościoła parafialnego i należących do niego dóbr, jeden z członków tego zakonu, zwany komandorem lub potocznie komturem, zarządzał i czerpał z nich korzyści.

¹⁸⁹ Miller, opis kłodzkiego cudownego wizerunku (Marii Panny) w rozdz. IV, s. 33 i 34

¹⁹⁰ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.1., również Balbinus w *Vita Arnesti*, s. 296

¹⁹¹ Kopia tego potwierdzenia w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D.6.

¹⁹² W Archiwum dekanatu przy: parafia Kłodzko, również [Archiwum kolegiaty] E.12.

¹⁹³ Balbinus w *Vita Ven. Arnesti*, s.196; również w Archiwum dekanatu wśród pism dot. Kłodzka

¹⁹⁴ Kopia tej fundacji w Archiwum ratusza w Kłodzku, także u mnie [Kögler]

Miał on siedzibę i kwaterę w znajdującym się przy kościele budynku parafialnym, który z tego powodu nazywany był komandorią lub kreuzhofem. Był też właściwym proboszczem i ordynariuszem kościoła parafialnego (Balbinus w *Miscell. Hist. Boh.*, księga V, s. 303) i musiał z dziesięcin, czynszów i innych wpływów z kościoła i dóbr komandorii zabezpieczać mieszkanie w kreuzhofie i utrzymanie tym księżom, którzy sprawowali posługę w tymże kościele i opiekę duszpasterską w kościołach parafii kłodzkiej, a także płacić wynagrodzenie nauczycielom szkolnym, kantorom i organistom.¹⁹⁵

Spośród komturów krzyżowców czyli rycerzy św. Jana w Kłodzku, jako ówczesnych proboszczów tego kościoła, ze starych pisanych świadectw następujący znani są z nazwiska [nie w każdym przypadku da się wyjaśnić, czy *von* jest oznaczeniem szlachectwa, czy też miejsca pochodzenia; uwaga od wydawcy]

1. HEINRICUS VON PRAG; został wymieniony w pochodzącym z roku 1327 potwierdzeniu dziesięciny z majątku Korytów uczynionym przez wrocławskiego księcia.¹⁹⁶

W roku 1328, w dniu św. Gertrudy, krzyżowcy kłodzcy kupili za 15 marek od Heinricha von Muschin 2 łany czynszowe na jego dobrach koło Radkowa, zwane Siebenhuben (Leśna, obecnie część Radkowa).¹⁹⁷ W roku 1342 Matthäus von Panewitz przekazał im 3 i pół marki rocznego czynszu od 2 i pół łanu czynszowego i trzech gospodarstw w Mikowicach na fundację ołtarzową.¹⁹⁸

2. JAKOBUS; w dniu św. Łucji w roku 1343 kupił od Peschko Rückera, mieszczanina w Kłodzku, za 27 marek groszy wieś Ustronie z trzema markami rocznego czynszu i całym władztwem.¹⁹⁷ On również 8 stycznia 1352 roku wziął na siebie i swoich następców zobowiązanie do odprawiania codziennie w kościele parafialnym porannej mszy śpiewanej, którą ufundował Arnestus, pierwszy arcybiskup praski, i na której potrzeby przekazał komandorii kłodzkiej położoną w Czechach wieś Chota.¹⁹⁹

3. WALTHERUS; o nim wspomina się w związku z fundacją mszalną z roku 1363.²⁰⁰

4. FRANCISKUS; jego znajdujemy w roku 1369 jako komandora w Kłodzku,²⁰¹ pojawia się też w liście fundacyjnym szpitala w Bystrzycy Kłodzkiej z roku 1381.²⁰² W roku 1384 komturem w Kłodzku był pan Stengil.

5. MATHIAS VON LEMBERG; wspomniano o nim przy roku 1388²⁰⁰; w roku 1393, we wtorek po św. Michale, kupił od Otto Schnellensteina i jego trzech synów kawałek lasu nad Wolanami (Wernersdorf/Wallisfurth), który później został nazwany lasem komtura.²⁰³ W tym samym dniu Niklas Weis (według innych źródeł Wiese) von Knoblauchsdorf przekazał temu komturowi i całemu konwentowi krzyżowców w Kłodzku 3 łany i 4 włóki majątku czynszowego w Bierkowicach (Birgwitz) z 5 kopami i 12 groszami rocznego czynszu, za co ten powinien dopilnować, by codziennie w kaplicy Najświętszej Panny Marii na zamku odprawiona była msza święta.²⁰³

6. PETER BRENSTBLECHT; został wymieniony jako świadek uczynionego w roku 1409 przez księcia Johanna von Troppau potwierdzenia prawomocności kłodzkiej prepozytury augustianów;²⁰⁴ za jego zgodą w roku 1413 został również ufundowany ołtarz w kościele parafialnym przez Elisabeth Heider,

¹⁹⁵ W Księdze dekanatu Hieronymusa Kecka, karta XII oraz w Archiwum kolegiaty, sygn. T.1. i F.1.

¹⁹⁶ W Archiwum dekanatu wśród pism dot. Kłodzka, również Balbinus w *Vita Ven. Arnesti*, s. 296

¹⁹⁷ Archiwum ratuszowe w Kłodzku, kopia w 1. księdze przywilejów

¹⁹⁸ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.1.a., T.9. i K.5.

¹⁹⁹ Oryginał [Archiwum kłodzkiej kolegiaty], sygn. F.1.a. oraz w *Vita Ven. Arnesti*

²⁰⁰ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. T.2.a.

²⁰¹ Tamże, sygn. B.5.

²⁰² Kopia tegoż wśród [pism ?] bystrzyckich w Międzylesiu

²⁰³ Kopia w Archiwum ratusza w Kłodzku w 1. księdze przywilejów

²⁰⁴ Oryginał w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. A.5.a.

- wdowę z Kłodzka.²⁰⁵ Również on w roku 1411 kupił we wtorek po św. Jakubie od Bartela von Rankau 19 włók czynszowych w Skibinie koło Radkowa z całym władztwem i czynszami.²⁰³
- 7.WENZLAW VON PRAGHE; jest wymieniony w roku 1418 w ugodzie z kłodzką Radą Miejską z powodu trzech ogrodów na Nowym Świecie (Neuland),²⁰³ tak samo w roku 1419.
- 8.FRANCISKUS JAURAW 1423; występuje w świadectwie fundacji mszalnej z roku 1429.²⁰⁶ Prócz niego w kłodzkiej komandorii żyło wówczas sześciu braci.
- 9.JOHANNES LEO V. LOBSCHITZ był komandorem w roku 1431.²⁰⁷
- 10.HENRICUS RABENSTEIN w roku 1437.²⁰⁸ W roku 1446 był we Wrocławiu równocześnie komturem i namiestnikiem [zakonu] na Śląsku i w Polsce.²⁰⁹
- 11.JAKOB CZIERWITZ; jest wymieniony w roku 1448 jako namiestnik zakonu maltańskiego na Śląsku i w Polsce i jako komtur w Kłodzku.²¹⁰
- 12.Johannes w roku 1467.²¹¹ Wraz z ówczesnym kłodzkim prepozytem augustianów o imieniu Michael i z proboszczem Czechów bardzo starał się, aby hrabstwo kłodzkie uwolnić od interdyktu, którym było wtedy obłożone z powodu husyckiego króla Georga [Podiebrad].²¹² Za jego czasów, mianowicie w roku 1469, gdy wskutek pożogi duża część Kłodzka, 184 domy, obróciła się w popiół, spłonął też kreuzhof czyli komandoria.²¹³
- 13.MATHIAS CZEYNER; wspomina się go w liście dotyczącym czynszów ołtarzowych z roku 1475.²¹⁴ Pojawia się też w roku 1484 jako komtur w Kłodzku.²¹⁵
- 14.PETRUS CROSSEN; w roku 1489, 16 lipca, instalował dziewiątego prepozyta kłodzkiej fundacji augustianów, Benedykta. Był do tego uprawniony przez administratorów arcybiskupstwa praskiego,²¹⁶ wymieniono go również w latach 1487²¹⁷ i 1491²¹⁸.
- 15.CASPAR VON NEUENBURG; w roku 1496 we wtorek przed św. Bartłojem podpisał z kłodzką Radą Miejską ugodę w sprawie łąki do wypasu bydła na Ustroniu,²¹⁹ wspomniany również w roku 1504 i 1507.²²⁰ W roku 1521 z powodu dżumy zmarło w Kłodzku ponad 3 tysiące osób; zostali pochowani w wielkich dołach koło kościoła parafialnego (relacja Pankraza Scholza). W 1522 roku przybył do Kłodzka legat papieski (tamże).
- 16.HEINRICH VON HUND; w latach 1523 i 1525 był komturem i starostą w Kłodzku.²²¹
- 17.CHRISTOPH, w innym miejscu HANS VON PRAG; w roku 1538 był komandorem w Kłodzku.²²²
- 18.HANS NEUBECK VON ILSFELD; od niego, w roku 1540, we wtorek po Zesłaniu Ducha Świętego, Ludwig von Pannwitz ponownie przejął 3 i pół marki rocznego czynszu na Mikowicach, które

²⁰⁵ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. T.2.a.

²⁰⁶ Oryginał w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.5.b.

²⁰⁷ Tamże, sygn. E.1., E.12.

²⁰⁸ Tamże, sygn. T.1.c.

²⁰⁹ Tamże, sygn. T.1.a. i b

²¹⁰ Tamże, sygn. B.5.

²¹¹ Kronika prepozytury, s. 397

²¹² Kronika prepozytury na rok 1467 i lata kolejne

²¹³ Aelurius, s. 265

²¹⁴ Oryginał [w Archiwum kolegiaty], sygn. T.1.f.

²¹⁵ W księdze miejskiej Kłodzka

²¹⁶ Archiwum ratusza w Kłodzku

²¹⁷ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. G.3.

²¹⁸ Tamże, sygn. D.3.b.

²¹⁹ Kopia w księdze przywilejów

²²⁰ W księdze miejskiej Kłodzka

²²¹ Archiwum ratusza w Kłodzku

²²² Pierwsza księga ławnicza wsi Żelazno

komandoria posiadała od roku 1342.²²³ Przez jego opieszałość w kościele parafialnym został zatrudniony niekatolicki kaznodzieja.

19.LAURENTIUS ZAHRADECZKY; w roku 1548 został odwołany przez Wielkiego Mistrza zakonu maltańskiego,²²⁴ a jego miejsce zajął

20.SEBASTIANUS BISCHOF;²²⁴ pojawia się jeszcze w roku 1551 jako świadek dokonanego w Kłodzku kupna.²²¹

21.NIKLAS VON WALDAU; wymieniony został w świadectwach z lat 1551, 1554²²⁵ i 1557,²²² w tym samym roku jednak występuje w innym miejscu.²²⁶

22.HANS CAUDIER VON SPIEGEL (nazwał się uprawnionym właścicielem komandorii kłodzkiej); za jego zgodą przy kłodzkim kościele parafialnym w roku 1562 zaczęli działać kaznodzieje luterańscy.²²⁷

Za jego czasów, a mianowicie w roku 1565, drewniane szkoły obok podwórza parafialnego przy kościele zostały przebudowane na kamienne. W roku 1568 na dżumę umarło w Kłodzku 1300 osób.²²⁸ W roku 1577 zaczęto prowadzić najstarsze w tym kościele parafialnym, do dzisiaj zachowane księgi chrztów.²²⁹ Ten komandor był również nadwornym tłumaczem cesarza z języka tureckiego;²³⁰ zmarł około roku 1579,²³⁰ pozostawił małżonkę o imieniu Dorothea,²³¹ która umarła dopiero w roku 1594.

23.Dr Martin WIDERINUS; jemu w grudniu roku 1579 na rozkaz cesarski została przekazana komandoria kłodzka;²³² jego małżonka miała na imię Lucretia.²³¹ Umarł w roku 1583 i został pochowany w kościele augustianów w Kłodzku.²³³ Na świętego Jerzego roku 1583 komandorem w Kłodzku i w Oleśnicy Małej (Kleinöls) był Johann Mahelius (księgi ławnicze wsi Żelazno).

24.FELICIAN VON MOSCH UND MORITZ; w roku 1584 przez Wielkiego Mistrza na Malcie został powołany na komandora w Kłodzku w miejsce poprzednika,²³⁴ a w listopadzie 1584 komandoria została mu przekazana.²³² Był też komandorem w Lwówku Śląskim, Złotoryi (Goldberg) i w Fürstenfeld. W roku 1589 Christoph von Wartenberg, Starszy Mistrz zakonu joannitów w Czechach, był równocześnie [w zastępstwie?] komandorem w Kłodzku [Archiwum kolegiaty M.8.]. W roku 1590 dowódcą komandorii był Merten Kraft (księgi ławnicze wsi Rogówek).

W roku 1592 przejął on [chyba Felician von Mosch und Moritz] komandorię. W roku 1599, 23 kwietnia, wydzierżawił komandorię w Kłodzku z wszystkimi należącymi do niej wsiami, folwarkami, czynszami, dziesięcinami itd. Adamowi Kraselowi, sołtysowi w Zagórzcu, za czynsz wysokości 750 talarów rocznie.²³⁴ Jeszcze w roku 1610 był komandorem w Kłodzku.²³⁴

25.GEORGE ZEISKA VON OLBROMOWITZ; spotyka się go w latach 1612 i 1617 jako przejmującego godność przeoratu czeskiego, komandora w Kłodzku i Dzierżoniowie (Reichenbach), cesarskiego podczaszego i burgrabiego na zamku w Pradze.²³⁰

²²³ Archiwum kolegiaty, sygn. T.9.

²²⁴ Kronika kolegiaty na rok 1548

²²⁵ Archiwum kolegiaty, sygn. I.5. jako kopia księgi ławniczej wsi Rogówek

²²⁶ Księga dekanatu Neätiusa, karta 16

²²⁷ Archiwum parafialne w Wielisławiu; w Archiwum dekanatu wśród pism parafii Kłodzko

²²⁸ Relacja mieszkańca Bystrzycy Kłodzkiej

²²⁹ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.12. [1993: W.11.v.]

²³⁰ Księgi ławnicze wsi Żelazno, również Hammerschmid w *Prodromo*, s. 781 (J. F. Hammerschmidt, *Prodromus Gloriarum Pragenae, Contines Urbium Pragenarum Foundationes (...)*, wyd. W Wickhart, Prag 1723)

²³¹ Najstarsza kłodzka księga chrztów

²³² Według kłodzkiego protokołu urzędowego

²³³ Relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

²³⁴ Kopia [Archiwum kolegiaty], sygn. B.5. i B.5.e.

W roku 1613 miasto Radków kupiło od kłodzkiej komandorii jej część Skibina za 3500 kop,²³⁵ a komandoria kupiła za to część Żelazna.

W 1618 roku urzędowym zarządcą komandorii był Christoph von Walditz na Wolanach (księgi ławnicze wsi Rogówek).

26. NIKOLAUS CAROLUS FREIHERR VON GASCHIN AUF ROSENBERG (na Oleśnie); był również komandorem w Dzierżoniowie i w Fürstenfeld.²³⁶

Ponieważ za jego czasów po stłumieniu czeskiej rebelii w listopadzie roku 1622 na rozkaz cesarza luteranci kaznodzieje musieli opuścić Kłodzko i tamtejszy kościół parafialny wrócił do nabożeństwa katolickiego, przekazał on ówczesnemu dziekanowi hrabstwa kłodzkiego Hieronimusowi Keckowi, zgodnie z umową²³⁷ zawartą z nim w grudniu roku 1622, zarząd kościołem parafialnym.

Jako że podczas oblężenia Kłodzka w roku 1622 kościół i kolegium jezuitów na wzgórzu zamkowym zostały całkowicie zniszczone, a pozostałości i grunt wykorzystano do dalszego umacniania zamku,²³⁸ 27 lipca 1626 roku za sprawą cesarza Ferdynanda II wyżej wymieniony komandor przekazał jezuitom kłodzką komandorię wraz z kościołem parafialnym i wszystkimi przynależnymi dobrami i prawami,²³⁹ zaś zakonowi maltańskiemu cesarz Ferdynand II oddał za to położony na Morawach koło Niklasburga (Mikulov) majątek Maidelburg (Divčí Hrad).²⁴⁰ Ta wymiana została potwierdzona w roku 1628 przez Antoniusa de Paula, Wielkiego Mistrza Zakonu Maltańskiego, a 30 maja 1629 roku przez papieża Urbana VIII.²⁴¹

Ten ostatni komandor zakonu rycerzy maltańskich w Kłodzku zabrał ze sobą większość listów dotyczących czynszów ołtarzowych oraz inne świadectwa należące do komandorii kłodzkiej.²⁴²

W ten sposób dobra komandorii zostały połączone z dobrami prepozytury, których właścicielami jezuita byli już od roku 1597.²⁴³

Do komandorii należeli wtedy następujący poddani oraz dobra, przekazane jezuitom z kościołem parafialnym i kreuzhofem, wraz ze wszystkimi prawami:

- kilka domów w mieście; folwark na przedmieściu (zwany dworem komtura); pięciu chłopów w Starym Wielisławiu; siedmiu ogrodników w Krosnowicach; w Żelaźnie dwunastu chłopów i czternastu ogrodników; całe Zagórze składające się z sześciu chłopów i trzech chałupników; cały Rogówek obejmujący czterech chłopów i trzech ogrodników; w Suszynie czterech chłopów; w Ustroniu dziesięciu ogrodników; w Wojciechowicach jeden chłop i trzech ogrodników.²⁴⁴

Jak długo jezuita byli właścicielami kościoła parafialnego i komandorii, aktualny rektor był właściwym proboszczem i ordynariuszem. Są to następujące nazwiska:

1. MICHAEL KAULIG; był szóstymrektorem [patrz s. 103-108] jezuitów w Kłodzku. Jemu została przekazana komandoria wraz z całym wyposażeniem.

²³⁵ *Beiträge zur Beschreibung Schlesiens*, t. 9, s.228

²³⁶ Historia kolegium kłodzkiego, s. 263

²³⁷ Archiwum kolegiaty, sygn. E.4.b.

²³⁸ Tamże, sygn. B.4.f.

²³⁹ Oryginał i kopia listu przekazania z 7 maja 1627 tamże, sygn. B.6.f.

²⁴⁰ Tamże, sygn. B.6.m.

²⁴¹ Kopia tamże, sygn. B.6.g.

²⁴² Historia kolegium na rok 1626, również w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.6.i.

²⁴³ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1597

²⁴⁴ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. A.12 i B.6.

Położony przy kościele parafialnym kreuzhof, na którego miejscu obecnie wybudowane jest kolegium, był wówczas mieszkaniem jezuitów. Składał się ze starego, dość przestronnego budynku z bardzo dużym podwórzem, a z boku był piękny ogród owocowy czyli wycieczkowy.²⁴⁵

W tymże roku poprzez kupno jezuitów, którzy już wcześniej posiadali większą część Starego Wielisławia, całkowicie przejęli na własność dolny folwark zwany Peschkendorf (oryginał umowy kupna w Archiwum kłodzkiej kolegiaty K.11.g.), ponieważ został on odebrany ostatniemu właścicielowi Christophowi Peschke z powodu występku obrazy majestatu i innych przestępstw.²⁴⁶ W roku 1649, 11 września, kolegium, które miało już część Dzikowca (Ebersdorf bei Neurode), kupiło od Georga Scholza wolnosąsiedziowski majątek tamże z całym wyposażeniem za 2000 kop.²⁴⁷ W tychże latach kolegium przejęło na własność cały Dzikowiec poprzez zamianę, gdyż Carl wolny pan von Strasolde na Słupcu (Schlegel) odstąpił kolegium siedmiu należących do niego chłopów w Dzikowcu i trzech w Mikowicach wraz z kilkoma ogrodnikami, a kolegium wolnemu panu przekazało za to tyluż samo poddanych w Słupcu.²⁴⁸ W roku 1630, 12 marca, kolegium kupiło folwark na przedmieściu za 10000 florenów.²⁴⁹ Był to Grafenhof, nazwany tak z powodu sprzedającego, Philippa Rudolpha hrabiego von Lichtenstein. Składał się właściwie z dwóch mieszczańskich folwarków, które wyżej wymieniony hrabia odkupił od Georga Herrmanna i od Christopa Lobharzbergera. Oba te folwarki położone były między dworem komtura a folwarkiem tumskim, które już należały do kolegium, i tak z czterech folwarków powstał jeden połączony, który nazywany jest teraz po prostu dworem komtura.²⁵⁰

2. BERNARDUS WATZKO z Czeskich Budziejowic (Budweis) (Historia kolegium na rok 1673); w lipcu 1631 został rektorem w Kłodzku.²⁵¹

W roku 1633 w hrabstwie panowała dżuma i w Kłodzku zmarły 4284 osoby,²⁵² według Dziennika wikariatu niemal 5 tysięcy. Byli wśród nich jezuitów, Carolus Schlechten i Johannes Theophilus, obaj profesorowie tutejszego gimnazjum,²⁵¹ i pięciu innych, którzy poza klasztorem posługiwali dotkniętym zarazą, mianowicie o. Martin Döring, Martin Vogt, Melchior Preiner, Erhard Zirk i o. Andreas Eberle ([Archiwum kolegiaty] B.7., również Balbinus, *Miscell. Boh.* księga III. C.3.).

3. GREGORIUS SCHELITZ; został rektorem w Kłodzku w październiku 1635 roku.²⁵¹

W roku 1636, 10 września, kolegium przekazało miastu Kłodzku karczmę w Szalejowie Górnym, którą posiadało na własność od 1624 roku, a za to miasto odstąpiło kolegium słodownię,²⁵³ znajdującą się przy Schulgasse (ulica nie została odnaleziona na starych planach miasta ani w wykazach ulic Kłodzka), między kolegium a murem miejskim, gdzie obecnie jest ogród.²⁵¹ Ten rektor w roku 1641 został prowincjałem, a zastąpił go na stanowisku rektora w Kłodzku 10 lipca²⁵¹

4. GEORGIUS BOHATY.

Ponieważ wiosną 1642 obawiano się oblężenia przez Szwedów, wielu jezuitów z najlepszymi rzeczami kościelnymi uciekło z Kłodzka, aby udać się z nimi w bezpieczniejsze miejsca. Kilku z nich dostało się jednak koło Ołomuńca do więzienia wrogów, z którego szczęśliwie zostali uwolnieni; jednakże niemal wszystkie srebrne aparaty kościelne, których wartość wynosiła około 3000 talarów

²⁴⁵ Aelurius, s.277

²⁴⁶ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1626, również Archiwum kolegiaty, sygn. K.11.h

²⁴⁷ Oryginał w Archiwum [kłodzkiej kolegiaty], sygn. K.2.h.

²⁴⁸ Oryginał w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, datowany 8 października 1629, sygn. K.2.e.

²⁴⁹ Oryginał umowy kupna tamże, sygn. L.8.b.

²⁵⁰ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1630, również w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. L.8.a.

²⁵¹ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

²⁵² Relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

²⁵³ Oryginał umowy [w Archiwum kolegiaty], sygn. N.10.c.

Rzeszy, wraz z kilkoma ważnymi pismami i świadectwami, pozostało jako łup w rękach wrogów.²⁵⁴ W październiku roku 1645 Szwedzi spalili podczas swego przemarszu przez hrabstwo należący do jezuitów folwark w Polanicy (Altheide) wraz z całymi zbiorami.²⁵⁵

W roku 1644, 30 grudnia, cesarz Ferdynand II potwierdził w Linzu fundację kłodzkiego kolegium z wszystkimi jego prawami i przywilejami.²⁵⁶

5. JAKOBUS BOHR; 12 sierpnia 1646 roku został rektorem kłodzkiego kolegium.²⁵⁴

Dnia 27 sierpnia tego samego roku wielka powódź wyrządziła w dobrach kolegium szkody wartości ponad 1000 florenów,²⁵⁴ również w tymże roku zarówno cesarscy jak i szwedzcy żołnierze przez rabunki i plądrowanie spowodowali duże straty.²⁵⁴ W lutym roku 1648 oddziały cesarskie splądrowały należące do kolegium wsie Starków (Altbatzdorf) i Domaszków (Ebersdorf) i obrócili w popiół jego sołectwo w Starym Wielisławiu.²⁵⁴

Dnia 3 marca 1650 roku ów rektor musiał nieoczekiwanie złożyć swój urząd, ponieważ prowincjał otrzymał od generała Towarzystwa Jezusowego, Carafy, ostry rozkaz, aby wszyscy rektorzy, którzy sprawowali ten urząd już trzy lata, niezwłocznie go złożyli.²⁵⁴

6. GEORGIUS SCHWARZ; 28 marca 1650 roku został następcą poprzedniego. W tym roku kolegium poleciło rozpocząć budowę rezydencji [zakonu] w Polanicy.²⁵⁴

7. MARCUS MARIAN był rektorem w Kłodzku od 25 kwietnia 1653 do 25 kwietnia 1656.²⁵⁴

Gdy tylko skończyła się wojna trzydziestoletnia, na którą w latach 1633-1653 kolegium wniosło jako kontrybucję 95196 florenów (Historia kolegium kłodzkiego na rok 1653), i osiągnięto od tak dawna wyczekiwany pokój, rozważano myśl, aby zamiast starego kreuzhofu, który w międzyczasie urządzony został tylko jako kolegium, wznieść nowy budynek, na co 12 kwietnia 1654 zezwolił generał zakonu.²⁵⁷ W tym samym roku Carolus Luraggo, włoski mistrz budowlany, zrobił projekt nowego kolegium.²⁵⁸ Po nieodzownych przygotowaniach, 11 kwietnia 1655 roku, w drugą niedzielę po Wielkiej Nocy, rektor Marcus Marian podczas wielkiej uroczystości [przy wejściu do refektarza] położył kamień węgielny,²⁵⁹ którego łaciński napis znajduje się w Archiwum kłodzkiej kolegiaty,²⁶⁰ a na opiekuna nowego budynku wybrano św. Józefa, żywiciela Chrystusa.²⁵⁹ W tymże roku jednak postawiono tylko ściany fundamentowe po stronie wschodniej do wysokości łokcia nad ziemią; dalsza budowa z powodu braku pieniędzy utknęła na półtora roku.²⁵⁹

8. BALTHASAR HALMBERGER był rektorem w Kłodzku od 25 kwietnia 1656 do 25 kwietnia 1659.

W sierpniu 1657 znowu rozpoczęto prace przy budowie kolegium i w kolejnym roku 1658 poprowadzono je na tyle, że część wschodnią, poczynając od refektarza aż do znajdujących się na południu schodów, można było pokryć dachem.²⁵⁹ W roku 1659 tę część we wnętrzu doprowadzono w całości do doskonałego stanu.²⁵⁹

9. BALTHASAR CONRAD z Nysy (Neiße) został rektorem 7 maja 1659. Był bardzo uczonym człowiekiem, jednym z największych matematyków swego czasu, mówił w siedmiu językach; zmarł 17 maja 1660 roku w wieku 52 lat.²⁵⁹ Siedemnastego września 1660 roku rektorem był Ludovicus Crasius.

10. ARNOLDUS CAMPO został następcą poprzedniego rektora 14 października 1660 roku²⁵⁹ i sprawował ten urząd do 14 października 1663.²⁵⁹

²⁵⁴ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

²⁵⁵ Kronika ówczesnego mieszkańca Bystrzycy Kłodzkiej

²⁵⁶ Oryginał listu potwierdzającego w Archiwum kolegiaty, sygn. B.1.p.

²⁵⁷ Oryginał zezwolenia w Archiwum [kolegiaty], sygn. B.11.a.

²⁵⁸ Tamże, sygn. B.11.g.

²⁵⁹ Historia kolegium na w/w rok

²⁶⁰ Kopia [w Archiwum kolegiaty], sygn. B.11.e.

W tymże roku część południową kolegium poprowadzono aż do uliczki i pokryto dachem.²⁶¹
11. JOHANNES HEINTZ został rektorem w Kłodzku 14 grudnia 1663.²⁶¹

W roku 1664 południową część kolegium całkowicie ukończono.²⁶¹

W sierpniu 1666 roku wyżej wymieniony został przeniesiony jako rektor do Nysy, a jego następcą w Kłodzku 8 sierpnia został

12. AUGUSTIN REIMANN.

W latach 1665 i 1666 została wybudowana zachodnia część kolegium, a mianowicie przez Andreasa Carove. Szóstego września tegoż ostatniego roku zawała się duża część nowego budynku w tym miejscu, gdzie teraz jest wejście z uliczki do szkół, przez co roztrzaskały się wszystkie rusztowania i mocno uszkodzony został sąsiedni budynek;²⁶¹ ale żaden człowiek przy tym nie zginął.

W roku 1667 po długo ciągnących się sporach²⁶² zdecydowano, jak należy postępować z pogrzebami tych parafian, którzy żądali być pochowani na cmentarzach oo. minorytów i oo. franciszkanów, i jakie zadośćuczynienie należy się rektorowi, jako proboszczowi w Kłodzku, ze względu na jego prawa w tych przypadkach.²⁶³

W tymże samym roku 1667, 10 listopada, spalił się dwór komtura i całe zbiory przepadły w płomieniach.²⁶¹ W następnym roku odbudowano go bardzo solidnie dużym nakładem kosztów.²⁶¹

13. RUDOLPHUS WERNER został rektorem w Kłodzku 1 września 1669,²⁶¹ a zmarł w Pradze, dokąd pojechał w sprawach urzędowych, 26 maja 1672 w 37 roku życia.²⁶¹ Jego następcą 14 sierpnia 1672 roku został

14. JOHANNES DASSELMANN.

W roku 1673 powrócono do prac budowlanych przy nowym kolegium, a mianowicie w najbardziej uciążliwym miejscu naprzeciwko domu dzwonnika, gdzie ściany fundamentowe mają ponad 40 stóp głębokości i 11 stóp szerokości;²⁶⁴ gdy kopano grunt, znajdowano nieprzebrane mnóstwo kości zmarłych niespotykanej wielkości, których wywieziono blisko 50 pełnych wozów, pozostałe jednakże pozostawiono i na nich postawiono ściany fundamentowe.

Zatem prawie cała część kolegium od bramy głównej aż do rogu domu dzwonnika stoi na szkieletach zmarłych.²⁶⁵

15. GEORGIUS PRESCHER z Kuchar (Kochendorf) na Śląsku; umarł w Kłodzku 14 września 1692 roku (Historia kolegium na rok 1692). Został rektorem 8 września 1675 roku.²⁶⁴

W roku 1679, 10 stycznia, między praskim arcybiskupem a kłodzkim kolegium zostało zawarte porozumienie w sprawie zwolnienia z jurysdykcji arcybiskupiej i względem innych praw parafialnych, z powodu których przez wiele lat toczyły się spory.²⁶⁶

W roku 1680 w Kłodzku i w wielu innych miejscowościach hrabstwa szalała dżuma. Z jej powodu od 1 marca do końca listopada zmarło w Kłodzku 1468 osób (przeważnie poci żeńskiej).²⁶⁷ Wśród nich było też ośmiu jezuitów, z których sześciu sprawowało posługę duchową wśród chorych na dżumę, mianowicie Christoph Weiner, Godefridus Neunachber, Ignatz Kunech, Johannes Krebs, Martin Gresing, Andreas Kuhn.²⁶⁴ Szesnastego listopada tego samego roku w kominie kuchni wybuchł pożar,

²⁶¹ Historia kolegium na w/w rok

²⁶² Akta tego sporu w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.11.a.

²⁶³ Dokument ugody tamże, sygn. E.11.b.

²⁶⁴ Historia kolegium na w/w rok

²⁶⁵ Miller, opis kłodzkiego wizerunku Marii Panny

²⁶⁶ Uwierzelniona kopia w Archiwum kolegiaty, sygn. E.2.b.

²⁶⁷ Tamże, sygn. E.12.h.

który sięgał już gontów na dachu, jednak na szczęście został ugaszony zanim wyrządził kolejne szkody.²⁶⁴

W maju 1681 roku wyżej wymieniony rektor został pierwszym superiorem rezydencji w Brzegu (Brieg),²⁶⁴ gdzie najczęściej przebywał już do końca sprawowania urzędu.

17. CHRISTOPH NONNER 6 stycznia roku 1682 został rektorem w Kłodzku.

Dwudziestego ósmego lipca 1683 spłonął folwark w Szalejowie Dolnym i kolegium poniosło przez to straty wysokości około 5000 florenów.²⁶⁴ W kolegium żyło w owym roku osiemnastu księży, pięciu magistrów i dziewięciu braci świeckich.²⁶⁴

18. PAULUS ARNT ze Świerzawy (Schönau) na Śląsku. W roku 1700 umarł w Kłodzku w wieku 70 lat. Został następcą poprzedniego 26 maja 1685 roku.²⁶⁸

W tymże roku w Szalejowie Dolnym wybudowano nowy browar i słodownię i tam przeniesiono z miasta należące do kolegium prawa dotyczące warzenia piwa.²⁶⁸ W roku 1687, 15 maja, kolegium sprzedało swoją część Suszyny za 650 florenów.

19. JOHANNES MÜLLER [Miller] z Kłodzka 28 marca 1688 roku został rektorem kłodzkiego kolegium.²⁶⁸ Ten naleźycie uporządkował stare listy, pisma i świadectwa dotyczące kolegium, kościoła oraz ich dóbr i praw; kazał w tym celu przygotować osobny pokój i wbudować tam nowe szafy, co jeszcze dzisiaj można zobaczyć;²⁶⁸ spisał też z różnych świadectw i starych relacji historię kłodzkiej prepozytury i kolegium od roku 1350 do 1690.²⁶⁹ Wydał również drukiem w roku 1690 opis cudownego kłodzkiego wizerunku Marii Panny, którego wydano 2000 egzemplarzy.²⁷⁰

Do ukończenia czworoboku nowego kolegium brakowało jeszcze północnej strony; aby ją zbudować, w roku 1688 przy końcu lata zburzono stare budynki komandorii i położono fundamenty pod nową część.

W roku 1689 postawiono ją w całości i pokryto dachem, ustawiono na niej również małą sygnaturkę.²⁶⁸ Co zostało włożone do gałki tejże, można znaleźć w Archiwum kolegiaty.²⁷¹ W roku 1690 budynek kolegium całkowicie ukończono.²⁶⁸

W roku 1705 prowincjałem był ów Johannes Miller; 26 listopada pojechał on do Rzymu na Kongregację Generalną.

20. MICHAEL ECKEL był rektorem Kłodzku od 23 czerwca 1691 do 15 lipca 1694.²⁶⁸

W roku 1692 na podwórzu kolegium założono ogród, a pośrodku niego ustawiono kamienny zbiornik na wodę i kamienną figurę Najświętszej Dziewicy.²⁶⁸

21. LEOPOLD HENDT od 1 listopada 1694 do 25 listopada 1697;²⁶⁸ był urodzony w Brukseli.²⁷²

W tym roku jezuici obchodzili święto z okazji setnej rocznicy swego przybycia do Kłodzka, w którym uczestniczył również Vitus Seipel z Łądką, opat klasztoru premonstratensów w Strahov i późniejszy biskup sufragan w Pradze.²⁷³

22. LEONARDUS REIL został rektorem 10 lutego 1698 roku.²⁷⁴

W tymże samym roku kolegium poleciło wybudować w Kłodzku od podstaw maszyną szkołę trywialną.²⁷⁴ W roku 1699, 15 lutego, całkowicie spalił się folwark z rezydencją w Polanicy. Pierwszy z nich został odbudowany w tym samym roku.²⁷⁴

²⁶⁸ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

²⁶⁹ Oryginał znajduje się obecnie w parafii Krosnowice, należy jednakże do Archiwum kolegiaty, sygn. B.1.

²⁷⁰ Odnosne akta w Archiwum kolegiaty, sygn. D.1.o.

²⁷¹ Tamże, sygn. B.11.q.

²⁷² Historia kolegium na rok 1696

²⁷³ Archiwum parafialne w Trzebieszowicach (Kunzendorf)

²⁷⁴ Historia kolegium na w/w rok

W owym roku kolegium kwotą 3209 florenów spłaciło tzw. czopowe od piwa (które należało zapłacić cesarskiemu urzędowi rentowemu za piwo wyprodukowane w Szalejowie i w Domaszkowie), od każdej beczki piwa 15 krajarów²⁷⁴ (Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. H.). W roku 1700 kolegium poleciło zburzyć stary drewniany dom dzwonnika i solidnie wybudować go od podstaw.²⁷⁴

23.THOMAS SCHMIDL został następcą poprzedniego 12 kwietnia 1701 roku, jednak już 12 września tego roku został stąd odwołany i przeniesiony jako rektor do Pragi, do św. Klemensa, a na jego miejsce 24 listopada rektorem w Kłodzku został

24.JOHANNES GRÜNSKLEE.²⁷⁴

17 marca 1703 roku kolegium gościło kardynała i arcybiskupa Neapolu, księcia Pignatelli, który jako dotychczasowy nuncjusz papieski na dworze króla polskiego powracał przez Kłodzko do Rzymu.²⁷⁴

25.JOHANNES HELBIG z Chomutova (Komotau) w Czechach został następcą poprzedniego 4 grudnia 1704.²⁷⁵ W kolejnym roku został rektorem kolegium w Eger, a jego miejsce w Kłodzku 10 października 1705 roku otrzymał

26.JOHANNES HANKE.

W Polanicy w roku 1707 wybudowano od podstaw nową rezydencję; urządzono w niej 14 pokoi, jadalnię i kaplicę.²⁷⁴ Poza tym posadzkę refektarza w kolegium wyłożono miejscowymi płytami marmurowymi, tak samo jak lawaterz.²⁷⁴

27.LUKAS ENGLISCH został rektorem w Kłodzku 18 października 1708 roku.²⁷⁴

W roku 1709 kolegium kupiło część zamku w Krosnowicach, ale ten zakup nie został zaaprobowany przez cesarza, lecz uznany za nieważny i niebyły.²⁷⁶

28.GODEFRIDUS ESCHER, wcześniej rektor w Brnie, 29 października 1711 roku został rektorem w Kłodzku.²⁷⁴

W tym roku kolegium kupiło od Heinricha Wilhelma Doniga na Wolanach Górnych (Oberwernersdorf) i Chocieszowie (Stolzenau) graniczący z lasem komtura zalesiony kawałek gruntu za Wolanami.²⁷⁷

W roku 1613 (powinno być: 1713) na Königshainer Gasse (ul. Śląska) i na Angel (ul. Piastowska) grasowała dżuma, która we wrześniu została tu przywieziona z Pragi przez Żydów, a zmarli na nią od sierpnia do grudnia lekarz, siedmiu grabarzy i 84 inne osoby;²⁷⁸ w październiku 1714 dżuma znowu pokazała się w Kłodzku. Escher wyjechał 20 października 1714 do Wiednia.

29.PAULUS STRALANO był rektorem w Kłodzku od 6 listopada 1714 do 15 listopada 1717²⁷⁹ i został później regensem w seminarium w Pradze w Starym Mieście.²⁷⁹

30.GODEFRIDUS HENEL, wcześniej regens kłodzkiego seminarium, 15 listopada 1717 został rektorem w Kłodzku.²⁷⁹ Był urodzony we Wrocławiu.²⁸⁰ Dotychczasowy rektor we Wrocławiu

31.JOHANNES SEIDEL w grudniu 1720 roku został następcą poprzedniego, a w listopadzie roku 1723 został przeniesiony do innej miejscowości.²⁷⁹

32.FRANCISKUS FRAGSTEIN ze szlacheckiego rodu z Opawy na Śląsku został rektorem w Kłodzku 8 grudnia 1722 roku, a 28 listopada 1724 jako rektora przeniesiono go do Nysy. Rektorat w Kłodzku 21 stycznia 1728 otrzymał

²⁷⁵ Tamże, na rok 1704

²⁷⁶ Odnosne akta w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. K.7.x.

²⁷⁷ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. L.5., również O.10.n.

²⁷⁸ Dokumenty w zamku w Piskowicach; również memorabilia parafii Krosnowice

²⁷⁹ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

²⁸⁰ Tamże, na rok 1725

33. CHRISTOPH SÖLDNER; 5 sierpnia ochrzcił on Żyda w kościele parafialnym.²⁷⁹ Po zakończeniu trzyletniego urzędu rektora został regensem w seminarium w Neuhaus (prawdopodobnie Nowosów w powiecie żagańskim),²⁸⁰ a jego miejsce w lutym 1728 otrzymał

34. HERRMANN z hrabiowskiego rodu von OPPERSDORFER z Domanic (Domanz) na Śląsku. Zmarł 10 października 1729 w 58 roku życia.²⁷⁹

35. GOTTFRIED WEIDINGER został 8 stycznia 1730 roku wyznaczony na następcę poprzedniego.²⁷⁹ 12 stycznia 1732 roku podczas silnej burzy piorun uderzył w jego pokój, ale nie wyrządził żadnych szkód.²⁸¹

36. JOHANNES ROLLER wstąpił na urząd rektora 19 lutego 1733²⁷⁹ i sprawował go przez rok;²⁸² na początku stycznia 1734 został sekretarzem prowincji (Archiwum kolegiaty, sygn. B.7.).

37. JOHANNES MENZEL był następnie rektorem w Kłodzku od 25 stycznia przez rok i cztery miesiące²⁸² do Wielkiej Nocy roku 1735, potem został sekretarzem prowincji. W roku 1736 dolny korytarz kolegium został wyłożony kamiennymi płytami.²⁷⁹

38. JOHANNES ROLLER w roku 1735 po raz wtóry został rektorem w Kłodzku i sprawował ten urząd do roku 1739. W tymże roku, 3 maja, został zwierzchnikiem całej prowincji, a jego poprzednik na tym urzędzie [zwierzchnika prowincji],

39. FRANZ WENZEL, został w tym samym dniu rektorem kłodzkiego kolegium.²⁷⁹

Gdy w roku 1742 na mocy traktatu Kłodzko przeszło pod panowanie Prus i pruskie wojsko ruszyło do Czech, wielu chorych było stamtąd przywożonych i kwaterowanych częściowo w kolegium; również w tym roku kolegium jezuitów musiało zapłacić Prusom 5690 florenów kontrybucji.²⁸³ W roku 1742 Fryderyk II potwierdził prawa i przywileje kolegium (Historia kolegium kłodzkiego na rok 1748). W roku 1743, 24 maja, dotychczasowy rektor udał się do Pragi, gdzie został przełożonym domu profesyjnego, a jego następcą w Kłodzku został

40. CARL SCHOLZ z Kłodzka, wcześniej rektor w Legnicy.²⁸³

Pod koniec roku 1744 i w następnym szkoly, sala teatralna itd. były wykorzystywane jako lazarety dla chorych i rannych żołnierzy, a kolegium na własny koszt musiało zabezpieczać im drewno, oświetlenie, pielęgniarzy i inne konieczne potrzeby.²⁸³ Na podwórzu kolegium koło fontanny urządzono cztery piece, gdzie nieprzerwanie pieczono chleb dla załogi i innych oddziałów wojska.²⁸³ W roku 1745 wskutek plądrowania i podpaleń kolegium poniosło straty wysokości ponad 5000 florenów.²⁸³

W roku 1746 powyższy rektor został przeniesiony do innej miejscowości, a w Kłodzku

41. IGNATZ ILGNER z Kłodzka, dotychczasowy regens w seminarium, został ustanowiony rektorem.

W roku 1747 kolegium musiało zapłacić królewskiemu pruskiemu urzędowi podatkowemu 18000 florenów kary pieniężnej²⁸³ z powodu zaniechania modlitw kościelnych za dom królewski oraz z powodu święta wotywnego w dzień Zaślubin Marii (23 stycznia), które obchodzili w rocznicę pierwszej udaremnionej próby zajęcia Kłodzka przez Prusaków (patrz w dzienniku kościoła św. Marcina [w Archiwum kolegiaty] D.10.).

42. FRANZ ILGNER z Kłodzka, rodzony brat poprzedniego, 5 sierpnia 1750 został rektorem w Kłodzku. Tamten ponownie został regensem w seminarium w Kłodzku;²⁸³ ten zmarł jednakże 15 lipca 1751 w 53 roku życia.

Dziewiątego czerwca tego samego roku na Grüne Gasse (ul. Wojska Polskiego) naprzeciwko kolegium wybuchł pożar, który spalił pięć domów²⁸⁶ i był też niebezpieczny dla samego kolegium, bo od straszego gorąca w oknach szkoły stopił się otów.²⁸³

43. FRANZ ze szlacheckiego rodu von Riedau został następcą poprzedniego 8 września 1751 roku.

²⁸¹ Pisemna relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

²⁸² Na końcu pierwszej części Historii kolegium kłodzkiego

²⁸³ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok; również Kahlo w *Denkwürdigkeiten der Grafschaft*, s. 57

Drugiego września 1752 roku piorun uderzył w folwark w Szalejowie Dolnym, przez co wszystkie jego budynki wraz z całymi zgromadzonymi plonami przepadły w płomieniach. Poniesiono szkody wysokości około 6000 florenów.²⁸⁴ W 1752 i w kolejnym roku na rozkaz królewski dotychczasowe gonty na dachu kolegium zastąpiono dachówkami.²⁸⁴

44. CHRISTIANUS ROLKE został pod koniec roku 1754 następcą poprzedniego rektora w Kłodzku.²⁸⁵

W roku 1755 kolegia na pruskim Śląsku i w hrabstwie kłodzkim zostały oddzielone od czeskiej prowincji [zakonnej] i uczyniono z nich odrębną prowincję.²⁸⁴

Pod koniec roku 1756, gdy wybuchała wojna siedmioletnia, do kolegium zakwaterowani zostali różni oficerowie, komisarze prowiantowi wraz z rodzinami, kaznodzieja polowy ze swym zakrystianem, apteka polowa itd.²⁸⁴

W roku 1757, 7 stycznia po południu, w kolegium, gdzie było dużo królewskiego prowiantu i zapasy zaopatrzenia, wybuchł pożar, który to wszystko zniszczył i zrujnował trzy części górnego kolegium. Jezuici, przez których zaniedbanie jakoby powstał ten pożar, za spalone zapasy prowiantu wojennego musieli zapłacić 19000 talarów Rzeszy.²⁸⁶

Dwunastego marca 1757 roku na rozkaz królewski z 27 lutego jezuici musieli opuścić kolegium i Kłodzko i na czas wojny pozostawać poza miastem.²⁸⁷ Dziekan hrabstwa i proboszcz w Łądku, Joseph Scholz, wraz z pięcioma innymi księżmi świeckimi jako wikarymi, sprawował w tym czasie posługę duszpasterską na terenie parafii kłodzkiej, a gdy zmarł w Kłodzku 22 października 1760 roku, na jego miejsce przyszedł Carl Kleiner, proboszcz w Krosnowicach;²⁸⁷ natomiast dobra kolegium pod nieobecność jezuitów pozostawały pod zarządem Johanna Christoha Bernarda.

Po zdobyciu Kłodzka przez wojska cesarskie 26 lipca 1760 roku Christian Rolke, który od roku 1757 zachowywał godność i tytuł kłodzkiego rektora, z początkiem roku 1761 wraz z kilkoma innymi jezuitami powrócił z czeskiej prowincji do Kłodzka, a 24 marca tego samego roku z dworu wiedeńskiego przyszedł do Kłodzka rozkaz, na mocy którego jezuitom miały zostać przywrócone ich wcześniejsze prawa;²⁸⁸ następnie 30 marca przez cesarskiego komisarza Josepha barona von Wimmersberg zostało przekazane jezuitom zarówno kolegium jak i kościół parafialny.²⁸⁸ Sześciu świeckich księży czyniło jednak posługę duszpasterską jeszcze do 13 kwietnia, gdy z Czech przybyło do Kłodzka więcej jezuitów, aby móc ją należycie sprawować.²⁸⁹

W tym samym roku spalona część kolegium znowu otrzymała pokrycie z dachówek.²⁸⁹ W 1762 roku dwór komtura, który w 1760 przed oblężeniem spłonął wraz z innymi folwarkami i przedmiejskimi budynkami, został odbudowany, ale w większej odległości od miasta.²⁹⁰

W roku 1763, gdy po zawarciu pokoju 19 maja jezuici powrócili do Kłodzka z prowincji czeskiej, dotychczasowy rektor Rolke z pozostałymi jezuitami, którzy od 30 marca 1761 roku byli właścicielami kolegium, udał się z powrotem do Czech.²⁸⁹

45. ERNESTUS ze starej szlacheckiej rodziny von PANNWITZ z Łomnicy 19 maja został tymczasem starszym kolegium, a 15 stycznia 1764 roku mianowano go jegorektorem.²⁸⁹

W tym samym roku na rozkaz komory królewskiej kolegium musiało na tzw. łące tumskiej kazać wybudować od nowa domy, które stały na jego terenie przed Zieloną Bramą i w czasie wojny zostały

²⁸⁴ Historia kolegium kłodzkiego

²⁸⁵ Na końcu Historii kolegium o. Millera

²⁸⁶ Dziennik wikariatu kłodzkiego, również w Archiwum kolegiaty, sygn. E.12.

²⁸⁷ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.4., również w Dzienniku wikariatu kłodzkiego

²⁸⁸ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.4.

²⁸⁹ Historia kolegium kłodzkiego

²⁹⁰ Tamże, na rok 1763

zrównane z ziemią.²⁸⁹ Również w tym i w następnych latach zniszczone przez ogień kolegium zostało w większej części doprowadzone do stanu używalności.²⁸⁹

46. CARL VON TROILO UND ROVEREDO ze szlacheckiej rodziny, urodzony na Śląsku, dotychczasowy prowincjał na Śląsku, 10 stycznia 1768 roku został następcą poprzedniego²⁸⁹ i sprawował ten urząd do roku 1773. Zmarł w Kłodzku w roku 1774.

47. GEORG LANGER z Kłodzka; 2 lutego 1773 został rektorem kłodzkiego kolegium jezuitów.

W tym roku zakon jezuitów został poddany kasacie przez papieża Klemensa XIV; owo papieskie brewe²⁹¹ kasacyjne w państwach pruskich zostało opublikowane i weszło w życie dopiero w roku 1776 po wymaganej zgodzie monarchy kraju. W Kłodzku stało się to 21 lutego, w środę popielcową.²⁹²

Owo brewe kasacyjne zezwalało członkom zakonu jezuitów wstępować do innych zakonów duchownych lub żyć jako świeckim księżom; jednak dobra zakonu zostały przekazane do dowolnej dyspozycji monarchy kraju.

Fryderyk II król Prus przeznaczył je w swych śląskich krainach na utrzymanie nauczycieli na Uniwersytecie Wrocławskim i w śląskich gimnazjach, jak też na zachowanie innych osób niezbędnych dla ówczesnych kościołów zakonnych; nadzór i zarząd nad nimi został powierzony tak zwanemu Królewskiemu Urzędowi do Spraw Szkolnictwa (w roku 1784 najwyższa część spalonego kolegium została całkowicie odbudowana).

Dobra zostały początkowo wydzierżawione, a 24 kwietnia 1788 roku, ażeby zakupy Urzędu do Spraw Szkolnictwa z tychże dóbr ochronić przed wszelkimi atakami i zabezpieczyć, za najwyższym przyzwoleniem i przy opodatkowaniu wysokości 50 procent zostały sprzedane tym, którzy oferowali najwięcej.²⁹³

Spośród dóbr kolegium kłodzkiego królewski dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, Friedrich Wilhelm hrabia von Reden, kupił dwór komtura, łękę tumską, Szalejów Dolny, Stary Wielisław, Zagórze, Rogówek oraz udziały w Szalejowie Górnym, Polanicy, Niwie (Reichenau), Krosnowicach, Żelaźnie, Ustroniu, Mikowicach i Wojciechowicach, a mianowicie Polanicę za 8300 talarów Rzeszy, a pozostałe w sumie za 96000 talarów Rzeszy. Owdowiała Franziska hrabina von Schlegenberg na Krosnowicach kupiła Starków za 10100 talarów Rzeszy, zaś Carl Joseph Hoffmann za 19500 talarów Rzeszy Dzikowiec wraz z udziałami w Słupcu.

Po kasacie jezuitów Kościół parafialny w Kłodzku, tak jak pozostałe kościoły w hrabstwie, został oddany całkowicie pod nadzór kłodzkiego dziekana i jurysdykcji arcybiskupa praskiego.

Ksiądz ze skasowanego zakonu jezuitów, mianowicie Johann Nepomuk Strobel z Chomutova w Czechach, został zatrudniony jako administrator. Przydzielono mu sześciu świeckich księży jako wikarych, którzy w przyszłości mieli odprawiać msze w tymże kościele i sprawować posługę duszpasterską w kościołach kłodzkiej parafii.

Gimnazjum obsadzono nauczycielami z Królewskiego Urzędu do Spraw Szkolnictwa, a tym i owym oddano kolegium na wspólne mieszkanie.

Od roku 1778 do 1779, w czasie wojny o sukcesję bawarską, szkoły i prawie całe dolne piętro kolegium były zapełnione więźniami i chorymi oraz rannymi żołnierzami. W roku 1783 wyżej wymieniony administrator

²⁹¹ Jeden z egzemplarzy w Archiwum dekanatu wśród pism dot. parafii Kłodzko

²⁹² Pisemna relacja mieszkańca Wambierzyc (Albendorf)

²⁹³ *Schlesische Provinzialblätter* z roku 1788, nr 4

48. JOHANN NEPOMUK STROBEL z Królewskiego Urzędu do Spraw Szkolnictwa został wyznaczony na proboszcza w Kłodzku i wprowadzony tam 21 września. Umarł 4 grudnia 1788 roku na udar²⁹⁴ w wieku 64 lat, jako wielki dobroczyńca ubogich. Jego następcą został

49. proboszcz JOSEPH ROTTMANN VON REDERN z Głogowa (Großglogau), powołany przez Królewski Urząd do Spraw Szkolnictwa 2 stycznia 1789, były jezuita, dotychczasowy regens w konwikcie we Wrocławiu oraz nauczyciel teologii i prawa kanonicznego na tamtejszym uniwersytecie.²⁹⁵ W roku 1790 został przez arcybiskupa praskiego powołany na arcybiskupiego notariusza,²⁹⁶ a 28 sierpnia 1791 roku zainstalowany w Kłodzku jako proboszcz. Zmarł w roku 1814 w wieku 70 lat. Po nim proboszczem w mieście był

50. KARL FISCHER ze Świdnicy, wcześniej prepozyt w Berlinie, a przedtem proboszcz w Wałbrzychu.

²⁹⁴ Dziennik parafii Krosnowice

²⁹⁵ *Schlesische Provinzialblätter* z roku 1789, nr 1

²⁹⁶ Świadectwa z roku 1790

Historyczne wiadomości o pozostałych zarówno nieistniejących, jak i istniejących jeszcze kościółach i kaplicach

w Kłodzku i w parafii kłodzkiej

----- - -----

Pierwszy rozdział

O nieistniejących już kłodzkich kościołach i kaplicach

Tak jak wszystkie dzieła człowieka podlegają zmianom i zniszczeniu, tak i w Kłodzku wiele różnych kościołów i kaplic wskutek rozmaitych okoliczności przestało istnieć, i dzisiaj nie ma już po nich śladu; są to kościół tumski, kościół św. Wacława, kościół św. Anny, kaplica zamkowa i kościółek św. Marcina. O każdym z nich chcę tu podać kilka informacji zebranych z wiarygodnych świadectw, aby przynajmniej zachować o nich pamięć.

1. O tak zwanym kościele tumskim

Kościół ten zbudowany był w całości z bloków kamiennych i stał przy położonym obok klasztorze, nad Böhmische Gasse (**ul. Czeska**), u stóp wzgórza zamkowego przy murze miejskim,¹ gdzie obecnie znajdują się najgłębsze szanse tak zwanej starej twierdzy. Kościół wraz z klasztorem był początkowo prepozyturą regularnych kanoników św. Augustyna i dlatego powszechnie zwano go tumą lub fundacją tuską; później jednak został przekształcony w kolegium jezuitów.

Kościół z klasztorem ufundował około roku 1345 Arnustus, pierwszy arcybiskup Pragi, i jego bracia Smilo i Wilhelm z Pardubic na cześć Najświętszej Dziewicy Marii, nadając mu tytuł Zwiastowania uczynionego jej przez anioła;² dlatego na dużej pieczęci tej prepozytury widnieje podobizna Najświętszej Pani, a na mniejszej biały półkoń na czerwonym polu, herb rodziny wyżej wymienionych fundatorów;³ Arnustus, arcybiskup Pragi, konsekrował tę fundację osobiście w roku 1349, 25 maja.⁴ On i jego bracia przekazali ją później regularnym kanonikom św. Augustyna i

¹ Aelurius w *Kronice kłodzkiej*, s. 316

² Balbinus, *Vita. Vener. Arnesti*, s. 256

³ W Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. T.4.

⁴ Kronika prepozytury, s.3.; w Archiwum kolegiaty, sygn. A.

podarowali na jej utrzymanie kilka majątków, które kupili bracia Reinczko i Nokolaus von Glubocz (obecnie Glaubitz) za 718 ciężkich marek, tzn. 2297 florenów i 30 krajcarów,⁵ mianowicie 37 łanów w Szalejowie Dolnym, 1 i pół łanu w Szalejowie Górnym, prawie 6 łanów w Starkowie (Bertholdsdorf /Altbatzdorf), folwark o 2 i pół łanach w Żelaźnie (Isinrichtsdorf/ Eisersdorf), ogród przed zamkiem w Kłodzku i dom tamże z wszystkimi czynszami i prawami.⁶ Fundację potwierdził cesarz Karol IV jako ówczesny król Czech i pan ziemi kłodzkiej 23 października 1350 roku w tzw. złotej bulli,⁷ równocześnie uwalniając w ten sposób poddanych fundacji od wszelkiej świeckiej jurysdykcji i przekazał ich, jak i wolnych sędziów w Szalejowie Dolnym i w Starkowie, wraz ze wszystkimi ich powinnościami oraz czynszami leśnymi i innymi, które dotąd winni byli wносить do komory królewskiej, fundacji augustiańskiej. Dnia 23 kwietnia 1382 roku fundacja została potwierdzona również przez papieża Klemensa VI.⁸

Imiona prepozytów, daty roczne ich wyboru i śmierci wraz z tym,
co szczególnego zdarzyło się podczas ich rządów

Następujący prepozyci przewodzili tej fundacji, jak długo była ona w rękach augustianów:

1.JOHANNES; ten pierwszy prepozyt został powołany wraz z kilkoma innymi augustiańskimi braćmi zakonnymi z położonego w Czechach klasztoru Raudnitz i w roku 1350 skierowany do nowo wybudowanej fundacji; podczas jego rządów została ukończona jej budowa. Był to bardzo uczony człowiek.⁹

W roku 1352, 21 marca, arcybiskup Arnustus podarował jemu i jego konwentowi również znajdujący się w Czechach majątek Kostomlath (**Kostomlaty pod Ripem**).¹⁰ Szóstego stycznia 1353 tenże prepozyt kupił dla fundacji majątek wolnosędziowski (jest to ten obecny wspaniały folwark), dwa młyny i kilka łanów czynszowych razem z całym wyposażeniem w Szalejowie Dolnym.¹¹ W roku 1365, 10 października, Johannes Oczko von Wlassin, drugi arcybiskup Pragi, zezwolił augustianom w Kłodzku na założenie w ich klasztorze szkoły dla 16 dzieci kłodzkich mieszczan,¹² czego zabronił im jego poprzednik.¹³ W roku 1412 w uroczystość Świętej Trójcy król Wacław IV zgodził się na zwiększenie tej liczby do 24.¹⁴ To pozwolenie w 1436 roku zostało potwierdzone przez papieskiego legata Juliana.¹⁵ W roku 1378 prepozyt Johannes kupił dla klasztoru położone w Czechach majątki Lunkach, Chodin i inne¹⁶; umarł w roku 1382.¹⁶ Po nim następuje

2.JOHANNES II, Austriak; ten prepozyt został wybrany 24 kwietnia 1382 roku.¹⁶ W niedzielę przed św. Witem 1388 kupił od Hansa von der Beele folwark Podzamek (Neudeck) i wieś Wiedereck (teraz razem nazywają się Neudeck).

⁵ Oryginał umowy kupna w Archiwum kolegiaty, sygn. A.1.c.

⁶ Oryginał tej fundacji tamże, sygn. A.1.f.

⁷ Oryginał tamże, sygn. A.3.d. [w r. 1993 istniał pod tą sygnaturą]

⁸ Oryginał tamże, sygn. A.2.a.

⁹ Kronika prepozytury, s. 4

¹⁰ Dwa oryginały aktu darowizny w Archiwum kolegiaty, sygn. A.1.h.

¹¹ Oryginał w Archiwum kolegiaty, sygn. K.9.a.

¹² W Liber Diplomaticus, sygn. A.47 i u Balbinusa, *Vita Ven. Arnesti*, s. 271

¹³ Archiwum kolegiaty, sygn. E.3.a.

¹⁴ Oryginał tego pozwolenia tamże, sygn. A.9.g.

¹⁵ Oryginał [w Archiwum kolegiaty], sygn. A.9.h.

¹⁶ Kronika prepozytury na w/w rok

Ten zakup¹⁷ król Wacław IV potwierdził 2 lipca tego samego roku i uwolnił tenże majątek od wszelkich obciążeń i czynszów.¹⁷

W roku 1393 zaczęto w klasztorze kopać studnię, którą ukończono dopiero w roku 1402. Było to nad wyraz trudne zadanie, ponieważ skała, którą trzeba było przekuć była tak twarda, że robotnik często w ciągu jednego dnia nie był w stanie urobić więcej, niż mógł samodzielnie wynieść.¹⁶

W roku 1396, 8 kwietnia, prepozyt Johannes II z czystej pokory zrezygnował ze sprawowania swej godności i resztę życia spędził w klasztorze w Żaganiu (Sagan).¹⁸ Po nim nastąpił 3. prepozyt PETRUS; ten [ich przeor] został w tymże samym roku wybrany przez trzynastu braci mieszkających wówczas w prepozyturze kłodzkiej i 18 kwietnia zatwierdzony.¹⁶ Miał duże doświadczenie w naukach prawnych, ponieważ przed wstąpieniem do zakonu był kanclerzem we Wrocławiu.

W niedzielę przed św. Małgorzatą roku 1398 kupił od Hansa von Glaubitz 7 łanów czynszowych i 1 włókę oraz cztery ogrody w Słupcu (Slegelsdorf/Schlegel), jak też 4 i pół łanu w Dzikowcu (Eberhardsdorf/Ebersdorf bei Neurode) z lennem kościelnym, ze wszystkimi prawami na rzecz prepozytury.¹⁹ W roku 1399 kupił las i łąkę nad Wolanami od Nikolausa Heidenreicha (oryginał [w Archiwum kolegiaty] O.10.a.). Umarł w roku 1403.²⁰

4. AUGUSTINUS LIEBSTEIN; został wybrany na następcę poprzedniego przez szesnastu braci z konwentu i 7 lipca 1403 zatwierdzony.

W roku 1404, w piąty dzień po Wszystkich Świętych, kupił od Niklasa Waltera, wolnego sędziego w Niwie, folwark nad kościołem tamże wraz z całym wyposażeniem (oryginał umowy kupna w Archiwum kolegiaty K.6.a.). Folwark został później podzielony na dwa gospodarstwa chłopskie, które jeszcze dzisiaj należą do Szalejowa Dolnego.

W roku 1405 przy kościele prepozytury została wybudowana nowa wieża, a dla wsparcia tej budowy praski arcybiskup udzielił czterdziestodniowego odpustu wszystkim tym, którzy coś do niej wniosą.²¹ W roku 1406, 5 lutego, niejaka pani Margaretha Meckwitz w testamencie darowała prepozyturze folwark o 19 włókach oraz łąkę koło miasta,²² później nazwane folwarkiem tumskim i łąką tumską. Ten folwark stał w okolicy dzisiejszej szopy służącej do musztry. Wraz z łąką został on w roku 1407, za pożyczkę wysokości 100 marek, zwolniony przez miasto na zawsze od wszelkich obciążeń wobec gminy,²² co król Wacław IV potwierdził w roku 1409. W 1408 roku na świętego Jerzego prepozyt Augustyn [Liebstein] kupił dla klasztoru od Hertila von Rankau folwark w Wolanach (dzisiejszy folwark Zettritz w Wolanach) z dodatkowym obszarem w Kimmelgrund;²³ za jego czasów powstał klasztor Bożego Ciała w Krakowie dla regularnych kanoników św. Augustyna, a pierwsi jego bracia zostali powołani z Kłodzka.²⁰ Po wielu dobrych uczynkach prepozyt Augustyn zrezygnował ze swej godności w roku 1413.²⁰ Po nim nastąpił

5. prepozyt LUCAS; został on wybrany 3 czerwca 1413²⁰ i zatwierdzony 9 czerwca.²⁴

Za jego czasów w Czechach powstała husycka herezja, a ponieważ jej zwolennicy wszędzie napadali na klasztory i przejmowali ich majątki, również prepozyturze kłodzkiej zostały zabrane położone w

¹⁷ Kopia [w Archiwum kolegiaty], sygn. L.6.a. i b.

¹⁸ Kronika prepozytury na rok 1471

¹⁹ Oryginał umowy kupna w Dzikowcu

²⁰ Kronika prepozytury na w/w rok

²¹ Oryginał listu odpustowego w Archiwum kolegiaty, sygn. A.6.d.

²² Oryginalny list Archiwum kolegiaty, sygn. L.9.a.

²³ Kopia umowy kupna w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. A.11.a.

²⁴ Oryginał zatwierdzenia tamże, sygn. A.7.a.

Czechach dobra Kostomlath, Lunkach i inne.²⁵ W tej husyckiej zawierusze rozproszeni zostali również bracia z kłodzkiej prepozytury, gdyż w roku 1421 zezwolono im udać się do innych, bezpieczniejszych klasztorów. Sam prepozyt oddalił się z Kłodzka i na dłuższy czas zatrzymał się w klasztorze na Piasku we Wrocławiu.²⁵ W Kłodzku pozostało niewielu braci, nad którymi pieczę sprawował tymczasem przeor Henricus.²⁵ Również dobra fundacyjne na ziemi kłodzkiej zostały mocno uszkodzone z powodu częstych napaści husyckich, a folwark w Szalejowie Dolnym został przez nich spalony. W roku 1434, 12 maja, cesarz Zygmunt potwierdził w Bazylei wszystkie przywileje kłodzkiej prepozytury.²⁶

Prepozyt Lukas 1 kwietnia 1435 roku²⁵ zrezygnował ze swej godności z powodu wieku, ponieważ prawie zupełnie stracił wzrok i przeżywał liczne udręki. W tym samym dniu 6. HEINRICUS FOYTISDORF z Grodkowa (Grottkau), dotychczasowy przeor, został wybrany prepozytem, a 9 września zatwierdzony.²⁷ Pochodził z bogatej grodkowskiej rodziny²⁸ i już jako przeor bardzo przyczynił się do utrzymania miasta Kłodzka, gdy w roku 1428 było ono oblegane przez husytów; bo kiedy mieszczanie tracili już ducha, chodził w zbroi i z odkrytym mieczem po uliczkach miasta i zagrzewał mieszczan do zdecydowanej obrony. Dzięki temu husyci zostali w końcu zmuszeni do przerwania oblężenia.²⁵

Ten prepozyt zażądał dla kłodzkiej prepozytury kilku przywilejów²⁹ od soboru w Bazylei, w którym osobiście uczestniczył.²⁵ Poza tym podarował prepozyturze prawie 13 łanów w Nowej Wsi Małej (Neudorf) koło Grodkowa, które później zostały wymienione za wieczysty czynsz wysokości 5 kop w Jurandowie.²⁵ Testamentowym rozporządzeniem urządził też w kościele prepozytury ósmy ołtarz, gdyż od czasu ufundowania tego kościoła było ich tylko siedem.³⁰ Ponieważ za jego czasów w kłodzkiej prepozyturze żyło niewielu braci, a on często był nieobecny, bardzo zaniedbane zostało przestrzeganie reguły;³⁰ umarł w końcu w roku 1453.³⁰ Po nim nastąpił

7. prepozyt JAKOBUS, człowiek w bardzo podeszłym wieku. Został wybrany 20 stycznia 1453 roku³¹ i zatwierdzony 16 lutego.³² Był to, jak powiada kronika prepozytury „prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępów”.

Z nim przebywało wówczas w kłodzkiej prepozyturze tylko czterech braci.³¹ Kazał odbudować folwark w Szalejowie Dolnym i próbował też w pewnej mierze podnieść podupadłą klasztorną dyscyplinę, natrafił jednak przy tym na różne przeszkody³¹ i zmarł w pełni cnót 29 listopada 1455. Po jego śmierci bracia kłodzkiej prepozytury jednomyślnie zwrócili się do pana Nikolausa, prepozyta u św. Doroty w Wiedniu, aby na ich przyszłego prepozyta wybrał jednego ze swego klasztoru. Ten wybrał³¹

8. MICHAELA CZACHERITZA z Nysy.³³ Ten prepozyt przybył następnie 9 lutego 1456 do Kłodzka i po wymaganym zatwierdzeniu,³⁴ w piątek po św. Macieju, został wprowadzony.³¹

Tenże spisał kronikę prepozytury kłodzkiej od jej powstania aż do swej śmierci,³⁵ z której to kroniki wzięto większość wcześniej podanych jak i wiele kolejnych informacji.

²⁵ Kronika prepozytury na w/w rok

²⁶ Uwierzytelniona kopia w Archiwum kolegiaty, sygn. A.4.

²⁷ Oryginał zatwierdzenia tamże, sygn. A.7.b.

²⁸ Co można stwierdzić na podst. dokumentu o sygn. T.12. [w Archiwum kolegiaty]

²⁹ Oryginały w Archiwum [kolegiaty], sygn. A.2.i. i k., także pod A.6.f.

³⁰ Kronika prepozytury po szóstym prepozycie

³¹ Kronika prepozytury

³² Oryginał zatwierdzenia w Archiwum kolegiaty, sygn. A.7.c.

³³ Kronika prepozytury na rok 1489

³⁴ Oryginał zatwierdzenia w Archiwum kolegiaty, sygn. A.7.d.

³⁵ Kronika prepozytury w Archiwum kolegiaty, sygn. A.; Cenną księgę należy z pieczołowitością chronić

W roku 1457 w prepozyturze zdarzył się smutny wypadek, gdyż jeden z jej księży, Arnustus Greulich z Kłodzka, w Wielki Czwartek wieczorem powiesił się w swej celi. Już od długiego czasu zmagał się z wewnętrznym smutkiem i z niezadowoleniem z powodu zwiększenia dyscypliny zakonnej i porządku wprowadzonego przez nowego prepozyta.³¹

W roku 1465, w dniu św. Wincentego, w klasztorze wybuchł pożar, który jednak szczęśliwie został ugaszony.³⁶ W tym samym roku trzech braci z tego klasztoru zmarło wskutek zarazy,³⁶ która zabrała wówczas w Kłodzku wiele ludzi.

Dwudziestego siódmego kwietnia 1467 całe hrabstwo kłodzkie zostało obłożone interdyktem, gdyż sprzyjało husyckiemu, skazanemu na banicję królowi Jerzemu z Podiebradów,³⁶ a ponieważ augustianie w Kłodzku nie chcieli na żądanie księcia Henryka, syna wyżej wymienionego króla, postępować wbrew interdyktowi, 28 grudnia 1467 roku musieli opuścić Kłodzko, a udali się do Szalejowa Dolnego. Po ośmiu dniach pod pewnymi warunkami pozwolono im wrócić do klasztoru.³⁶

W roku 1469 w październiku oddziały króla Macieja spaliły folwark w Szalejowie Dolnym i niemal całą wieś,³⁶ a w następnym roku po Wielkiej Nocy Ślązacy spalili folwark tumski wraz z innymi folwarkami na przedmieściach.³⁶

W 1475 roku, za wstawiennictwem księcia Henryka, prepozytura odzyskała położony w Czechach i utracony podczas niepokojów husyckich majątek Kostomlath.³⁶ Tenże książę, jako hrabia kłodzki, potwierdził również w tym samym roku, w dniu św. Gawła, wszystkie prawa i przywileje prepozytury.³⁷

W roku 1479, 10 września, wrocławski biskup Rudolf poświęcił dwa ołtarze w kościele prepozytury, jeden ku czci Bożego Ciała, a drugi ku chwale Najświętszej Dziewicy. 22 października roku 1481 biskup Johannes von Crinens poświęcił ku czci św. Augustyna kaplicę w dolnym korytarzu pod refektarzem.³⁶ W roku 1482 w przeddzień św. Tyburcjusza prepozyt Michael kupił od Wenzla Heinricha, mieszczanina w Kłodzku, 3 łany i 3 i pół włóki czynszowego majątku w Szalejowie Górnym,³⁸ W roku 1483 w środę po św. św. Piotrze i Pawle w drodze wymiany prepozytura otrzymała tam również 7 łanów czynszowych od księcia Henryka, któremu odstąpiła za to 4 łany czynszowe w Jaskowej Dolnej (Niederhenningsdorf/Niederhansdorf) i roczny czynsz wysokości 5 kop w Jurandowie.³⁹

Prepozyt Michael zmarł na udar 2 czerwca roku 1489 wieczorem, po 33 latach bardzo chwalebnych rządów. Było wówczas w klasztorze 13 braci, których wszystkich on sam przyjął.³⁶ Przez nich to jednogłośnie

9. BENEDIKT POLKENHAYN 27 czerwca wybrany został na prepozyta, a 16 lipca wprowadzony na urząd.⁴⁰ Urodził się we Wrocławiu.⁴¹ Przez kolejny rok był bardzo zniechęcony i prześladowany przez księcia Henryka z powodu pewnych odpustów, których nie chciał wprowadzić bez zatwierdzenia przez praskich administratorów arcybiskupich. Później opuścił Kłodzko, a ponieważ żadnym sposobem nie udało mu się pojednać z księciem i odzyskać jego łaski,⁴⁰ 12 marca 1491 roku w Ołomuńcu złożył w końcu swój urząd.⁴² Chciano, by został prepozytem w Landskron, ale odrzucił tę propozycję i ostatecznie przejął zakon augustianów eremitów w klasztorze Waldheim w Miśni.⁴³

³⁶ Kronika prepozytury na w/w rok

³⁷ Oryginał listu w Archiwum kolegiaty, sygn. A.5.e.

³⁸ Oryginał umowy kupna w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. K.10.d.

³⁹ Tamże, sygn. K.10.e.

⁴⁰ Kronika prepozytury

⁴¹ Tamże, na rok 1482

⁴² Dokument rezygnacji w Archiwum kolegiaty, sygn. A.7.e.

⁴³ Kronika prepozytury na lata 1491 i 1492

10. GEORGIUS BEYER z Kłodzka, dotychczasowy przeor, wybrany na prepozyta 7 kwietnia,⁴⁴ a potwierdzony 6 maja.⁴⁰

W roku 1494, w czwartek przed św. Łucją, Henryk książę na Ziębicach i hrabia w Kłodzku podarował prepozyturze połowę Szczytnej (Rückers) i Polanicy oraz 2 i pół łanu czynszowego w Mikowicach z całym władztwem pod takim zobowiązaniem, że po śmierci jego, jego małżonki i synów za niego oraz za nich 23 marca po wsze czasy obchodzona będzie rocznica z wigilią i mszą śpiewaną.⁴⁵ W roku 1499 potwierdził wszystkie przywileje, a książęta Albert, Jerzy i Karol zezwolili prepozyturze warzyć piwo pszeniczne i jęczmienne i dostarczać do gospód w jej wsiach.⁴⁶ W roku 1502 prepozytura otrzymała od cesarza Maksymiliana I pozwolenie pieczętowania czerwonym woskiem.⁴⁷

W roku 1504, 30 kwietnia, umarł prepozyt Georg.⁴⁸ Po nim nastąpił

11. PAULUS OSBRAND z Dzierżoniowa.⁴⁹ Ten prepozyt został wybrany 19 maja 1504 roku,⁵⁰ a zatwierdzony 27 tegoż miesiąca.⁴⁸ W tym samym roku ponownie wykupił on położone w Czechach dobra Lunkach, Chodin i część Brzanka, które prepozytura utraciła w czasie zamieszek husyckich, a które zostały jej na powrót przekazane i na nowo potwierdzone przez króla Władysława⁵¹ (**II Jagiellończyk**); jednakże dobra te prepozytura później znowu odprzedała. Prepozyt Paulus umarł 19 września roku 1521,⁵² a jego następcą został dotychczasowy przeor

12. JOHANNES III VALERIUS; ten rządził prepozyturą kłodzką niecały rok, ponieważ zmarł 25 sierpnia 1522, a po nim nastąpił⁵³

13. JOHANNES IV FORCHUNDT z Kłodzka.⁵⁴ Ten prepozyt został powołany 9 września tegoż roku z klasztoru na Piasku we Wrocławiu.⁵³ Było z nim wówczas w prepozyturze tylko czterech księży i jeden subdiakon.⁵³ Ten prepozyt 2 stycznia 1524 roku sprzedał Sebastianowi Lorenzowi ze Schlackendorfu folwark Podzamek wraz z pracami dworskimi od położonej obok wioseczki Wiedereck za 421 ciężkich marek i 4 marki rocznego czynszu wieczystego.⁵⁵

Siódmego września 1528 król Czech Ferdynand I potwierdził prawa i przywileje prepozytury.⁵⁶ Prepozyt Johannes zrezygnował z urzędu prawdopodobnie około roku 1531;⁵⁷ ponieważ wymienia się go jeszcze obok dwóch kolejnych prepozytów jako członka konwentu kłodzkiej prepozytury.⁵⁸

14. VALENTIN KERN z Kłodzka pojawia się jako prepozyt kłodzkiej fundacji augustianów od roku 1533 do roku 1536.⁵⁹ Siódmego stycznia 1533 roku [hrabia von] Hardeck potwierdził wszystkie przywileje [kłodzkich augustianów].⁶⁰ W tymże roku Valentin Kern umarł.⁵⁸ Po nim nastąpił

15. prepozyt FRANCISKUS SCHRECKER z Kłodzka,⁵⁸ który od wielu lat był przeorem tej fundacji. Dwudziestego piątego listopada 1538 roku sprzedał on ówczesnemu staroście hrabstwa kłodzkiego,

⁴⁴ Oryginał informującego o tym pisma do administratora arcybiskupstwa praskiego w Archiwum kolegiaty, sygn. A.7.f.

⁴⁵ Oryginał aktu darowizny w Archiwum kolegiaty, sygn. A.5.f.

⁴⁶ Oryginał tamże, sygn. A.5.i. [?]

⁴⁷ Oryginał tamże, sygn. A.4.o.

⁴⁸ Na końcu Kroniki prepozytury

⁴⁹ Kronika prepozytury na rok 1479 [?]

⁵⁰ Oryginał dokumentu wyborczego w Archiwum [kolegiaty], sygn. A.7.g.

⁵¹ Kopia potwierdzenia w Archiwum kolegiaty, sygn. A.4.n. i L.6.d.

⁵² Wykaz zmarłych członków zakonu z Kamieńca Ząbkowickiego w bibliotece

⁵³ Dokument dot. wyboru Johanna Forchundta w Archiwum kolegiaty, sygn. A.7.i.

⁵⁴ W księdze miejskiej Kłodzka 1499-1530

⁵⁵ Kopia umowy kupna w Archiwum kolegiaty, sygn. K.7.d. i T.3.o.

⁵⁶ Oryginał potwierdzenia w Archiwum kolegiaty, sygn. A.4.p.

⁵⁷ Do tego roku wymienia się jako prepozyt w księgach ławniczych wsi Szalejów Górny i Szalejów Dolny

⁵⁸ Księga miejska Kłodzka

⁵⁹ Księgi ławnicze wsi Górny i Dolny Szalejów

⁶⁰ Archiwum kolegiaty, sygn. A.5.h.

Hansowi Prag von Welnitz, las nad Niwą.⁶¹ Ten prepozyt zrezygnował lub zmarł w roku 1541.⁶² Następnie na prepozyta został ponownie wybrany wymieniony już Johannes Forchundt; ponieważ w roku 1542, w dniu św. Klemensa, sprzedał on kawałek ziemi ornej z folwarku tumskiego na budowę domu;⁶³ sprawował jednakże tę godność tylko przez krótki czas, gdyż już w następnym roku, 1543, 16. MARTINUS KLINGKE z Kłodzka był prepozytem kłodzkiej fundacji augustianów.⁶⁴ W sobotę po św. Michale tegoż roku sprzedał on na potrzeby klasztornych długów folwark w Wolanach, łąkę w miejscu zwanym Rolle, kamieniołom oraz kilka innych obiektów starości hrabstwa, Hansowi Prag von Welnitz;⁶⁵ jemu sprzedał również 16 października połowę wsi Szczytna.⁶⁶ Czy tenże Martinus Klingke zmarł jako prepozyt czy też złożył urząd, nie wiadomo.

17. JOHANNES V. LAURENTIUS MILLMANN z Kłodzka był prepozytem już w roku 1545.⁶⁷ W roku 1554, we wtorek po św. Janie Chrzycielu, prepozytura odstąpiła kanclerzowi hrabstwa, Heinrichowi von Regern, wioseczkę Wiedereck wraz z rocznymi czynszami wieczystymi z folwarku Podzamek, a otrzymała za to dziewięciu chłopów i jednego ogrodnika w Krosnowicach.⁶⁸ W roku 1567, 17 kwietnia, cesarz Maksymilian II potwierdził wszystkie wolności i prawa nadane prepozyturze kłodzkiej przez poprzedniego władcę prowincji.⁶⁹ W roku 1568, 31 maja, umarł prepozyt Johannes Laurentius,⁷⁰ a po nim wkrótce nastąpił

18. prepozyt ANDREAS JOHANNES PFEIFER z Dusznik Zdroju (Reinerz).⁶⁷

W roku 1575, 15 marca, prepozytura otrzymała od cesarza Maksymiliana II, w zamian za położony za Pragą majątek Kostomlath, wieś Stary Wielisław wraz z młynem i wszystkimi prawami, które do tej pory należne były komorze władcy prowincji.⁷¹

Ten prepozyt 8 listopada 1578 roku został pozbawiony urzędu, ponieważ przez długi czas utrzymywał nieczyste stosunki z Kathariną, żoną tumskiego organisty, która była kucharką w prepozyturze;⁷² z tego powodu w roku 1579 ścięto jej głowę na rynku w Kłodzku.⁷³ Prepozyt natomiast, po spędzeniu pewnego czasu w więzieniu w Pradze, został zwolniony i żył później w Bardzie Śląskim u swego brata.⁷² Następnie wrócił do kłodzkiej prepozytury, gdzie zmarł w roku 1787, 14 dni po Wielkiej Nocy.⁷² Po jego odsunięciu nastąpił

19. prepozyt JOHANNES VI RUTHENI.⁷⁴ We wrześniu roku 1583 został on przez arcybiskupa praskiego Martinusa również pozbawiony urzędu z powodu swego gorszącego życia i zabrany z Kłodzka.⁷⁵ Po nim przyszedł

⁶¹ Kopia w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. K.12.d.

⁶² Do tego czasu wymieniany jest w księgach ławniczych Górnego i Dolnego Szalejowa

⁶³ Oryginał umowy kupna w Archiwum kolegiaty, sygn. A.12.d.

⁶⁴ Archiwum kolegiaty, sygn. A.12.h. i Q.7.a.

⁶⁵ Kopia umowy kupna w Archiwum kolegiaty, sygn. K.12.d.

⁶⁶ Kopia umowy kupna u pana Denniusa na Polanicy

⁶⁷ Księgi ławnicze wsi Szalejów Dolny

⁶⁸ Oryginał umowy zamiany w Archiwum kolegiaty, sygn. K.7.c.

⁶⁹ Oryginał potwierdzenia w Archiwum kolegiaty, sygn. A.4.q.

⁷⁰ Stary rękopis ówczesnego mieszkańca Kłodzka

⁷¹ Oryginał umowy zamiany [w Archiwum kolegiaty], sygn. K.11.a.

⁷² W kilku pisanych kronikach ówczesnych mieszkańców Kłodzka

⁷³ Tamże, jak też w kłodzkim protokole urzędowym tamtego czasu, który znajduje się w bibliotece zamku w Piszkowicach

⁷⁴ Księgi ławnicze wsi Starków

⁷⁵ Pisemna relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

20. prepozyt CHRISTOPHORUS KIRMISERUS, urodzony w Schemnitz (Bańska Szczawnica) na Węgrzech.⁷⁶ Został on 4 stycznia 1584 roku przez wyżej wspomnianego arcybiskupa ustanowiony i zatwierdzony.⁷⁷

W czerwcu roku 1589 w Kłodzku nocował kardynał Aldobrandinus, późniejszy papież Klemens VIII, gdy podróżował z Polski – był tam jako legat papieski – do Pragi,⁷⁸ i gdy rankiem w stroju kardynalskim, udając się z gospody do kościoła tumskiego na mszę świętą, a także w drodze powrotnej, udzielał mieszkańcom apostolskiego błogosławieństwa, został przez nich za to tylko wyśmiany i wygwizdany, bo większość była wyznania luterańskiego.⁷⁸

Ponieważ w tym czasie prócz kościoła tumskiego wszystkie inne kościoły w Kłodzku (jak większość w pozostałych miejscowościach hrabstwa) były w posiadaniu luteranów i istniało niebezpieczeństwo, że również ten wpadnie w końcu w ich ręce, zaś prepozyt Kirmiser, podobnie jak jego następcy, czuł się zbyt słaby, by móc stawić luteranom należyty opór⁷⁹ i przeszkodzić w rozprzestrzenianiu się ich nauki, 13 września 1593 roku, po przewyciężeniu wielu trudności, przez wezwanych tu pełnomocników oddał prepozyturę w ręce Jego Papieskiej Świętości⁸⁰ pod takim warunkiem, że zostanie ona przekształcona w kolegium jezuitów.⁸⁰

Papież Klemens VIII zezwolił na tę zmianę i na mocy brewe⁸¹ z 9 marca 1595 roku przekazał dotychczasową prepozyturę augustianów z wszystkimi jej dobrami i prawami Towarzystwu Jezusowemu i zezwolił równocześnie braciom zakonnym tej prepozytury (z których wówczas prócz prepozyta pozostało jeszcze sześciu),⁸² by udali się do innych klasztorów ich zakonu lub poświęcili duszpasterstwu;⁸¹ zaś w brewe z 5 lipca 1597⁸³ stanowił dalej, że jeśli kiedyś – w jakikolwiek sposób – kolegium jezuitów przestałoby istnieć, prepozytura powróci na swoje dawne miejsce. Gdy cesarz Rudolf II i arcybiskup praski wraz z całą kapitułą katedralną⁸⁴ dali zezwolenie na przekazanie jezuitom prepozytury augustianów, 26 września 1597 roku pierwsi jezuita przybyli do Kłodzka.⁸⁵ Dwudziestego dziewiątego września, na św. Michała, zostali formalnie skierowani do prepozytury przez specjalnie wyznaczonych do tego komisarzy (nazwiska tychże są podane u Balbinusa, *Vita Ven. Arnesti*, s. 275),⁸⁶ a poddani fundacji złożyli im hołd.⁸⁶

Ostatni prepozyt Kirmiser, który aż do tej pory przewodził prepozyturze, został przeniesiony do położonego w Styrii klasztoru św. Lamberta;⁸⁷ pozostali bracia zakonni tej prepozytury poświęcili się duszpasterstwu.

Ponieważ przekazanie prepozytury jezuitom odbyło się bez wiedzy i zgody stanów hrabstwa, te 7 października odbyły spotkanie w Kłodzku i po obradach zażądały od jezuitów, by opuścili fundację.⁸⁷ Jako że jezuita nie byli skłonni wypełnić tego żądania i powoływali się na wolę cesarza, 8 października stany wysłały formalny protest do Pragi do cesarza Rudolfa II przeciwko wprowadzeniu jezuitów i prosiły, aby fundację na powrót oddać augustianom.⁸⁸ Do czasu decyzji cesarza obsadzili fundację

⁷⁶ Historia kolegium kłodzkiego, s. 126

⁷⁷ Oryginał zatwierdzenia w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. A.7.k.

⁷⁸ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1589, jak też w piśmie naocznego świadka w Archiwum [kolegiaty], sygn. B.1.a.

⁷⁹ Wyznania owego ostatniego prepozyta, Archiwum kolegiaty, sygn. B.1.a. oraz u Aelurusa, s. 320

⁸⁰ Potwierdzenie aktu rezygnacji w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.1.b.

⁸¹ Kopia tegoż tamże, sygn. B.1.c.

⁸² Co można odnaleźć w Archiwum kolegiaty, sygn. B.2.b.

⁸³ Oryginał tamże, sygn. B.1.i.

⁸⁴ Oryginał tamże, sygn. B.1.f.

⁸⁵ Pisemna relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

⁸⁶ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1597, również Archiwum [kolegiaty], sygn. B.7. i B.1.a.

⁸⁷ Aelurius w *Kronice kłodzkiej*, s. 321

⁸⁸ Kopia listu z prośbą w Archiwum kolegiaty, sygn. B.2.a.

strażą; jednakże ich żądania nie uzyskały aprobaty, lecz pismo spotkało się z wielką niechęcią cesarza, który w ostrych pismach z 29 października, 21 listopada i 7 grudnia⁸⁹ rozkazał, by zdjęto strażę i zaprzestano nękać jezuitów.⁸⁸

Następujący rektorzy przewodzili kolegium jezuickiemu na wzgórzu zamkowym w Kłodzku:

1. JOHANNES WERNER; 29 września 1597 roku przejął prepozyturę wraz z kościołem i wszystkimi przynależnymi dobrami i prawami, był rektorem do lipca 1601.⁹⁰

Ponieważ w tym czasie oprócz kościoła tumskiego czyli jezuickiego wszystkie pozostałe kościoły w Kłodzku były w posiadaniu luteranów, jezuita spełniali wszystkie funkcje parafialne dla nielicznych pozostałych jeszcze w Kłodzku katolików.⁹¹ Sprawowali również posługę duszpasterską w swoich wsiach Szalejowie Dolnym i Starkowie.⁹² W tych wsiach oraz w mieście w 1598 roku 515 osób odbyło spowiedź wielkanocną.⁹³ W 1600 roku w kolegium było siedmiu księży, dwóch magistrów i pięciu braci świeckich.⁹³ W roku 1601 jezuita po raz pierwszy publicznie i bardzo uroczysto poprowadzili procesję w Boże Ciało, co w Kłodzku od wielu lat nie miało miejsca.⁹⁴ W tym samym roku zaczęto też rozbudowywać kolegium,⁹⁴ co kontynuowano w kolejnych latach. Poza tym obok kolegium został przez nich wybudowany ładny budynek szkolny (Aelurius s. 333).

2. JOHANNES VIVARIUS z Aachen został rektorem kłodzkiego kolegium jezuickiego około połowy roku 1601 i sprawował ten urząd do początku roku 1603.⁹⁴

Cesarz Rudolf 22 kwietnia 1602 roku potwierdził powstanie tego kolegium oraz wszystkie dobra i prawa, które wraz z prepozyturą przeszły na jezuitów.⁹⁵ Dwudziestego dziewiątego września tego roku⁹⁶ praski arcybiskup bierzmował w kościele jezuitów blisko 500 osób.⁹⁴ Około tego roku jezuita kupili wolnośędziowski majątek w Starkowie,⁹⁷ gdzie należała już do nich pozostała część wsi.

3. JOHANNES WERNER był po raz drugi rektorem od 1603 do 1605 roku.⁹⁵ W roku 1603, 7 listopada, kolegium kupiło majątek rycerski w Starym Wielistawiu od dwóch kłodzkich mieszczan za 1650 talarów.⁹⁸

4. JOHANNES ROTARY był rektorem od 1605 do 1610 roku.⁹⁵

W roku 1609, 14 sierpnia, sześciu pozostałych jeszcze augustianów kłodzkiej prepozytury poprosiło kłodzkie stany, by na obradach ówczesnego czeskiego parlamentu wstawili się za nimi u cesarza, aby kłodzka prepozytura została im zwrócona;⁹⁹ ich prośba nie została jednakże spełniona.

W tym samym roku arcybiskup praski znowu udzielił w kłodzkim kościele jezuitów bierzmowania 213 osobom.¹⁰⁰

5. JOHANNES HOFFMANN został rektorem kłodzkiego kolegium w roku 1610 i sprawował ten urząd do roku 1618.¹⁰¹

W roku 1610 arcyksiążę Karol, biskup we Wrocławiu, w drodze powrotnej z Pragi przyłączył się do procesji w święto Bożego Ciała w kościele jezuitów, a później zjadł obiad w kolegium.¹⁰¹

⁸⁹ Kopie owych trzech pism cesarskich tamże

⁹⁰ Historia kolegium na rok 1597 i Aelurius, s. 319

⁹¹ Aelurius, s. 223

⁹² W sprawozdaniach rocznych kolegium jezuitów, Archiwum kolegiaty, sygn. B.7.

⁹³ Historia kolegium

⁹⁴ Księgi ławnicze Szalejowa Dolnego

⁹⁵ Uwierzytelniona kopia dyplomatyczna w Archiwum kolegiaty, sygn. B.1.k.

⁹⁶ W sprawozdaniach rocznych, sygn. B.7.

⁹⁷ Archiwum kolegiaty, sygn. T.4.a.

⁹⁸ Oryginał umowy kupna tamże, sygn. K.11.a.

⁹⁹ Odnośne akta w Archiwum kolegiaty, sygn. B.2.b.

¹⁰⁰ Historia kolegium kłodzkiego

¹⁰¹ Sprawozdania roczne, Archiwum [kolegiaty], sygn. B.7., jak też księgi ławnicze wsi Szalejów Górny i Dolny

Trzynastego września roku 1613 kolegium kłodzkie kupiło od Seyfrieda von Falkenhain na Korytowie górny folwark w Starym Wielistawiu oraz czterech chłopów i siedmiu ogrodników w Polanicy;¹⁰² a ponieważ ten pierwszy był majątkiem lennym, na prośbę kolegium został przez cesarza Macieja w Linzu 31 kwietnia 1614 roku przekształcony w wolny majątek dziedziczny.¹⁰³ W tym samym roku jezuita kupił dom położony na wzgórzu zamkowym blisko kolegium, gdzie w kolejnych latach urządzili konwikt dla studiującej młodzieży.¹⁰¹

Piętnastego marca 1617 roku cesarz Maciej potwierdził ich prawo sądenia w ciężkich przypadkach (oryginał [w Archiwum kolegiaty] P.1.b.), które w 1613 roku odkupili od cesarskiej komisji.

Ponieważ 23 maja roku 1618 w Pradze wybuchła czeska rebelia, czescy dyrektorzy, czyli pełnomocnicy protestanckich stanów Czech, 1 czerwca wydali rozkaz, na mocy którego jezuita w Czechach w ciągu tygodnia mieli na zawsze opuścić ten kraj.¹⁰¹

Dekret o wydaleniu¹⁰⁴ 7 czerwca dotarł również do Kłodzka,¹⁰⁵ zarówno do kolegium, jak i do Rady.¹⁰¹ Rektor kolegium Johannes Hoffmann z większością jezuitów 9 czerwca opuścili Kłodzko,¹⁰⁶ prawdopodobnie zabierając z sobą archiwum i drogocenne przedmioty kościelne. Pozostali trzej mieli starać się utrzymać kolegium w posiadaniu tak długo, jak to możliwe, ale 15 czerwca,¹⁰⁷ w piątek po święcie Bożego Ciała z rana, również oni zostali przez Radę i zgromadzony plebs zmuszeni do pośpiesznego opuszczenia miasta i hrabstwa kłodzkiego.¹⁰⁸

Po ich odejściu dobra fundacji 21 grudnia zostały przez stany kłodzkie przekazane pod zarząd niejakiemu Valentinowi von Reichenau;¹⁰⁹ sama fundacja została przejęta przez Radę Miejską i przez jakiś czas obsadzona była strażą mieszczańską.¹¹⁰ Gdy jednak po kilku tygodniach burgrabia Johann Semling z pewną liczbą żołnierzy został przez stany czeskie przysłany do Kłodzka w celu obsadzenia zamku, i powierzono mu również pieczę nad fundacją tumską, sprzedał wszystkie rzeczy znajdujące się jeszcze w kolegium i w kościele i zdobyte w ten sposób pieniądze przeznaczył na żołd dla swoich żołnierzy.¹¹¹

To, co jeszcze pozostało, żołnierze ci splądrowali, sprzedali lub zniszczyli; wszystkie okna, kraty i inne rzeczy z żelaza zostały wymontowane i wyniesione. Wszystkie drzwi kolegium zostały rozbite, wszystkie piece zburzone, wszystkie książki, ławki i obrazy z kościoła spalone lub zdewastowane na wartowniach.¹¹² Relikwie świętych wdeptano w błoto; nawet krypta została przez nich otwarta. Kilku pogrzebanych tam jezuitów wyciągnięto i wyrabiano z nimi najnikczemniejsze brewerie.¹¹³ W zupełnie zdewastowanym kościele dopuszczano się wszelkiego rodzaju haniebnych czynów, a w końcu zrobiono w nim stajnię dla koni.¹¹⁴

W roku 1620 i w kolejnych latach większa część fundacji tumskiej i kościoła została zburzona, ponieważ miała jakoby być przeszkodą przy obronie zamku, a z materiałów rozbudowano i silniej

¹⁰² Historia kolegium na rok 1613, również w Archiwum kolegiaty, sygn. P.11.

¹⁰³ Oryginał listu dot. alodyfikacji tamże, sygn. K.11.c.

¹⁰⁴ Oryginał tegoż opatrzony 21 pieczęciami, w języku czeskim, znajduje się w Archiwum kolegiaty, sygn. B.3.a.

¹⁰⁵ W 2. punkcie „Skargi fiskalnej”, tamże, sygn. B.3.

¹⁰⁶ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.3.c., również w 51 punktach skargi, sygn. B.3.

¹⁰⁷ W 2. punkcie skargi

¹⁰⁸ Relacja o przeprowadzonym wydaleniu w Archiwum kolegiaty, sygn. B.3.c.

¹⁰⁹ Tamże, sygn. B.4.c. oraz w księgach ławniczych wsi Starków

¹¹⁰ Historia kolegium oraz w 3. punkcie skargi

¹¹¹ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. B.4.

¹¹² Aelurius jako naoczny świadek w Kronice kłodzkiej, s. 330

¹¹³ W 6. punkcie skargi oraz Aelurius, s. 330

¹¹⁴ W 7. punkcie skargi, sygn. B.3. oraz Aelurius, s. 331

umocniono zamek.¹¹⁵ 27 lutego 1620 roku Semling za 30 talarów sprzedał dwa dzwony do Bystrzycy Kłodzkiej, jeden 14-cetnarowy i mniejszy 6-cetnarowy. W roku 1622 stojącą jeszcze część kościoła wykorzystywano jako magazyn na siano i słomę dla załogi. To ona 13 września owego roku na początku oblężenia podpaliła przedmieścia, a wiatr przez puste otwory okienne wdmuchnął ogień do kościoła. Znajdujący się w nim magazyn zaczął płonąć i wówczas kościół niszczał doszczętnie.¹¹⁶

Po tym jak czeska rebelia została stłumiona i 26 października 1622 roku miasto Kłodzko zdobyły oddziały cesarskie,¹¹⁷ cesarz Ferdynand II na prośbę pozostającego dotąd na wygnaniu kłodzkiego rektora wydał rozkaz,¹¹⁸ wraz ze swym bratem arcyksięciem Karolem i biskupem we Wrocławiu, któremu cesarz podarował hrabstwo na dożywocie,¹¹⁹ by oddać jezuitom ich wcześniejsze prawa i posiadłości. Trzydziestego pierwszego marca 1623 roku powrócili do Kłodzka pierwsi dwaj jezuita, mianowicie rektor Johannes Hoffmann i o. Balthasar Morholz,¹²⁰ a ponieważ ich kolegium, kościół, szkoły oraz seminarium na wzgórzu zamkowym były zupełnie zniszczone i zostały z nich tylko zgliszcza, tymczasowo przekazano im na mieszkanie siedzibę starostwa (dzisiejszy urząd rentowy; Historia kolegium na rok 1623).¹²¹

W roku 1623, 26 lipca, arcyksiążę Karol obiecał jezuitom, że za grunt i pozostałości ich kolegium na wzgórzu zamkowym, które odstąpili mu do dalszego umacniania zamku i miasta, na budowę nowego kolegium przekaże im komandorię maltańską,¹²¹ podarował im również pieniądze i materiały budowlane, by mogli od nowa postawić swoje trzy folwarki, spalone i zdewastowane podczas rebelii.¹²² Aby do pewnego stopnia zrekompensować jezuitom straty poniesione wskutek rebelii, dał im – miasto straciło wówczas urbarz piwny – wieczyste prawo warzenia piwa dla wszystkich ich poddanych.¹²² Z tego samego powodu 7 czerwca 1624 roku podarował jezuitom również poddanych szpitala w Mikowicach, Szalejowie Górnym i w Polanicy,¹²² których jednakże w roku 1626, po śmierci arcyksięcia, na rozkaz cesarza Ferdynanda III musieli oddać szpitalowi.¹²³ W roku 1624, 21 listopada, arcyksiążę Karol polecił tymczasem przekazać jezuitom kościół parafialny w Kłodzku, zaś maltańczykom zamierzał w jakiś sposób zadośćuczynić.¹²³ Następnego dnia jezuita, mianowicie pięciu księży, trzech magistrów i dwóch świeckich braci, by być bliżej kościoła przeprowadzili się z siedziby starostwa do budynku szkolnego, gdzie wcześniej mieszkali luterańscy diakoni.¹²⁴

6. MICHAEL KAULIG 27 marca 1625 roku został obsadzony na stanowisku 6. rektora [patrz też s. 70 u Pöhla] kłodzkiego kolegium jezuitów.¹²⁴ W roku 1626, 27 lipca, po przezwycięzeniu wielu przeszkód, jezuitom została wreszcie formalnie przekazana kłodzka komandoria maltańczyków wraz z kościołem i wszystkimi przynależnymi dobrami i prawami.¹²⁴ Rycerzom maltańskim cesarz Ferdynand II oddał za to znajdujący się na Morawach majątek Maidelburg.¹²⁴ Równocześnie wszystkie przywileje, wolności i prawa, które wcześniej mieli jezuita na zniszczonym kolegium na wzgórzu zamkowym, zostały przeniesione na kolegium nowo powstające przy kościele parafialnym.¹²⁵

¹¹⁵ Aelurius, s. 327

¹¹⁶ Historia kolegium kłodzkiego i Aelurius, s. 331

¹¹⁷ Punkty kapitulacji u mnie [Kögler] [w „Glatzer Belagerungen”] („Oblężenia Kłodzka”)

¹¹⁸ Oryginał rozkazu cesarskiego w archiwum kolegiaty, sygn. B.4.b.

¹¹⁹ Oryginał jego rozkazu tamże, sygn. B.4.d.

¹²⁰ Pisana kronika żyjącego ówczynie pana von Promnitz

¹²¹ Uwierzytelniona kopia w Archiwum kolegiaty, sygn. B.4.f.

¹²² Tamże, sygn. B.4.

¹²³ Historia kolegium

¹²⁴ Oryginał [w Archiwum kolegiaty], sygn. B.6.m.

¹²⁵ Archiwum kolegiaty, sygn. B. 4.f.

W roku 1627 kolegium i kościół tumski na wzgórzu zamkowym zostały ostatecznie zburzone i zrównane z ziemią.¹²⁶ Bloki kamienne w większości wbudowano w basztę zw. Schnellenbauer. W roku 1769, gdy w miejsce ówczesnego zamku postawiono dzisiejszą tzw. starą twierdzę, usunięto nawet fundamenty owej fundacji, a znaleziono przy tym kamień węgielny, w którego wyźłobieniu prócz pisma znajdowało się wiele miedzianych monet,¹²⁷ które rozdzielono wśród pracujących tam minerów i w ten sposób rozproszono, że ja [Kögler] w roku 1792, mimo najstaranniejszych poszukiwań, nie zdołałem odnaleźć choćby jednej z nich. Obecnie z ówczesnej fundacji tumskiej nic już nie pozostało prócz wyźłobionej w skale głębokiej studni, która z tego powodu jeszcze dziś zwana jest studnią tumską. Rysunek tamtej fundacji jest jeszcze [w roku 1796] w Archiwum kłodzkiej kolegiaty pod sygnaturą A.9.f.

2.O kościele św. Wacława

Ten zbudowany ku chwale świętego czeskiego księcia Wacława kościół stał poza miastem tuż za zamkiem na tzw. wzgórzu Wacława, pomiędzy bramami Czeską a Ząbkowicką,¹²⁸ gdzie dzisiaj w najwyższym miejscu przedpola niedaleko Bramy Polnej znajdują się pierwsze szanice twierdzy.¹²⁹ Kiedy i przez kogo początkowo został wybudowany tenże kościół, nie wiadomo,¹²⁹ lecz był wzmiankowany już w roku 1300.¹³⁰

Kościół św. Wacława był filią kłodzkiego kościoła parafialnego, a rycerze św. Jana czyli maltańscy mieli prawo lenne czyli patronackie nad obydwoma kościołami.¹³¹ Do parafii tego kościoła należało wiele wsi, a msze święte sprawowali w nim księżą kościoła parafialnego. W dawniejszych czasach, gdy duża część wsi położonych wokół Kłodzka posługiwała się jeszcze językiem czeskim, przy tymże kościele św. Wacława zatrudniony był czeski kaznodzieja,¹³² i wtedy kościół był potocznie nazywany kościołem czeskim.¹³³ W roku 1379 Hanko von Knoblauchsdorf podarował pół marki rocznego czynszu z ogrodu przy tymże kościele na utrzymanie w nim stałego światła.¹³⁴

W roku 1415 w sobotę przed św. Maciejem niejaki Wolfram darował na koszt swojego dworu markę groszy na potrzeby ołtarza św. Katarzyny w tym kościele, a za to na tymże ołtarzu co tydzień miała być odprawiana msza święta.¹³⁵

W roku 1481, w 19 niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego wrocławski sufragan biskup Johannes Cizizenser, za zgodą administratorów arcybiskupstwa praskiego, powtórnie konsekrował kościół św. Wacława i położony przy nim cmentarz; poświęcił też trzeci, od południa stojący ołtarz, ku czci św. Marcina i św. Sebastiana.¹³⁶ Wcześniej, na prośbę ówczesnego proboszcza i komtura, doroczne święto odpustowe kościoła przełożył na niedzielę po św. Bartłomieju.

¹²⁶ Pisana kronika w bibliotece franciszkańskiej w Kłodzku

¹²⁷ Od wiarygodnego naocznego świadka

¹²⁸ Aelurius w *Kronice kłodzkiej*, s. 350

¹²⁹ Dlatego jeden z nich został nazwany Wacławem

¹³⁰ Balbinus, *Vita Venerab. Arnesti*, s. 196

¹³¹ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1591

¹³² Balbinus w *Miscell. Boh.*, księga III, s. 43; tenże w *Vita Vener. Arnesti*, s. 20

¹³³ Tamże, s. 296

¹³⁴ Archiwum kolegiaty, sygn. B.12. i L. 11.k.

¹³⁵ Kopia listu fundacyjnego w kłodzkiej księdze miejskiej nr 4

¹³⁶ Można znaleźć jako uwagę w pisanym mszale w Archiwum kłodzkiej kolegiaty

W roku 1501 w dzień św. Jerzego trzy małżonki i dwie siostry trzech cesarskich braci, Jerzego, Albrechta i Karola, podarowały na prawie dziedziczenia wyżej wymieniony ogród, na którym od roku 1379 ciążyło pół marki rocznego czynszu (oryginał w Archiwum kolegiaty L.11.k.).

Do około połowy XVI wieku kościół stale używany był do nabożeństwa katolickiego. Gdy jednak w tymże czasie w hrabstwie kłodzkim bardzo rozpowszechniła się tzw. reformacja Lutera i prawo patronackie maltańczyków w Kłodzku zostało mocno osłabione przez ataki Rady, w końcu zarówno kościół parafialny jak też kościół filialny św. Wacława zostały przez nią obsadzone niekatolickimi kaznodziejami,¹³⁷ którzy aż do zburzenia kościoła św. Wacława odprawiali w nim msze i sprawowali inną służbę duchową. Początkowo przez dłuższy czas czynił to proboszcz w Piszkowicach.¹³⁸ W roku 1564 kłodzka Rada Miejska zawarła umowę z ówczesnym luterańskim proboszczem w Piszkowicach o imieniu Maciej, aby obsługiwał też kościół św. Wacława jako filię.¹³⁹

Później funkcje duchowe pełnili w tymże kościele św. Wacława równocześnie i rotacyjnie luterańscy wikariusze lub diakoni kłodzkiego kościoła parafialnego.¹⁴⁰ W roku 1591, po porozumieniu zawartym 11 września między maltańczykami a miastem Kłodzkiem,¹⁴¹ kościół miał zostać ponownie obsadzony księżmi katolickimi, ta umowa jednakże nie weszła w życie.¹³⁷

Następujących jedenastu wsi należało wówczas do parafii tego kościoła: Korytów, Ustronie, Gołogłowy, Ławica, Mikowice, Morzyszów, Podtynie, Roszyce, Zagórze, Ścinawica i część Łącznej.¹⁴⁰

W lipcu roku 1604 komandor odprawił luterańskiego pisarza kościelnego.¹⁴²

Kościół św. Wacława całkowicie upadł w czasie czeskiej rebelii i dzisiaj nie pozostał po nim najmniejszy ślad, ponieważ w roku 1621, dla lepszego umocnienia zamku kłodzkiego, utworzono za nim, wokół tegoż kościoła, duży szaniec, przez co parafianie, aby wejść do kościoła, za każdym razem musieli przechodzić przez bramę tego dużego szanca.

Gdy jednak w grudniu owego roku 1621 sprzymierzone z cesarzem Ferdynandem II elektorskie saskie oddziały wkroczyły do hrabstwa i zajęły Bystrzycę Kłodzką, Łądek, Nową Rudę i inne miejscowości, ówczesny komendant zamku kłodzkiego zabronił odprawiania wszelkich nabożeństw w kościele św. Wacława¹⁴³ po tym, jak Georg Aelurius z Ząbkowic Śląskich, ówczesny diakon w Kłodzku (który w roku 1625 wydał drukiem najstarszą kronikę hrabstwa), w drugą niedzielę adwentu wygłosił tam ostatnie kazanie,¹⁴⁴ zaś wsiom należącym do parafii tego kościoła dla ich nabożeństw udostępniono kościół szpitalny, obecny kościół o.o. franciszkanów.¹⁴⁵ Potem, wiosną roku 1622,¹⁴⁶ na rozkaz komendanta zamku te wsie musiały zburzyć i rozebrać kościół św. Wacława aż do fundamentów, ponieważ mógł bardzo przeszkadzać podczas przyszłego oblężenia twierdzy, a drewno, kamienie i cegły z niego użyto przy budowie szanców i twierdzy.¹⁴⁵ Kościoła nigdy już nie odbudowano. Objęte tą parafią wioski przypisano do miejskiego kościoła parafialnego, do którego wciąż należą. W miejscu, gdzie był tamten kościół, obecnie stoi baszta zwana Wacławem.

¹³⁷ Archiwum parafialne [Starego] Wielistawia

¹³⁸ Aelurius w *Kronice kłodzkiej*, s. 353

¹³⁹ W 1. księdze rodowej Haugwitzów na rok 1564

¹⁴⁰ Aelurius, s. 353

¹⁴¹ Jego kopia u mnie [Kögler]

¹⁴² [Archiwum kłodzkiej kolegiaty], sygn. M.8.

¹⁴³ Aelurius w *Kronice kłodzkiej*, s. 354

¹⁴⁴ Tamże, s. 353

¹⁴⁵ Tamże, s. 355

¹⁴⁶ Pisemna relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

3.O kościele św. Anny

Ten kościół, wraz z klasztorem panien lub mniszek, stał po wschodniej stronie Frankensteiner Gasse,¹⁴⁷ która z tego powodu wcześniej nazywała się Nonnengasse.¹⁴⁸ Kościół i klasztor św. Anny ufundowany został prawdopodobnie około roku 1344 dla karmelitanek,¹⁴⁹ które w liczbie do czternastu stale w nim mieszkały i służyły Bogu;¹⁵⁰ jednak inne źródło pozwala przypuszczać, że klasztor zamieszkiwały mniszki [innego zakonu], które opiekowały się chorymi.¹⁵¹

Bracia zakonu św. Franciszka z klasztoru na Piasku sprawowali prawdopodobnie służbę duchową przy tym kościele i klasztorze św. Anny, ponieważ w roku 1430, we wtorek po św. Grzegorzu, kupili dwie kamienice położone za klasztorem przy Fleischergasse (obecnie Niedergasse) (ul. Niska), aby urządzić tam dla siebie stałe mieszkanie.¹⁵² W roku 1463 w klasztorze mniszek wybuchł pożar, w którym do gołych murów spłonęły klasztor i kościół wraz z 33 innymi domami przy Frankensteiner- i przy Niedergasse.¹⁵³ Kościół doprowadzono później do stanu używalności,¹⁵⁴ ale klasztor nie został już odbudowany,¹⁵⁵ a miejsce po nim przeznaczono na cmentarz do grzebania zmarłych;¹⁵⁶ jednakże jeszcze na początku XVI wieku były w Kłodzku mniszki, które za mieszkanie miały dom stojący przed Bramą Żąbkowicką,¹⁵⁷ w początkach zmian religijnych, około roku 1532, ich ślad w Kłodzku zupełnie się urywa. W tym czasie również kościół św. Anny ulega zniszczeniu i wreszcie w roku 1542, w środę po św. Wicie, kościół, cmentarz i pozostałe jeszcze mury starego klasztoru, za przyzwoleniem Johanna von Bernstein, ówczesnego zastawnika hrabstwa,¹⁵⁸ przez Radę Miejską zostają sprzedane;¹⁵⁹ wybudowano z nich trzy kamienice, przy czym częściowo zachowano mury kościoła i klasztoru. Obecnie jeden z owych trzech domów (nr 60) należy do kupca Karla Engelbreta, drugi (nr 59) do kotlarza Franza Wagnera, a trzeci do owdowiałej pani Stutz. W drugim domu widać jeszcze tylną część ówczesnego kościoła św. Anny, wybudowaną według sztuki gotyckiej, a w pierwszym dopiero przed kilku laty znaleziono wiele szkieletów zmarłych.

4.O kaplicy zamkowej

Kaplica stała na tzw. Górnym Zamku,¹⁶⁰ w najwyższym miejscu obecnej starej twierdzy, i właściwie była kaplicą dworską rezydujących tu kiedyś władców hrabstwa kłodzkiego. Czas jej wybudowania nie jest znany.

W roku 1479, gdy Henryk Starszy, książę na Ziębicach i hrabia w Kłodzku, rezydował na kłodzkim zamku, w poniedziałek w oktawie święta Narodzenia Marii Panny, kaplica została konsekrowana przez

¹⁴⁷ Aelurius, s. 356

¹⁴⁸ Księgi miejskie Kłodzka

¹⁴⁹ Według relacji w starej pisanej kronice u pana barona von Hemm w Woliborzu

¹⁵⁰ Stara pisana relacja mieszkańca Kłodzka

¹⁵¹ W księdze miejskiej Kłodzka na rok 1417, gdzie wspomniano o mniszkach w przytułku (szpitalu)

¹⁵² Kopia umowy kupna w księdze miejskiej Kłodzka

¹⁵³ Stara pisana relacja mieszkańca Kłodzka

¹⁵⁴ Według księgi miejskiej jeszcze w roku 1522 był w stanie używalności

¹⁵⁵ Aelurius, s.357

¹⁵⁶ Księga miejska Kłodzka na rok 1528 wymienia cmentarz św. Anny

¹⁵⁷ W księdze miejskiej Kłodzka na rok 1518

¹⁵⁸ W księdze miejskiej Kłodzka, oznaczonej nr IV

¹⁵⁹ Kompletnie umowy kupna w księdze miejskiej, opatrzone tytułem Acta Civitatis nr 2

¹⁶⁰ Archiwum kolegiaty, sygn. D.10.c.

wrocławskiego biskupa Rudolfa ku czci świętych apostołów Piotra i Pawła, Jana Chrzciciela, Jana Ewangelisty, św. Hieronima i Dziesięciu Tysięcy Męczenników.¹⁶¹ W roku 1701 pułkownik i komendant twierdzy kłodzkiej, Sebastian wolny pan von Mayrance, kazał posprzątać starą kaplicę, która od niepamiętnych lat stała zaniedbana, służąc za skład prochu. Znalaziono wówczas jeszcze oznaki świętości miejsca.¹⁶² Polecił naprawić ją na swój własny koszt, pobielić i ponownie przygotować na nabożeństwa, wstawił też do niej trzy ołtarze boczne, a 6 czerwca 1701, po otrzymaniu zgody arcybiskupiej od Eliasa Dyonisusa Schreibera, dziekana Kłodzka, kaplica została ponownie poświęcona.¹⁶³ Służyła potem tylko do prywatnego nabożeństwa komendanta,¹⁶² a około roku 1769, podczas tworzenia dzisiejszej tzw. starej twierdzy, została całkowicie zburzona wraz z innymi starymi budynkami zamkowymi.

5.O kościółku św. Marcina

Stał on na tzw. Dolnym Zamku, nieco z przodu w stronę Frankensteiner Gasse,¹⁶² a zwany był potocznie kościółkiem zamkowym.

Czasu jego powstania nie da się określić, lecz był bardzo stary, wszak Aelurius¹⁶⁴ relacjonuje: ten kościółek według przekazów z jego czasów (ok. roku 1620) miał być wybudowany jeszcze w czasach pogańskich (przynajmniej w X stuleciu) i służyć kultowi bożka,¹⁶⁵ którego podobno przechowywano tam jeszcze na pamiątkę przez długi czas, jakkolwiek mieszkańcy tych okolic nawrócili się już na chrześcijaństwo. Dlatego dawniej zwano go potocznie kościółkiem pogańskim,¹⁶⁴ chociaż tak określono mylnie w kilku pismach ówczesną kaplicę świętych apostołów Piotra i Pawła na Górnym Zamku, która istniała już w roku 1300.

W najdawniejszych czasach, o których istnieją wiarygodne relacje, tenże kościół czy też kaplica nosił tytuł Najświętszej Pani i służył do nabożeństw wszystkim mieszkańcom zamku. Krzyżowcy czyli maltańczycy z kościoła parafialnego sprawowali równocześnie posługę w tymże kościółku. W roku 1363 Hanko von Knoblauchsdorf przekazał kłodzkiej komandorii czynsz roczny wysokości dwóch marek ciężący na Mielniku (Melnick/Melling) z tym warunkiem, że bracia w kaplicy zamkowej Najświętszej Pani odprawiają w każdym tygodniu, oprócz ufundowanych na początku trzech mszy, jeszcze cztery inne msze czytane, i w ten sposób codziennie byłaby odprawiana tam msza święta.¹⁶⁶

W roku 1373 Hanko von Knoblauchsdorf (przypuszczalnie tenże wyżej wspomniany) urządził w kaplicy zamkowej jeszcze jeden ołtarz ku czci Ewangelisty Jana i świętych Apostołów Piotra i Pawła i obdarował go czterema markami rocznego czynszu, za co kłodzki komandor zobowiązał się, że codziennie każe odprawić przy tym ołtarzu mszę świętą czytaną.¹⁶⁶ W roku 1393 w czwartek po św. Michale Niklas Weise (**Wiese**) von Knoblauchsdorf powiększył tę fundację o 5 kop i 12 groszy rocznego czynszu ze wsi Bierkowice.¹⁶⁷

Gdy książę Ernest Bawarski jako zakładnik hrabstwa w roku 1556 rezydował na zamku w Kłodzku, kazał ten kościółek, nieużywany do nabożeństwa od długiego czasu, naprawić, postawić w nim ołtarz,

¹⁶¹ Kronika prepozytury na rok 1479

¹⁶² Archiwum kolegiaty, sygn. D.10.e

¹⁶³ Historia kolegium na rok 1701, również w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D.10.e.

¹⁶⁴ W Kronice kłodzkiej, s. 86

¹⁶⁵ Aelurius, s. 41

¹⁶⁶ Stary rejestr czynszów ołtarzowych w Archiwum kolegiaty, sygn. T.2.a.

¹⁶⁷ Odpis listu fundacyjnego w Archiwum ratusza w Kłodzku w księdze przywilejów nr 1

ambonę, konfesjonały i ławki i używał go do nabożeństwa dla siebie i swojego dworu.¹⁶⁸ Po jego śmierci, gdy mieszkańcy hrabstwa w większości przystąpili do religii ewangelicko-luterańskiej, kościółek zamkowy przez bardzo długi czas pozostawał zapomniany i zamknięty, a w roku 1622, podczas oblężenia Kłodzka wszystko, co w nim jeszcze zostało z konfesjonałów, ławek i tym podobnych rzeczy, zostało wyciągnięte przez żołnierzy i z braku innego drewna spalone na wartowniach.¹⁶⁸

W roku 1630, gdy większość mieszkańców hrabstwa wróciła do religii katolickiej, starą kaplicę zamkową znów zreperowano¹⁶⁹ i jezuici odprawiali tam msze i głosili kazania dla załogi. Gdy jednak podczas wojny szwedzkiej roku 1642 zamiast dotychczasowej załogi w zamku zakwaterowani zostali żołnierze niekatolicki, nabożeństwa w kaplicy zamkowej ustały,¹⁷⁰ a protestancki pułkownik załogi kazał nawet wynieść ołtarz i wszystkie ławki i przygotować kaplicę na swoje mieszkanie i użytek.¹⁷¹

Później (1654) na polecenie Urzędu Królewskiego kaplicę ponownie konsekrowano i w niedzielę oraz w dni świąteczne jezuici odprawiali tam msze; wszystkie związane z tym potrzeby do roku 1654 finansowane były z jałmużny, ponieważ ustały stare fundacje utworzone przy tej kaplicy.¹⁷² Jednak w tymże samym roku król Ferdynand IV podarował kaplicy zamkowej z kłodzkiego urzędu rentowego, na prośbę wszystkich oficerów załogi kłodzkiej,¹⁷³ roczny deputat wysokości 15 florenów na zakup świec, wina oraz inne potrzeby,¹⁷⁴ i od tego czasu jeden jezuita z kłodzkiego kolegium był na stałe zatrudniony jako kaznodzieja zamkowy, który w niedziele i święta musiał odprawiać msze w kościółku zamkowym i sprawować posługę duszpasterską dla żołnierzy i innych mieszkańców zamku.

W roku 1670 w kościółku zamkowym postawiono nowy ołtarz główny oraz mały po stronie epistoły, a na głównym ołtarzu ustawiono prastarą figurę Najświętszej Pani. ¹⁷²

Od niepamiętnych czasów kościółek nie nosił tytułu żadnego świętego, lecz był po prostu nazywany kościółkiem zamkowym; jednak w roku 1689 o. David Fischbach na najwyższym miejscu ołtarza głównego postawił malowany wizerunek świętego biskupa Marcina, ponieważ mieszkańcy zamku z prastarego przyzwyczajenia w dniu tego świętego obchodzili odpust na zamku.¹⁷² Dla podniesienia uroczystości tego świętego w roku 1708 o. Godefried Wagner, ówczesny kaznodzieja zamkowy, wystarał się wreszcie od Rzymu o odpust zupełny dla kościółka, który w liście odpustowym został nazwany kościółkiem św. Marcina,¹⁷² którego to imienia powszechnie potem używano.

W roku 1710 kościółek św. Marcina został wyremontowany, dobudowano nową jaśniejszą zakrystię i na koszt ówczesnego komendanta, generała i gubernatora Engelberta markiza Taje von Wemmel, postawiono trzeci ołtarz,¹⁷⁵ a w roku 1716 ozdobiono go.¹⁷⁶ W roku 1729, 30 maja, na prośbę ówczesnego komendanta i porucznika Carla wolnego pana von Mytrowsky'ego arcybiskup praski zezwolił, ażeby w przyszłości w poniedziałki w oktawie Bożego Ciała z kościółka Marcina wewnątrz obszaru zamkowego prowadzona była procesja ze świętym sakramentem ołtarza,¹⁷⁷ co też działo się co roku aż do zajęcia miasta i twierdzy kłodzkiej przez wojska pruskie.¹⁷⁸

¹⁶⁸ Aelurius, s. 88

¹⁶⁹ Stary protokół urzędowy nr 2 w bibliotece zamkowej w Piszkowicach

¹⁷⁰ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1642

¹⁷¹ Archiwum kolegiaty, sygn. D.10.e.

¹⁷² Tamże

¹⁷³ Kopia listu z prośbą w Archiwum kolegiaty, sygn. D.10.a.

¹⁷⁴ Oryginał aktu darowizny w Archiwum kolegiaty, sygn. D.10.f.

¹⁷⁵ Historia kolegium

¹⁷⁶ Dziennik kościoła św. Marcina [w Archiwum kolegiaty], sygn. D.10.

¹⁷⁷ Oryginał pozwolenia [w Archiwum kolegiaty], sygn. D.10.

¹⁷⁸ Dziennik kościoła św. Marcina, [Archiwum kolegiaty], sygn. D.10.

W roku 1739 na kościółku św. Marcina wybudowano nową małą wieżę, a pęknięty dzwon, który przetrwał 264 lata, został przetopiony w Ołomuńcu i 13 października 1740 roku ponownie powieszony na tej wieży.¹⁷⁸

Gdy 26 kwietnia roku 1742 twierdza kłodzka po czteromiesięcznej blokadzie została oddana Prusakom, w punktach aktu kapitulacyjnego stwierdzono również między innymi, że po przekazaniu twierdzy praktykowanie religii katolickiej, zarówno w kościółku św. Marcina, jak i w kaplicy Górnego Zamku, powinno być kontynuowane bez przeszkód, a kościółek św. Marcina z zakrystią, wieżą, dzwonami i całym wyposażeniem powinien, tak jak wcześniej, podlegać jezuitom,¹⁷⁹ co też miało miejsce. Jednakże na msze do kościółka św. Marcina wpuszczano tylko więźniów i żołnierzy twierdzy.

W roku 1750, 9 sierpnia, rektor kolegium Franz Ilgner w kościółku św. Marcina udzielił chrztu Żydowi¹⁷⁸ i nadał mu imiona Joseph David Franz.

Gdy w roku 1769 i w następnych latach powstawała obecna stara twierdza, kościółek św. Marcina został zburzony do fundamentów, ponieważ przeszkadzał nowym obwarowaniom twierdzy. Rozbiórkę rozpoczęto 4 stycznia roku 1771. Paramenty kościelne oraz wszystkie pozostałe przybory zabrano z kościółka do kolegium,¹⁷⁸ dzwon i kilka ornatów mszalnych dopiero w roku 1780 przekazano do nowo wybudowanego kościoła parafialnego w Mostowicach (Langenbrück).

Gdy kościółek św. Marcina został zdemolowany, na twierdzy polecono przygotować pokój urządony jak kaplica, w którym od 6 stycznia we wszystkie niedziele i święta czytana była msza św. dla więźniów; jednakże 24 lipca 1771 wydany został rozkaz, by to miejsce zwolnić.¹⁸⁰ Wtedy letni dom mistrza murarskiego Müllera w jego ogrodzie pod zamkiem został urządony jak kaplica i 20 października została tam przeczytana pierwsza msza święta. W marcu 1773 roku rozkazano, by zwolnić również to miejsce, bo miało ono być wykorzystane jako wartownia, więc teraz więźniowie nie mieli już mszy;¹⁸⁰ roczny deputat wysokości 15 florenów z królewskiego urzędu rentowego, przeznaczony niegdyś na utrzymanie kościółka św. Marcina, jest teraz rozdzielany pomiędzy więźniów jako jałmużna.

Drugi rozdział

O wciąż istniejących w Kłodzku kościołach i kaplicach

Prócz kościoła parafialnego w Kłodzku i na przedmieściach miasta istnieją obecnie następujące kościoły i kaplice: 1. minorycki kościół Najświętszej Panienki; 2. franciszkański kościół św. św. Jerzego i Wojciecha; 3. szpitalny kościół św. Marii Magdaleny; 4. pogrzebowy kościółek św. Krzyża; 5. tak zwany kościółek szpitalny; kaplica św. Alojzego w seminarium i 7. ewangelicko-luterański kościół garnizonowy. O każdym z nich również zostaną podane szczególne informacje.

¹⁷⁹ Archiwum kolegiaty, sygn. D.10. g.

¹⁸⁰ Dziennik kościoła św. Marcina na w/w rok, sygn. D.10.

1.0 kościele i klasztorze czcigodnych ojców minorytów

Kościół z klasztorem stoją przed miastem, a mianowicie tuż przed Bramą Mostową na utworzonej przez Nysę wyspie, zwanej Piaskiem, przez co w starszych świadectwach ten kościół nazywany jest kościołem na Piasku.¹⁸¹

Klasztor jest masywnym, bardzo przestronnym budynkiem o trzech kondygnacjach czyli piętrach, w środkowym krużganku którego wystawieni są (na portretach ?) przełożeni prowincji zakonu. Leży tuż przy Nysie, przez co często cierpi wskutek powodzi. Kościół Najświętszej Panienki, w którym jest jedenaście ołtarzy, leży po północnej stronie klasztoru i również jest dość dużym budynkiem; przy wejściu głównym stoją dwie wieże z prześwitami. Na południowej znajduje się bijący zegar i trzy dzwony. Przed wejściem głównym do kościoła jest cmentarz a na nim kaplica z ołtarzem.

O założeniu kościoła i klasztoru nie mamy żadnych pewnych wiadomości, lecz prawdopodobnie klasztor został ufundowany już w połowie XIII wieku; ponieważ król Czech Ottokar II, który 27 sierpnia 1278 roku stracił życie w Austrii podczas nieszczęśliwej bitwy przeciwko [niemieckiemu królowi] Rudolfowi I Habsburgowi,¹⁸² jako jałmużnę podarował klasztorowi braci mniejszych w Kłodzku na ich utrzymanie dwa korce pszenicy i jeden korzec żyta tygodniowo ze swego młyna tam się znajdującego i należącego do kłodzkiego zamku. Ta darowizna została później potwierdzona przez cesarza Karola IV w liście majestatycznym sporządzonym w Kłodzku 15 października 1363 roku.¹⁸³

Około roku 1270, gdy błogosławiony Berthold von Regensburg, słynny kaznodzieja z zakonu św. Franciszka, objeżdżał bardzo wiele prowincji i wszędzie głosił kazania, trafił również do Czech, a wreszcie do Kłodzka i z wielkim zapałem głosił słowo Boże na przedmieściach w szczerym polu pod lipą, która jeszcze długo po tym nazywana była lipą Bertholda.¹⁸⁴ Prawdopodobnie to on dał powód do tego, że dzięki dobroczynnym datkom kłodzyczan w Kłodzku powstał klasztor zakonu św. Franciszka. Wśród pierwszych mieszkańców tego klasztoru znalazł się o. Peter Oderincius, towarzysz podróży błogosławionego Bertholda i jego tłumacz w Czechach.¹⁸⁴ Ten [Oderincius] umarł potem w Kłodzku w roku 1292 w święty dzień Wielkiej Nocy.¹⁸⁵

W roku 1305 Heinrich Scheterwange i jego małżonka Hedwig podarowali ze swego folwarku od 2 i pół łanu w Kłodzku dwie miary żyta rocznie.¹⁸⁶

W roku 1353 w czwartek po świętej Katarzynie Thamo i Nikolaus bracia von Rechau sprzedali markę rocznego czynszu od 9 włók we wsi Swenz (Święcko) Nikolausowi, gwardianowi braci mniejszych św. Franciszka w Kłodzku.¹⁸⁶

W roku 1399 w czwartek przed św. Marcinem Paul Mölstein, mieszczanin w Świdnicy, podarował swoją część lasu pod Wojborzem (Gebhardsdorf/Gabersdorf) klasztorowi Najświętszej Panienki przed mostem kamiennym w Kłodzku,¹⁸⁶ a w roku 1400 w czwartek po Niedzieli Przewodniej (Niedziela

¹⁸¹ Aelurius, s. 336

¹⁸² Balbinus w *Misc. Boh.*, księga VII, s.122

¹⁸³ Oryginał listu potwierdzającego w archiwum klasztoru; kopia u mnie [Kögler]

¹⁸⁴ Balbinus na podst. starego rękopisu w *Miscell. Bohem.*, księga IV, s. 74

¹⁸⁵ Według kamienia nagrobnego znajdującego się obecnie przy furcie klasztornej franciszkanów [patrz tutaj s. 179-181], również w wykazie zmarłych braci zakonu franciszkanów.

¹⁸⁶ Oryginał w archiwum klasztoru B. V. in Arena [klasztor minorytów] (pomyłka wydawcy: chodzi o klasztor przy kościele Beate Mariae Virginis in Arena, tj. Najświętszej Marii Panny na Pisku, czyli klasztor regularnych kanoników św. Augustyna na Piasku we Wrocławiu)

Quasimodo) Lucas Mölstein sprzedał swoją połowę wyżej wymienionego lasu właśnie temu klasztorowi.¹⁸⁶

W roku 1409, ósmego dnia święta Bożego Ciała, Wolfram von Panewicz podarował gwardianowi Niklasowi Tyremanowi i całemu konwentowi tego klasztoru odcinek wody we wsi Krosnowice do wolnego połowu ryb.¹⁸⁷

Ponieważ w tym czasie duża część mieszkańców Kłodzka i okolic posługiwała się językiem czeskim, przy kościele byli wówczas zatrudniani jeden niemiecki i jeden czeski kaznodzieja.¹⁸⁸

W roku 1427, gdy zbliżali się husyci, bracia tego klasztoru udali się do miasta do domu Pod Świętym Krzyżem,¹⁸⁹ obok ówczesnej Baderpforte (Furta Łazienna). W roku 1431 we wtorek po św. Grzegorzu kupili dwie kamienice przy Niedergasse, aby urządzić tam sobie stałe mieszkanie¹⁹⁰ lub by w czasie przyszłej wojny albo podczas wrogich kłótni mieć pewne miejsce ucieczki, czy też by być bliżej istniejącego wówczas przy Frankensteiner Strasse klasztoru mniszek od św. Anny, gdzie prawdopodobnie sprawowali służbę duchową.

W roku 1464 w niedzielę przed św. Stanisławem gwardian Steffan razem z dziewięcioma pozostałymi braćmi tego klasztoru kupili w Ustroniu folwark o 3 łanach,¹⁹¹ który jednakże po niewielu latach sprzedali,¹⁹² a za to w roku 1472 od Jakobyne von Reinharz nabyli drogą kupna inny miejski folwark o 2 i pół łanach,¹⁹³ który obecnie nazywany jest folwarkiem szpitalnym. W 1466 roku był tu jeszcze czeski i niemiecki kaznodzieja.¹⁸⁸

W roku 1475 wskutek wylania Nysy w kościele było tyle wody, że można było pływać po nim łódką.¹⁹⁴

W roku 1496 gwardian Johann Karas sprzedał należący do klasztoru dom przy Niedergasse.¹⁹²

Na początku XVI wieku, gdy w hrabstwie i w sąsiednich prowincjach bardzo rozprzestrzeniła się nauka Lutra i inne sekty, które znalazły licznych zwolenników, w wielu miejscach klasztory mnisze z powodu braku wystarczającej jałmużny oraz deficytu braci zakonnych popadły w ruinę. Również w klasztorze na Piasku około roku 1540 oprócz gwardiana był tylko jeden jedyny brat.¹⁹⁵ Tenże, jeszcze młody mężczyzna o nazwisku Georg Görloch,¹⁹⁶ opuścił klasztor, ożenił się i był potem proboszczem w Woliborzu (Volpersdorf);¹⁹⁶ był jednak tak niezdecydowany, że sam nie wiedział, w co wierzy.¹⁹⁶

Gwardian Andreas Koll w roku 1538, 11 czerwca, sprzedał miastu Kłodzku za 500 kop miśnieńskich należący do klasztoru folwark wraz z całym wyposażeniem, z którego miasto miało płacić rocznie odsetki wysokości ośmiu procent, mianowicie 40 kop, tak długo, aż te 500 kop zostanie gotówką spłacone.¹⁹⁷

W roku 1542 również ten gwardian opuścił klasztor i zostawił Kłodzko.¹⁹⁵ Rada Miejska Kłodzka przekazała wtedy las klasztorny (obecnie las minorytów koło Młynowa) (Mühldorf) i inne czynsze tego klasztoru szpitalowi.¹⁹⁸ Wkrótce po tym, jako że klasztor stał opuszczony, a budynki kościoła i klasztoru były zbyt rozległe, aby pod względem budowlanym zachować je w dobrym stanie, zburzono przednią

¹⁸⁷ Oryginał aktu darowizny w archiwum klasztornym

¹⁸⁸ Co można znaleźć w wielu listach z tamtego czasu w Archiwum kłodzkiej kolegiaty

¹⁸⁹ Stara pisemna relacja mieszkańca Kłodzka

¹⁹⁰ Odnośna umowa kupna w księdze miejskiej Kłodzka

¹⁹¹ Oryginał (umowy) kupna w archiwum klasztornym

¹⁹² Archiwum miejskie

¹⁹³ Według pokwitowania z 1472 roku dot. uiszczony zapłaty, w archiwum klasztornym

¹⁹⁴ Kronika prepozytury kłodzkiej w Archiwum kolegiaty, sygn. A., na rok 1475

¹⁹⁵ Aelurius, s. 339

¹⁹⁶ Księga dekanatu Christopa Neätiusa, karta 20, w Archiwum kolegiaty, sygn. E.12

¹⁹⁷ Oryginał umowy kupna w archiwum tego klasztoru

¹⁹⁸ Pisma archiwum klasztornego

część kościoła, krużganki i część konwentualną,¹⁹⁹ a grunt przeznaczono na publiczny cmentarz miejski.¹⁹⁹ Dnia 13 marca 1542 roku, w poniedziałek przed czwartą niedzielą Wielkiego Postu rozpoczęto rozbiórkę,²⁰⁰ a w Niedzielę Palmową pochowano na nowym cmentarzu pierwszą osobę.²⁰⁰

W roku 1553 czynsze, łąki i inne zostały formalnie przekazane Radzie Miejskiej do czasu, aż to miejsce ponownie obsadzone zostanie braćmi.¹⁹⁸

W 1598 roku, 16 sierpnia, podczas tak wielkiej powodzi, że próżno podobnej szukać w ludzkiej pamięci, mury cmentarza zostały całkowicie zniszczone. W samym kościele poprzewracane zostały konfesjonały i ławki, a woda w nim sięgała do pół łokcia nad stół głównego ołtarza.²⁰¹

W roku 1604, 13 czerwca, dwaj minoryci znowu przybyli z Pragi do Kłodzka i do Rady wnieśli roszczenia w sprawie klasztoru na Piasku i cmentarza,²⁰² co też po wielu trudnościach, wraz ze wszystkimi przyległościami, wyłączając folwark, na rozkaz cesarza zostało wreszcie zwolnione i przekazane im 29 marca 1605 roku.²⁰³

Jednakże z dawnego dużego kościoła pozostał wówczas jedynie chór czyli prezbiterium, a z klasztoru nie zostało prawie nic.²⁰³ W roku 1612 i w następnych latach wybudowano więc nowy mały klasztor i nową wieżę przy kościele, przy czym własnymi rękoma pomagał w tym ówczesny gwardian Hyronimus Schidlovius.²⁰⁴

W roku 1612 Rada Miejska Kłodzka kazała wybudować na cmentarzu przy rzece szpital dla nieuleczalnie chorych, dla obcych przybyszów i pościągów dotkniętych chorobami zakaźnymi.²⁰⁵

W roku 1619, w czasach czeskiej rebelii, w klasztorze przebywał tylko jeden minoryt, mianowicie gwardian Stanislaus Thiel,²⁰⁶ a gdy ten na początku roku 1619 zachorował, dzięki wsparciu katolickiego radnego miejskiego Hansa Hanischa, 13 stycznia wieczorem przybyli z Wrocławia do Kłodzka dwaj bracia tego zakonu, o. Vitalis i brat Egidius, aby go odwiedzić, a w przypadku jego śmierci zabezpieczyć majątek klasztoru; ale na drugi dzień rankiem przy klasztorze wśród wielkiego zamieszania zgromadziło się niekatolickie pospólstwo Kłodzka; rozbili okna w kościele i w klasztorze, wyprawiali też różne inne swawole i w końcu zmusili obu przybyłych duchownych do pośpiesznego opuszczenia klasztoru i hrabstwa.²⁰⁷

Gdy wkrótce po tym, 20 stycznia 1619 roku, gwardian umarł,²⁰⁶ burgrabia Johann George von Semling, ówczesny komendant w Kłodzku, w imieniu czeskiej dyrekcji ośmielił się przejąć klasztor i kościół. Kazał stamtąd wszystko powynosić i zamierzał zrobić z tych budynków gospodę.²⁰⁸ Ale 18 września 1619 miasto w końcu kupiło od niego budynek klasztoru razem z lasem (koło Młynowa) i wszystkimi przyległościami za 1300 kop.²⁰⁹ Rada Miejska Kłodzka kazała później swemu proboszczowi magistrowi Matthiasowi Keilowi konsekrować kościół na sposób luterański, a przy tym kościół otrzymał

¹⁹⁹ Stara księga miejska Kłodzka, oznaczona nr IV

²⁰⁰ Pisemna relacja mieszkańca Kłodzka

²⁰¹ Rękopis ówczesnego mieszkańca Kłodzka i Aelurius, s. 253

²⁰² Kronika ówczesnego mieszkańca Bystrzycy kłodzkiej

²⁰³ Sprawozdanie roczne kłodzkiego kolegium, 1604, [Archiwum kolegiaty], sygn. B.7.

²⁰⁴ Aelurius, s. 340

²⁰⁵ Księga dekanatu Hieronimusa Kecka, karta XII, również Aelurius, s. 341

²⁰⁶ W kłodzkiej księdze kupieckiej z lat 1618-1623

²⁰⁷ Pisemna relacja ówczesnego mieszkańca Bystrzycy Kłodzkiej, również w 26. punkcie skargi królewskiego urzędu podatkowego przeciw miastu Kłodzku [w Archiwum kolegiaty], sygn. B.3.; również przesłuchania świadków, w archiwum klasztoru

²⁰⁸ Stara pisana kronika w bibliotece franciszkanów

²⁰⁹ W 27. punkcie skargi królewskiego urzędu podatkowego przeciw miastu Kłodzku [Archiwum kolegiaty], sygn. B.3.; oryginał umowy kupna w archiwum minorytów

imię św. Salwatora.²¹⁰ W dniu św. Andrzeja 1619 roku wyżej wymieniony wygłosił w nim pierwsze kazanie.²⁰⁸

W budynku klasztoru Rada urządziła w tym samym roku niemiecką szkołę, przy czym zatrudniono własnego nauczyciela;²¹¹ poza tym założono w nim drukarnię książek. Wszystko to jednak skończyło się w roku 1622 podczas oblężenia miasta Kłodzka.²¹¹ Również kościół i klasztor bardzo ucierpiały, a wybudowany na cmentarzu szpital dla nieuleczalnie chorych został doszczętnie zrujnowany.

Krótko po zdobyciu Kłodzka przez oddziały cesarza Ferdynanda II na jego rozkaz miasto musiało opuścić klasztor z całym dobytkiem i przekazać go ojcom minorytom, a gwardian Johann Eising objął majątek.²¹²

Dziesiątego listopada 1622 roku magistrat musiał kazać zwolnić kościół klasztorny, a 4 grudnia został on ponownie konsekrowany na nabożeństwo katolickie. Fabian Krause, opat w Kamieńcu Ząbkowickim, tego dnia wygłosił w nim pierwsze kazanie.²¹³ Następnie dziekan Hieronymus Keck, ówczesny administrator kłodzkiej parafii, zaczął odprawiać tu normalne msze parafialne; udzielano również chrztów oraz spełniano inne posługi parafialne do czasu, gdy właściwy kościół parafialny w mieście 11 marca 1623 roku został ponownie konsekrowany na użytek katolicki.²¹⁴

W 1628 roku dzięki datkom dobroczynnym udało się doprowadzić klasztor do stanu używalności;²¹⁵ w następnym roku, 11 marca, zaczęto rozbudowywać kościół i też na nowo stawiać mur wokół cmentarza, a w roku 1631 budowa ta została ukończona.²¹⁴

W roku 1678 gwardian Ambrosius Braun rozpoczął budowę obecnego klasztoru w kształcie czworoboku; tę budowę prowadził dalej gwardian Eusebius Just.²¹⁶

W 1701 roku gwardianem tego klasztoru był Modestus Hanke (kancelaria w Jaskowej Górnej).

14 lipca 1702 roku podczas powodzi woda w kościele doszła aż do chrzcielnicy.

Na początku obecnego [XVIII] wieku zamiast wcześniejszego wąskiego kościoła wybudowano dzisiejszy duży kościół, a wykorzystano do tego również grunt kamienicy znajdującej się za głównym ołtarzem. 14 stycznia 1704 roku Elias Schreiber, dziekan hrabstwa, poświęcił pierwszą część nowo wybudowanego kościoła, mianowicie prezbiterium i dwie kaplice boczne,²¹⁷ a w roku 1711 budowa nowego kościoła z dziewięcioma ołtarzami została ukończona, gdy gwardianem był Ezechias Schmidt.²¹⁸

Właśnie w tymże czasie niejaki Carl Böhm podarował klasztorowi swój folwark koło miasta (obecny folwark minorytów) z zastrzeżeniem, by po jego śmierci codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych za duszę jego i jego żony Jostiny Reginy czytane były przez braci klasztornych dwie msze święte,²¹⁶ za co jednak później otrzymali oni tylko należną równowartość.

W roku 1721 został wzniesiony dzisiejszy główny ołtarz, który w roku 1732 udekorowano. W roku 1732 gwardian o. Marianus Frankenberg ze śląskiej rodziny szlacheckiej, dzięki wsparciu różnych protektorów i dobroczyńców, kazał podwyższyć klasztor o całe piętro, przedłużyć zachodnią część, a na jej końcu postawić dwie małe okrągłe wieże.²¹⁶ Polecił też w roku 1736 wybudować za klasztorem,

²¹⁰ Aelurius, s. 336

²¹¹ Tamże, s. 341 i 342

²¹² Księga dekanatu Hieronymusa Kecka, s. 10, Archiwum dekanatu

²¹³ Pisemna relacja żyjącego wówczas pana von Promnitz

²¹⁴ Wg relacji ze starej kroniki znajdującej się w bibliotece franciszkanów

²¹⁵ Z ówczesnego protokołu urzędowego, archiwum zamku w Piszkowicach

²¹⁶ Z archiwum klasztorowego

²¹⁷ W Dzienniku wikariatu kłodzkiego na rok 1704 i w Archiwum kolegiaty, sygn. E.12.

²¹⁸ Rękopis ówczesnego mieszkańca Konradowa

dla jego ochrony przed szkodami ze strony rzeki, wysoki brzeg z kwadratowych bloków, którego koszt wyniósł kilka tysięcy florenów, a przy tym o połowę powiększono ogród.²¹⁹

W roku 1738 na cmentarzu została wybudowana kaplica pod tytułem św. Krzyża,²²⁰ poświęcona przez Andreama Kaintza, dziekana hrabstwa, który też sprawował w niej pierwszą ofiarę mszalną.²¹⁹

W roku 1740 we wschodniej części klasztoru urządzono dużą salę jadalną, a w 1744 jej sklepiony sufit za sumę 450 florenów pokrył malowidłami słynny malarz Felix Scheffler.²¹⁹

W roku 1749 w tymże klasztorze żyło 42 braci zakonnych.²¹⁹ W roku 1750, 26 czerwca, okna klasztoru i kościoła mocno uszkodził grad.²¹⁹ W roku 1753 kościół klasztorny został pomalowany przez malarza Bartscha z Wilkanowa (Wölfelsdorf),²²¹ a to za czasów gwardiana Barnabasa Scholza. W 1756 roku, 19 lutego, silna wichura wrzuciła do kościoła i roztrzaskała duże okno chórowe.²²²

Spośród powodzi, które w obecnym stuleciu tak często wyrządzały w kościele duże szkody, szczególnie mocno wyróżnia się ta z 22 czerwca roku 1783, gdy woda w kościele sięgała ośmiu łokci i spowodowała dla klasztoru straty wysokości około 6000 talarów Rzeszy.²²³

Obecnie żyje w tym klasztorze siedmiu księży i dwóch braci świeckich. W czasie kasaty klasztoru 24 listopada 1810 roku było w nim sześciu księży – Matthias Theiner z Iławy (Eulau) na Śląsku (ostatni gwardian), Anton Gründel ze Skrzynki (Heinzendorf) koło Łądka, Ernest Flegel z Kłodzka, Auxent. Hübner z Lwówka Śląskiego i Modest Niegel ze Śląska – jak też trzech braci świeckich.

2.O kościele i klasztorze czcigodnych ojców franciszkanów

Kościół znajduje się przed Bramą Ząbkowicką na zewnętrznym końcu Frankensteiner Gasse. Obecnie, podobnie jak klasztor, jest masywnym, pokrytym dachówkami budynkiem. Długość kościoła wynosi 74 łokcie, szerokość 14 i pół łokcia.²²⁴ Po jego północnej stronie są jeszcze dobudowane trzy kaplice. W nich oraz w kościele jest teraz jedenaście ołtarzy i cztery grobowce. Na dachu kościoła znajdują się dwie wieże, na zachodniej dwa dzwony i bijący zegar [dodane przez F. A. Pompejusa: ten znajduje się obecnie na plebanii w Nysie. W roku 1773 przy budowie nowej wieży kościelnej został wraz z dwoma znajdującymi się tam dzwonami przeniesiony tamże ze starej wieży (według ustnej relacji arcyprovincjała Josepha Kunze, żyjącego jeszcze w czasie kasaty klasztoru). Średni dzwon przy zamykaniu kościoła trafił do kościoła filialnego w Wójtowicach (Voigtsdorf) koło Bystrzycy Kłodzkiej, a inne zostały sprzedane do kościoła parafialnego w Świerkach (Königswalde) koło Nowej Rudy, w którym 31 lipca 1805 roku wydarzyło się nieszczęście]. **(Burza zniszczyła wieżę kościoła)**

Od zachodu znajduje się główne wejście do kościoła, a przed nim wolny plac obsadzony lipami, między którymi stoi pięć kamiennych figur różnych świętych, postawionych tutaj w roku 1730 [dodane przez Pompejusa: 21 października 1811 roku zostały one sprzedane i przeniesione w inne miejsca: figury św. Rafała i św. Antoniego z Padwy trafiły do Ustronia; św. Franciszka z Asyżu do Wojciechowic; św. Józefa do Ołdrzychowic Kłodzkich (Ullersdorf); figura św. Anioła Stróża do Starego Wielisławia, a jeszcze jedna, znajdująca się na bramie cmentarza figura św. Jana Nepomucena, do Starej Łomnicy (Altłomnitz)].

²¹⁹ Archiwum klasztorne

²²⁰ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.12.

²²¹ Uwagi ówczesnego mieszkańca Kłodzka

²²² Dziennik wikariatu kłodzkiego na rok 1756, [Archiwum kolegiaty], sygn. E.12.

²²³ Wiadomości ekonomiczne towarzystwa patriotycznego na Śląsku, nr 4, s.89

²²⁴ Kronika klasztorna

Po stronie północnej tego kościoła znajduje się miejsce pochówku, po stronie południowej klasztor o kształcie czworokąta, a od wschodu duży, należący do klasztoru ogród.

[Dodane przez F. A. Pompejusa: główny ołtarz postawiony od nowa około roku 1754 oraz ołtarz św. Jana Nepomucena trafiły do Wójtowic. Ołtarze św. Anny oraz św. Józefa w roku 1768 zostały tutaj właśnie wykonane przez mieszczańskiego kowala pana Kobera. Pierwszy trafił do kościoła szpitalnego, a drugi do Szalejowa Dolnego, ołtarz św. Barbary do świątynki studenckiej na miejscu; ołtarz Matki Bożej Bolesnej do Boboszowa (Bobischau); ołtarz Madonny Loretańskiej do Odrzychowic Kłodzkich; ołtarz św. Krzyża do ówczesnego kościoła minorytów; ołtarz św. Antoniego Padewskiego (bez jego wizerunku, który trafił do ówczesnego kościoła minorytów), ołtarz św. Franciszka Serafickiego oraz ołtarz uprzywilejowany w inne miejsca.]

W XIV wieku stał już w tym miejscu mały kościół lub kaplica ku czci świętego męczennika Jerzego. Przy nim znajdował się wtedy szpital lub, według ówczesnego nazewnictwa, przytułek dla trędowatych i chorych;²²⁵ prawdopodobnie oba stały w tym miejscu już w roku 1300; gdyż przy okazji fundacji czynionej wówczas przy kościele parafialnym, wymieniono również kościół szpitalny.²²⁶ W roku 1404 komandor oraz cały konwent krzyżowców (rycerzy maltańskich przy kościele parafialnym w Kłodzku) obiecali Martinowi Blisnaoki'emu, że w każdym tygodniu w kaplicy trędowatych odprawią dwie msze święte czytane za 21 [2?] marek, które otrzymali od niego na budowę komandorii.²²⁷

Później szpital trędowatych przestał istnieć, ponieważ zaraza, przez wyprawy krzyżowe szerząca się z Orientu po Europie, była stopniowo tępniona; budynek szpitala albo został zburzony, albo wraz z pozostałymi przedmieściami Kłodzka spłonął podpalony przez Ślązaków w roku 1470.²²⁸

W roku 1475 Henryk Starszy, książę na Ziębicach i hrabia w Kłodzku, oraz jego małżonka Urszula podarowali grunt i znajdującą się przy nim kaplicę św. Jerzego Braciom Obserwantom Zakonu św. Franciszka,²²⁹ którzy wówczas podług Bernarda z Senis [Sieny], odnowiciela pierwotnej surowej reguły, zwani byli powszechnie bernardynami lub franciszkanami bosymi. Jakobus von Großglogau, ówczesny wikariusz prowincji tego zakonu w Czechach, na Morawach i Śląsku, przejął ten darowany grunt wraz z kaplicą św. Jerzego 6 sierpnia, w dzień św. Sykstusa.²²⁹

Owa darowizna i przejęcie na własność zostało potwierdzone 28 sierpnia 1475 roku przez Rudolfa, legata papieskiego i biskupa we Wrocławiu.²³⁰

Na koszt księcia Henryka na miejscu dawnego szpitala postawiono klasztor,²²⁹ a kościół św. Jerzego, wybudowany nowy i większy, stał się miejscem pochówku dla niego i jego potomnych.²²⁹

W roku 1479 w niedzielę w oktawie święta Narodzenia Najświętszej Marii Panny, 9 września, nowo wybudowany kościół ku czci św. św. Jerzego i Wojciecha, jak też sześć jego ołtarzy i kaplicę w korytarzu konsekrował biskup wrocławski Rudolf za zgodą administratorów arcybiskupstwa praskiego,²³¹ poświęcił też urządzone w chórze tego kościoła miejsce książęcego pochówku.²³²

²²⁵ Księga miejska Kłodzka na rok 1412, s. 15 i 149

²²⁶ Balbinus, *Vita Vener. Arnesti*, s. 296

²²⁷ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. T.2.a.

²²⁸ Kronika prepozytury kłodzkiej na rok 1470 w Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. A. [patrz *Glätzische Miscellen*, t. 2, s. 243

²²⁹ W oktawie sierpniowej; archiwum klasztorne

²³⁰ Uwierzytelniony odpis tego potwierdzenia znajduje się w archiwum klasztorne i u mnie [Kögler] [patrz t. 2 Gl. *Miscellen*, s. 244-246]

²³¹ Hammerschmidt, *Prodromo*, s. 312

²³² Kronika prepozytury kłodzkiej, s. 538

W roku 1498, 24 czerwca, zmarł fundator tego klasztoru, książę Henryk Starszy, i 26 czerwca został pochowany w tymże kościele klasztorным.²³³

W roku 1517 w dzień św. Rufusa (tzn. 27 sierpnia) w klasztorze wybuchł pożar, w którym większość budynku spłonęła,²³⁴ brat Augustin z Kamieńca Żąbkowickiego był wówczas gwardianem tego klasztoru.²²⁹

W roku 1546 bernardyni czyli bosci mnisi franciszkańscy po uchwale podjętej nieco wcześniej na Konwencie Generalnym w Brnie dobrowolnie opuścili klasztor,²³⁵ ponieważ brakowało braci zakonnych,²³⁵ a też wśród w większości niekatolickich mieszkańców nie znajdowali już racji bytu.²³⁴ Dlatego 11 sierpnia przekazali swój klasztor wraz z przyległościami Radzie Miejskiej Kłodzka, aby, jak to bywało w dawnych czasach, służyły jako szpital dla wojska i miejsce pochówku dla mieszkańców przedmieścia. Uczynili jednakże zastrzeżenie, że w przypadku, gdyby w przyszłości liczba ich braci znowu się powiększyła, na ich prośbę to lub inne miejsce zostanie im udostępnione jako klasztor.²³⁶ Następnie, po sprzedaniu wszystkich swoich rzeczy, w piątek przed św. Michałem opuścili Kłodzko,²³⁵ ostatnim gwardianem franciszkanów w Kłodzku był brat Alexander z Zielonej Góry.²³⁶

W dniu św. Elżbiety (19 listopada) 1546 roku Rada Miejska przeniosła wszystkich ludzi z obu przytułków (szpitali) do opuszczonego klasztoru, robiąc z niego jeden duży ogólny szpital.

W roku 1558 w czwartek po Bożym Ciele, tzn. 6 czerwca,²³⁷ bracia Joachim i Hans, księżęta na Ziębicach i Oleśnicy, kazali przenieść szczątki swego dziadka księcia Henryka i dziewięciu innych osób z ich rodu z kościoła św. Jerzego do kościoła parafialnego, ponieważ pochowano tam człowieka niegodnego (kata).²³⁴

W kolejnych latach, gdy religia ewangelicko-luterańska stała się w Kłodzku wiodącą, przez zatrudnionych przy kościele parafialnym luterańskich kaznodziejów w każdy wtorek było głoszone kazanie dla ludzi ze szpitala oraz dla innych, którzy pojawiają się z miasta Kłodzka. Poza tym ci pierwsi byli tam raz na kwartał komunikowani.²³⁸

Gdy podczas czeskiej rebelii w grudniu 1621 roku stojący wtedy za zamkiem kościół św. Wacława na rozkaz ówczesnego komendanta zamku został zamknięty, a w końcu nawet zburzony, jedenastu należącym do tej parafii wsiom [Korytów, Gołogłowy, Roszyce, Zagórze, Mikowice, Ustronie, Ławica, Podtynie, Morzyszów, Ścinawica i część Łącznej] Rada Miejska udostępniła czasowo tenże kościół szpitalny czyli św. Jerzego,²³⁸ w którym od trzeciej niedzieli Adwentu roku 1621 do początku oblężenia miasta Kłodzka we wrześniu roku 1622 mieli oni swoje msze we wszystkie niedziele i święta, a także chowali swych zmarłych przy tym kościele.²³⁸

Na początku oblężenia garnizon kłodzki wykorzystywał ten kościół jako wartownię i spalił wszystkie znajdujące się tam konfesjonały i ławki. Wreszcie kłodzka załoga podczas oblężenia sama podpaliła budynek szpitala. Spalił się zupełnie, a również kościół przez to bardzo ucierpiał.²³⁹

W roku 1643 ojcom franciszkanom obserwantom, na ich prośbę i na rozkaz cesarza Ferdynanda III, został oddany zdewastowany klasztor wraz z kościołem i przyległościami,²⁴⁰ a o. Konstantin Dubsy,

²³³ Aelurius, s. 292

²³⁴ Stara pisemna relacja mieszkańca Kłodzka, również Aelurius, s. 347

²³⁵ W kopii dokumentu odstąpienia

²³⁶ Według dokumentu odstąpienia z roku 1546, którego kopia znajduje się w archiwum klasztoru franciszkanów, jak też u mnie [Kögler]

²³⁷ Aelurius, s. 292 i 511

²³⁸ Tamże, s. 348

²³⁹ Aelurius, s. 343

²⁴⁰ Hammerschmidt w *Prodromo Glorae Pragenae*, s. 312 (J. F. Hemmerschmidt, *Prodromus Glorae Pragenae, Contines Urbium Pragenorum Foundationes (...)*, wyd. W Wickhart, Prag 1723)

gwardian w Pradze, przejął go formalnie na własność.²⁴¹ Z dawnego klasztoru i kościoła nic już wówczas nie pozostało prócz murów kościelnych, zakrystii i kilku pokoi nad nią.²⁴¹ W 1644 roku o. Bonaventura Pavo został powołany na pierwszego gwardiana tego kościoła.²⁴¹ W roku 1644 i w kolejnych latach odbudowano kościół i klasztor takimi, jakimi można zobaczyć je dzisiaj, dzięki zbiórkom i datkom dobroczynnym różnych darczyńców.²⁴⁰ Cesarz Ferdynand III podarował na tę budowę 1800 florenów, a Johann Arbogast hrabia von Annaberg na Gorzanowie (Grafenort), ówczesny gubernator hrabstwa, 500 florenów.²⁴²

W roku 1662 Edmund von Götten, nadregent hrabstwa, po północnej stronie kościoła kazał wybudować kaplicę ku czci św. Antoniego Padewskiego,²⁴² a przy niej powstało bractwo dla osób obojga płci pod tytułem i patronatem tego świętego.

W roku 1665 w piątą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, tzn. 28 czerwca, kardynał Ernst von Harrach, arcybiskup w Pradze, konsekrował ten kościół ku czci świętych męczenników Jerzego i Alberta (powinno być: Adalberta czyli Wojciecha). Poza tym poświęcił w nim trzy ołtarze, mianowicie ołtarz Franciszka, ołtarz Najświętszej Panienci oraz ołtarz w kaplicy św. Antoniego.²⁴²

W roku 1667 na koszt różnych dobroczyńców obok kaplicy Antoniego po prawej stronie wybudowano inną kaplicę, ku czci Najświętszej Panienci Loretańskiej, którą 15 sierpnia 1668 roku konsekrował opat z Bromowa Thomas;²⁴² pobłogosławił również cztery grobowce i dwa dzwony.

W roku 1678 w klasztorze żyło 23 braci zakonnych. W roku 1680 podczas szalejącej w Kłodzku dżumy na tę zarazę zmarło trzech księży z klasztoru, o. Monald Hocke, o. Matthäus Weiser i o. Antonius Striegel, którzy pracowali poza klasztorem na służbie ludziom zarażonym dżumą,²⁴² a jeden, mianowicie brat Konstantin Scheymann, zmarł na nią w klasztorze.

W roku 1700 z dobroczynnych datków różnych darczyńców obok kaplicy św. Antoniego po lewej stronie wybudowano jeszcze jedną kaplicę. Czwartego sierpnia 1701 roku Vitus Seipel, praski biskup pomocniczy i opat tamtejszego klasztoru premonstratensów Strachov, poświęcił oba urządzone tam ołtarze, mianowicie jeden ku czci św. Józefa, a drugi ku czci świętej Barbary.²⁴³

W roku 1763 rozbudowano kaplicę św. Antoniego,²⁴⁴ a w roku 1773 chór duchowny, który dotąd był za głównym ołtarzem, dla większej wygody przeniesiono do przedniej części kościoła. W tym samym roku postawiono nowe organy, a na dachu kościoła wybudowano zachodnią wieżę.²⁴⁵

W 1796 roku w klasztorze, pod nadzorem gwardiana, było ośmiu księży i siedmiu braci świeckich. Podczas kasaty [tego klasztoru] 24 listopada 1810 roku było w nim sześciu księży i sześciu braci świeckich. Ostatnim gwardianem był pan Lucas Arlet.

[Dodane przez F. A. Pompejusa: ci ostatni zakonni duchowni nazywali się: o. Lucas Arlet, gwardian, urodzony w Raclawicach Śląskich na Górnym Śląsku (Deutsch Rasselwitz); o. Joseph Kuntze, były prowincjał, 80-letni starzec, z Kłodzka; o. Viktor Wagner, wikary, z Kłodzka; o. Gisbert Rother, pierwszy kaznodzieja i mistrz nowicjatu, z Kłodzka, o. Bernhard Michalky, drugi kaznodzieja, z Trzebnicy (Trebnitz); o. Simon Winter, zakrystian z Kłodzka; brat Caspar Körber, furtian, z Wrocławia; brat Andreas Fischer, ogrodnik, z Rychnowa (Reichenau) w Czechach; brat Wolfgang Stiegelbauer, kwestarz, z Dingelfingen w Bawarii; brat Raphael Hannig, kucharz i piwowar, z Lasek (Heinrichswalde); brat Anton Marx, kwestarz, z Melling. Ci duchowni zakonni żyli wyłącznie z zebranej jałmużny i z czynszów kilku fundacji. Cesarz Ferdynand kazał dostarczać im jako jałmużnę 40 sążni drewna i 12 worków pszenicy

²⁴¹ Według relacji kroniki klasztornej

²⁴² Archiwum tego klasztoru

²⁴³ W 2. księdze rodowej Haugwitzów na rok 1701

²⁴⁴ Uwagi mieszkańca Kłodzka

²⁴⁵ Dziennik mieszkańca Wambierzyc

rocznie, co dawali również jego następcy i co nawet pod panowaniem pruskim spełniał królewski urząd rentowy aż do kasaty klasztoru; jedynie zamiast pszenicy otrzymywali od tego ostatniego pewną sumę pieniędzy (akta archiwalne klasztoru w Kantonbibliothek we Wrocławiu) ([pruska Biblioteka Wojskowa we Wrocławiu, do której w okresie przejściowym mogły trafić archiwa klasztorne](#)). Mieszczanie kłodzkie pozwoliło w roku 1666, na ich prośbę, by w zamian za odlanie pewnej ilości trunku warzyli swoje piwo w miejskim browarze; a w roku 1774 franciszkanie kazali majstrowi murarskiemu Fr. Kreuzerowi wybudować przy klasztorze swój własny browar, w którym warzyli potrzebne im piwo.

Po kasacie klasztoru ostatni gwardian, pan o. Lucas Arlet, został powołany na administratora i przydzielony mu został ówczesny kaznodzieja pan Gisbert Rotter. Spełniali w tym kościele posługę do jesieni roku 1812, aż królewska Główna Komisja Sekularyzacyjna nakazała zamknąć kościół na zawsze, po ponad 500 latach używania go dla służby Bożej. Już w styczniu tego roku jego dotychczasowy administrator został przeniesiony do dawnego kościoła minorytów, a przydany mu kaznodzieja pan Gisbert Rotter został administratorem tego kościoła; 27 września wygłosił on ostatnie kazanie, a zaraz 28 wszystkie ołtarze i sprzęty kościelne wyniesiono i kościół pozostał zupełnie pusty. Czwartego października, w dniu fundatora tego zakonu, odprawiono ostatnią sumę, a 7 października ostatnią cichą mszę.

Ornaty mszalne i paramenty kościelne zostały częściowo przeniesione do nowego kościoła w domu księży w Nysie i do ówczesnego kościoła minorytów w Kłodzku, a także przekazane innym kościołom. Pusty kościół stał się magazynem na siano i słomę, a 20 marca 1836 roku został konsekrowany jako ewangelicki kościół garnizonowy].

3. O szpitalu św. Marii Magdaleny

Ten szpital, przeznaczony dla starych i biednych mieszczan, znajduje się przed Bramą Żąbkowicką obok klasztoru franciszkanów i składa się z jednego masywnego i dość przestronnego budynku, w którym przebywa do 30 biednych. Posiada folwark w Ustroniu i inny w Mikowicach, las koło Podzamku, kilka łąk, poddanych w Jaskowej Górnej, Szalejowie Górnym, Polanicy i Mikowicach, a także pewne roczne czynsze w zbożu i w pieniądzu.²⁴⁶ Kiedy i przez kogo został ten szpital ufundowany, zupełnie nie wiadomo, lecz istniał już w XIV wieku niedaleko dzisiejszego szpitala, nazywano go powszechnie dużym szpitalem i nosił wtedy, z powodu znajdującej się przy nim kaplicy, tytuł Świętego Ducha;²⁴⁷ już w roku 1376, zgodnie z wymogiem fundacji, w szpitalu codziennie była czytana msza święta.²⁴⁸

W roku 1417 w piątek przed św. Michałem Rada sprzedała Peterowi Lederhose młyn przy Königshainer Gasse, należący dotąd do szpitala i jeszcze teraz nazywany młynem szpitalnym, z prawem dziedziczenia, z zastrzeżeniem o rocznym określonym czynszu w zbożu na rzecz szpitala.²⁴⁹

Do szpitala należał już wtedy również folwark położony koło miasta. W roku 1479 w czwartek po św. Bartłomieju przejął go na własność w drodze zamiany książę Henryk, ówczesny hrabia w Kłodzku, a przekazał szpitalowi Świętego Ducha swój folwark w Mikowicach.²⁵⁰

²⁴⁶ W Księdze dekanatu Hieronymusa Kecka

²⁴⁷ W księdze miejskiej Kłodzka z lat 1499-1530

²⁴⁸ Kopia tej fundacji w księdze przywilejów nr 1 miasta Kłodzka

²⁴⁹ Odnośna umowa kupna w księdze miasta Kłodzka. Roczny czynsz wynosi teraz dziewięć korców. Księga dekanatu Hieronymusa Kecka

²⁵⁰ Kopia umowy zamiany w 1. księdze przywilejów w Archiwum ratusza, również w Archiwum kolegiaty, sygn. K.5.

W roku 1534 Margaretha, wdowa po Sigmundzie Veit, ufundowała nowy szpital przed bramą Ząbkowicką między bernardynami a dużym szpitalem, dla czeladników rzemieślniczych i dla sług dotkniętych chorobą weneryczną,²⁵¹ który z tego powodu był powszechnie zwany szpitalem francuskim, i obdarowała go pewnymi wpływami.

W roku 1538 miasto Kłodzko kupiło dla dużego szpitala od pana von Ullersdorf kilku chłopów w Polanicy i Szalejowie Górnym,²⁵² a później także folwark w Ustroniu.²⁵³

Gdy w roku 1546 ojcowie franciszkanie opuścili swój klasztor w Kłodzku, Rada przeniosła biednych i chorych z obu szpitali do opuszczonego klasztoru (patrz wyżej 2. rozdział, 2.); również wpływy obu zostały połączone i były wykorzystywane do utrzymania jednego ogólnego szpitala. Gdy w roku 1622 podczas oblężenia szpital wraz z innymi budynkami na przedmieściach został podpalony przez załogę kłodzką i spłonął, biedni ze szpitala musieli przez cały czas oblężenia przebywać w mieście pod ławami chlebowymi i znosić wszystkie niewygody związane z pogodą, przez co wielu zmarło. Po oblężeniu udostępniono im na tymczasowe mieszkanie mały dom przed Bramą Ząbkowicką.²⁵⁴ W roku 1631 spalony szpital ponownie odbudowano, a mianowicie w tym miejscu, gdzie przed rokiem 1546 stał nowy czyli francuski szpital.²⁵⁵

W roku 1652, 13 września, kardynał Ernst von Harrach, arcybiskup praski, udzielił pozwolenia, by w tym szpitalu dla biednych i chorych mogła być czytana msza.²⁵⁶ Miejszem, gdzie się to odbywało, był duży pokój urządony na podobieństwo kaplicy domowej, poświęcony czci św. Magdaleny. W roku 1707 w jego miejsce wybudowano od podstaw nową dużą kaplicę, którą 19 lipca 1708 roku ku czci św. Marii Magdaleny ponownie konsekrował Johann Hanke, rektor kłodzkiego kolegium jezuitów.²⁵⁷ Obecnie w tej kaplicy znajdują się [dwa] ołtarze, a na jej dachu jest mała wieża z dwoma dzwonami.

W 1752 roku kaplica wraz z całym szpitalem została pokryta dachówkami, ponieważ do tej pory miała tylko dach gontowy.²⁵⁸

4.O kościółku pogrzebowym św. Krzyża

Ten mały kościół stoi poza miastem między bramami Czeską a Zieloną blisko glacis (**sztuczny stok będący częścią systemu obronnego, przedstok**), na cmentarzu, który otoczony jest płotem z drewnianych sztachet i tworzy czworokąt zwany powszechnie nowym cmentarzem.

W roku 1628, 18 grudnia, Rada Miejska za 500 kop (licząc po 70 krajcarów) zakupiła grunt ogrodowy na cmentarz,²⁵⁹ a w roku 1629, 19 lipca, został on poświęcony przez Balthasara Liesch von Hornau, sufragana we Wrocławiu.²⁵⁹

W roku 1644 na tym nowym cmentarzu wybudowano drewnianą kaplicę ku czci św. Krzyża i przeniesiono do niej z kościoła parafialnego prastary krucyfiks.²⁶⁰ W roku 1709 z datków dobroczynnych różnych dobrodziejów postawiono tę kaplicę od nowa, masywną i wysklepioną. Jego

²⁵¹ W Archiwum kolegiaty, sygn. L.7., również w księdze miejskiej Kłodzka z lat 1526-1544

²⁵² W starej księdze miejskiej Kłodzka, oznaczonej nr 4

²⁵³ W Księdze dekanatu Hieronymusa Kecka

²⁵⁴ Aelurius w *Glätzische Chronik*, s. 349

²⁵⁵ Według świadectw w archiwum franciszkanów

²⁵⁶ Oryginał pozwolenia w Archiwum kolegiaty, sygn. D.10.b.

²⁵⁷ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1708

²⁵⁸ W Dzienniku wikariatu kłodzkiego na rok 1752

²⁵⁹ Pisemna relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka, również w pisanej kronice w bibliotece franciszkanów, sygn. K.8.

²⁶⁰ W Dzienniku wikariatu kłodzkiego na rok 1644 w Archiwum kolegiaty, sygn. E.12.

Majestat dał na ten cel 40000 cegieł. Dwudziestego siódmego marca 1710 roku została ona poświęcona przez Eliasa Schreibera, dziekana hrabstwa, aby mogły w niej być czytane msze za zmarłych.²⁶¹

W roku 1752 wschodnia część tego cmentarza z powodu rozbudowy fortyfikacji twierdzy została wykorzystana do założenia nowej ulicy.²⁶²

W roku 1757 w grudniu, gdy wojska cesarskie zbliżyły się do miasta Kłodzka, kościółek św. Krzyża opróżniono i przeznaczono na schron obronny.²⁶²

W tym kościółku znajdują się obecnie [1796] dwa ołtarze i grobowiec; w roku 1795 postawiono w nim nowy ołtarz główny. Kościółek ma też małą wieżę z dzwonem. W 1801 roku przez legata pewnej dobrodziejki został postawiony w tymże kościółku trzeci ołtarz, ku czci św. Józefa, a w 1806 wybudowano sygnaturkę i odnowiono cały kościół. 20 lutego roku 1807 po południu, z powodu oblężenia, którego się obawiano, kościół został spalony i w kolejnych dniach jego mury w większości rozebrano.

5.0 tak zwanym kościółku szpitalnym

Kaplica znajduje się na najbardziej zewnętrznych miedzach miasta Kłodzka, blisko wsi Wojciechowice, na pagórku porośniętym krzakami, a swoją nazwę wzięła stąd, że w roku 1715 Heinrich Deckert, ówczesny młynarz szpitalny (mówiono tak, bo ten młyn kiedyś rzeczywiście należał do szpitala i jeszcze dzisiaj obciążony jest na jego rzecz pewnymi czynszami) kazał postawić ją w tym miejscu przy Königshainer Gasse na swym własnym gruncie.²⁶²

Ta mała kaplica została wybudowana dla podniesienia czci Matki Bożej Pocieszenia,²⁶³ w roku 1780 została powiększona i za zgodą arcybiskupiego praskiego konsystorza konsekrowana dla sprawowania ofiary mszy świętej. Znajduje się w niej tylko jeden ołtarz. Na kaplicy jest mała wieża z dzwonem. W roku 1801 z rozporządzenia handlarza bydłem Franza Wenigera z Jurandowa kaplica zyskała drogę krzyżową, namalowaną przez Caspara Rathsmanna z Kłodzka i poświęconą 15 czerwca. W roku 1807, 20 lutego, kaplica została spalona, aby nie stanowiła schronienia dla wroga, który zagrażał miastu oblężeniem. W kolejnych dniach mury rozebrano aż do gruntu.

6.0 konwikcie św. Alojzego Gonzagi

Ten konwikt dla studiującej młodzieży znajduje się przy Judengasse (**ul. I. Łukasiewicza**) i jest dużym trzykondygnacyjnym budynkiem, postawionym na miejscu kilku dawnych kamienic [dzisiaj, 1993: Muzeum Ziemi Kłodzkiej].

Pierwszy konwikt w Kłodzku dla biednej uczącej się młodzieży utworzyli jezuici w roku 1615 przy swym pierwszym kolegium na wzgórzu zamkowym, na co w roku 1614 zakupili tam z jałmużny od kilku dobroczyńców dom za 800 florenów od Caspara Wagnera, ówczesnego leśniczego cesarskiego.²⁶⁴ Pierwszym jego regensem był o. Christophorus Wellerus, który tylko ze spadku po swym ojcu podarował na założenie konwiktu 876 kop.²⁶⁴

²⁶¹ W Historii kolegium kłodzkiego i w Dzienniku wikariatu kłodzkiego na w/w rok

²⁶² W Dzienniku wikariatu kłodzkiego

²⁶³ W Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. E.12.o.

²⁶⁴ Historia kolegium kłodzkiego

Mieszkało w nim do 20 biednych studentów, przeważnie muzyków, i kilku wychowanków konwiktów. W roku 1617 Martinus Hilner z Różanej (Rosenbach), kanonik u św. Jana i św. Krzyża we Wrocławiu i prepozyt w Głogowie, podarował w swym testamencie 500 talarów, z procentów od których miał być stale utrzymywany jeden student w tym konwiktach.²⁶⁴ Gdy tenże konwikt na wzgórzu zamkowym wraz z tamtejszym kolegium jezuitów został doszczętnie zniszczony w roku 1622 podczas oblężenia miasta Kłodzka, cesarz Ferdynand II na utworzenie nowego konwiktów podarował dom przy Judengasse, odebrany obywatelowi o nazwisku Scholz.²⁶⁵ W tym konwiktach utworzono potem rozmaite fundacje dla dobra studiującej młodzieży:

I. Najwyśmienitszym mecenasem tego konwiktów był Johann Christoph Metzinger z Kaltenstein, cesarski radca i dziedziczny pan na Ścinawce Średniej (Mittelsteine), Ścinawce Dolnej (Niedersteine) i Raszkowie (Seifersdorf); w testamencie sporządzonym 4 kwietnia 1628 roku²⁶⁶ przeznaczył swój majątek Ścinawka Średnia, wraz z przyległościami i wszystkimi prawami, na fundację dobroczynną dla określonych studentów; do korzystania z niej pierwszeństwo przed obcokrajowcami i nietutejszymi mieli mieć jego krewni oraz krewni jego żony Anny Margarethy z domu Liesch von Hornau, a następnie dzieci urodzone w Kłodzku.

II. Caspar Jaschke, osobisty lekarz cesarski, również zapisem testamentowym w roku 1633 podarował na fundację dobroczynną ze swego majątku Bożków 5000 talarów (po 72 krajcary), które rocznie miały dawać 5 procent odsetek²⁶⁷ na utrzymanie pięciu studentów.

III. Hieronymus Keck, dziekan hrabstwa, i Balthasar Liesch von Hornau, biskup pomocniczy we Wrocławiu, jako dotychczasowi wykonawcy obu wyżej wymienionych fundacji, 26 lipca 1649 roku sporządzili formalne świadectwo fundacyjne i przekazali dalsze zarządzanie tymi fundacjami rektorom kłodzkiego kolegium. Pierwszy podarował do tego od siebie jeszcze dwa folwarki w Krosnowicach i majątek wolnosędziowski w Ścinawce Górnej (Obersteine) z całym wyposażeniem, na utrzymanie określonych studentów w konwiktach, a świadectwo tej potrójnej fundacji zostało potwierdzone w Ebersdorf 7 października 1649 roku przez cesarza Ferdynanda III.²⁶⁸

IV. W roku 1739, 10 maja, Johann Wenzel von Haugwitz na Świerzawie na mocy swego testamentu utworzył fundację dla jednego studenta w tym konwiktach.²⁶⁹

V. W roku 1743, 15 kwietnia, Johann George Stanke, kupiec w Lewinie, zapisał w testamencie 1000 florenów, od których roczne odsetki wysokości 5 procent miały być przeznaczone na utrzymanie studenta z zaprzyjaźnionego kręgu [tzn. z kręgu jego dalszej rodziny], a w przypadku, gdyby takowego nie było, studenta urodzonego w Lewinie.²⁷⁰

VI. W roku 1744, 10 lipca, Maria Hedwige Stanke, z domu Krebs, wdowa po wyżej wymienionym, uczyniła dla tego konwiktów fundację wysokości 1000 florenów dla studenta z kręgu potomków jej trzech siostr, a w przypadku ich braku dla mieszczańskiego dziecka z Chełmska (Schömberg) na Śląsku.²⁷⁰ W roku 1654, 11 sierpnia, konwikt kupił od kłodzkiej gildii rzeźników za 700 kop majątek wolnosędziowski w **(prawdopodobnie Marcinkowie k. Bystrzycy Kłodzkiej)** (Merzdorf).²⁷¹

²⁶⁵ W Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. N.1.f., również w Historii kolegium na rok 1626

²⁶⁶ Kopia tego testamentu w Archiwum konwiktów

²⁶⁷ Wśród pism Hinterhofu (dworu tylnego) w Krosnowicach, również w potwierdzeniu Pia Causa 1649

²⁶⁸ Oryginał tego potwierdzenia w Archiwum konwiktów

²⁶⁹ W Archiwum dekanatu wśród pism dot. parafii Kłodzko

²⁷⁰ Oryginał listu fundacyjnego w Archiwum konwiktów

²⁷¹ Pisma Hinterhofu w Krosnowicach

W roku 1656, 17 kwietnia, konwikt nabył drogą kupna graniczący z dziedzicznym sołectwem w Ścinawce Średniej majątek wolnosędziowski od Simona Straucha za 1200 talarów śląskich²⁷² i połączył go z majątkiem z pierwszej fundacji.

W roku 1756, 6 maja, aby powiększyć konwikt, zakupiono sąsiedni dom przy Schulgasse za 750 kop od sukiennika Christopha Kegenbergera,²⁷³ a w roku 1660, 10 września, drugi przy Judengasse od szewca Hansa Griesena za 400 kop.²⁷³

Daniel Fridel jako regens w roku 1661 wprowadził się do konwiktu. W roku 1664 kupiony dom Kegenbergera został zburzony i rozpoczęto budowę wschodniej części współczesnego budynku konwiktu. Szóstego lipca rektor Johannes Heintze w obecności gubernatora i licznej szlachty podczas zwyczajowej uroczystości położył pod jego budowę kamień węgielny.²⁷³ On również 12 października 1665 roku poświęcił nową kaplicę i cały budynek konwiktu.²⁷³

W roku 1668, 10 stycznia, konwikt sprzedał majątek wolnosędziowski w Marcinkowie za 800 kop.²⁷⁴ Drugiego kwietnia 1669 roku kupił za to majątek Saalhaus w Żelaźnie z należącym do niego folwarkiem, zwanym Dittrich, za 5500 florenów,²⁷⁴ na co przeznaczono kapitał fundacji Jaschkego.²⁷⁵ W roku 1673 dla powiększenia konwiktu za 700 florenów kupiono pobliską kamienicę przy Judengasse i uwolniono ją od wszystkich mieszczańskich obciążeń.²⁷³

W roku 1690, 31 lipca, położono kamień węgielny pod budowę nowej, południowej części dzisiejszego konwiktu,²⁷³ w roku 1692 część tę pociągnięto pod dach, a w roku 1694 ostatecznie ukończono budowę.²⁷³ W 1696 roku w konwikcie mieszało 60 studentów.²⁷³

W 1698 roku, 9 maja, Georg Weighart, nowicjusz [mistrz nowicjatu?] klasztoru cystersów Königssaal, darował konwiktowi swój rodzinny, sąsiadujący z konwiktem dom,²⁷⁶ który po długo trwających sporach, uwolniony od wszystkich mieszczańskich obciążeń, w roku 1706 wreszcie został przekazany konwiktowi przez magistrat za 500 florenów.²⁷³

W latach 1753 i 1754 obecna kaplica św. Alojzego w konwikcie [1993: sala koncertowa muzeum] została od nowa wybudowana i wysklepiona, a cały budynek pokryto dachówką.²⁷³

W roku 1754, po nieszczęśliwie prowadzonym procesie, konwikt stracił prawo do zbytu swojego piwa w Ścinawkach Górnej i Średniej i musiał odstąpić je, według wymogów rycerskich, miastu Radków oraz zapłacić temu miastu również 16000 florenów odszkodowania za stracone dochody.²⁷⁷ Konwikt popadł przez to w poważne długi i w kolejnych latach mógł utrzymywać tylko nielicznych studentów.²⁷⁸ Obecnie znajduje się w nim znowu 42 studentów.

Dwudziestego czwartego kwietnia 1788 roku dobra konwiktu zostały sprzedane, a mianowicie udziały w Krosnowicach i Żelaźnie Johanowi Carlowi Pelke za 27600 talarów, Ścinawka Średnia panu Sigmundowi Ferdinandowi von Lüttwitz za 22400 talarów Rzeszy. Sołectwo dziedziczne w Ścinawce Górnej przekazano w dziedziczną dzierżawę generałowi von Götzen.

Inna kaplica, jak ta w konwikcie, znajdowała się wcześniej również w kolegium nad pomieszczeniami szkolnymi; powstała w roku 1667 (Historia kolegium) przy budowie tej części kolegium, a została poświęcona czci Zwiastowania Najświętszej Panny Marii i przeznaczona na zebrania kongregacji

²⁷² Oryginał umowy kupna w Archiwum konwiktu

²⁷³ Kopia w księdze kopii Hinterhofu

²⁷⁴ Pisma Hinterhofu w Krosnowicach

²⁷⁵ Historia kolegium na rok 1668

²⁷⁶ Archiwum konwiktu

²⁷⁷ Historia kolegium na rok 1756, również w Archiwum konwiktu

²⁷⁸ Historia kolegium na rok 1766

łacińskiej; spłonęła jednakże razem z kolegiem podczas pożaru 7 stycznia roku 1757; została całkowicie zrujnowana i nigdy jej nie odbudowano.

Poza tymi jest jeszcze jedna mała masywna kaplica z dzwonem przy tzw. Langengasse lub Quergasse (ul. Zagórze). Zbudowano ją w roku 1680 podczas szalejącej wtedy w Kłodzku dżumy, ku czci świętego patrona chroniącego od zarazy,²⁷⁹ ale nigdy nie przygotowano jej do odprawiania mszy świętej. Również w Ustroniu jest taka mała kaplica modlitewna, wybudowana w roku 1680 ku chwale św. Ignacego Loyoli.

7.0 kościele ewangelicko-luterańskim

Ten kościół, zwany powszechnie kościołem garnizonowym, znajduje się po zachodniej stronie Frankensteiner Gasse, prawie naprzeciwko dawnego klasztoru św. Anny.

Od momentu wygnania ewangelicko-luterańskich kaznodziejów w roku 1622 nie odprawiano w Kłodzku oficjalnie takiego nabożeństwa; gdy jednak w roku 1742 hrabstwo przejęły Prusy i każda religia dostała tu wolność sprawowania swych nabożeństw, w roku 1744, 5 lipca, w szóstą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, garnizon protestancki i kilku urzędników miało swoją pierwszą mszę w Kłodzku, a mianowicie na twierdzy w magazynie zboża.²⁸⁰ Dwunastego lipca i później odbywało się to w ratuszu,²⁸⁰ gdy jednak miejsca zrobiło się za mało, komora królewska w 1748 zezwoliła, by osoby wyznania ewangelicko-luterańskiego sprawowały swoje nabożeństwa na górnym piętrze tutejszego budynku starostwa czyli urzędu podatkowego, i podarowała na urządzenie sali 350 talarów Rzeszy. Jednakże po bliższym badaniu okazało się, że sala jest wprawdzie wystarczająco duża, ale mury są za słabe, by unieść taki tłum ludzi.²⁸¹ Dzięki wstawiennictwu ówczesnego gubernatora i komendanta, generała porucznika wolnego pana de la Motte Fouqué, na kościół garnizonowy przeznaczono budynek znajdujący się w górnej części Frankensteiner Gasse, gdzie wcześniej stał browar mieszczański, w którym jednak od kilku lat była piekarnia królewska. Piekarnia miała zostać przeniesiona w inne miejsce.

Został wtedy wybudowany obecny [1796] kościół garnizonowy za 350 talarów Rzeszy podarowanych przez komorę królewską oraz z innych dobroczynnych i zebranych składek – dziekan Aster dał 60 florenów, a [również] wszystkie katolickie i niekatolickie urzędy [urzędnicy?] dołożyły się – zaś znajdujące się pod spodem piwnice przeznaczono na grobowce.²⁸²

Dwudziestego sierpnia 1752 roku, w dniu odpustu kościelnego w Kłodzku, został on formalnie konsekrowany i odprawiona w nim została pierwsza msza przez Johanna Gottlieba Kahlo – który w roku 1757 wydał drukiem opis hrabstwa, pozbawiony zupełnie krytycyzmu i zawierający wiele błędów, a także wiele niewybrednych wycieczek pod adresem religii katolickiej, jej sług i obyczajów – kaznodzieję polowego regimentu infanterii generała porucznika de la Motte Fouqué,²⁸³ wygłosił kazanie o słowach Jer. 7,3.

Początkowo msze odprawiali i inne funkcje duchowe przy tym kościele spełniali tylko dwaj kaznodzieje polowi pułków stacjonujących w garnizonie kłodzkim, dla ewangelików zarówno stanu cywilnego, jak i wojskowego.

²⁷⁹ Napis nad drzwiami tej kaplicy

²⁸⁰ Dziennik kościoła św. Marcina na rok 1744 w Archiwum kolegiaty, sygn. D.10.

²⁸¹ *Beiträge zur Beschreibung Schlesiens*, t.9, s. 146

²⁸² Kahlo, *Denkwürdigkeiten der Grafschaft Glatz*, s. 165

²⁸³ Dziennik wikariatu kłodzkiego na rok 1752, również Kahlo, s. 165

W roku 1764 królewscy urzędnicy kłodzcy, jak też członkowie magistratu i ewangeliccy mieszkańcy miasta i hrabstwa kłodzkiego zwrócili się z prośbą do Jego Królewskiego Majestatu o cywilnego kaznodzieję, którego też otrzymali.²⁸¹ Jest on równocześnie pastorem osób wyznania ewangelicko-luterańskiego w całym hrabstwie kłodzkim.

Pierwszym był magister Johann Friedrich Sentzky z rejonu magdeburskiego. W roku 1767 przeszedł jako pastor do Zindel (Młodoszowice) koło Brzegu. Po nim jako drugi przyszedł Paul Benjamin Grundmann z Dzierżoniowa na Śląsku. W roku 1773 musiał złożyć swój urząd z powodu melancholii. Po wyzdrowieniu był przez jakiś czas pastorem pomocniczym w Haydau (może Haynau?/Chojnów) i zmarł w końcu jako diakon w Strzelinie (Strehlen).

Trzecim pastorem został 6 czerwca 1773 roku Johann Gottlieb Seidel z Walimia (Wüstewaltersdorf); w 1779 przeniósł się jako pastor do Głogowa, gdzie zmarł.

Po nim, jako czwarty nastąpił Traugott Leberecht Pintziger, a gdy ten w roku 1789 został pastorem w Czernicy (Langenau) koło Jeleniej Góry na Śląsku (z kazania jubileuszowego magistra Pohle na zakończenie wieku, ogłoszonego 1 stycznia 1801), 3 lutego zastąpił go magister Johann Gottlob Pohle z Dłużyny (Langenau) w Łużycach Górnych; wcześniej był rektorem w Niemczy (Nimptsch).²⁸¹

Trzeci rozdział

O kościołach i kaplicach znajdujących się poza Kłodzkiem w obrębie kłodzkiej parafii

Poza terenem miasta Kłodzka, ale w obrębie kłodzkiej parafii, znajdują się następujące kościoły: 1.kościół filialny w Szalejowie Dolnym, 2.kaplica św. Anny tamże i 3.tak zwana kaplica kalwarii koło Skiby. O każdej z nich również zostaną podane wyczerpujące informacje.

1. O kościele filialnym w Szalejowie Dolnym

Tenże kościół, pod który podlega tylko wieś Szalejów Dolny (w starych świadectwach Nedirsweydlersdorf), stoi prawie pośrodku tej wsi na małym wzniesieniu, a poświęcony jest czi świętych Apostołów Szymona i Judy. Ma trzy ołtarze i drewniany sufit. Prezbiterium jest wysklepione.

W starszych czasach kościół ten był prawdopodobnie, według ówczesnego zwyczaju, wybudowany tylko z drewna, ale przy końcu XV wieku postawiono obecny masywny budynek. Pierwszego sierpnia roku 1489 Georg Beyer, przeor kłodzkiej prepozytury augustianów, w obecności Johanna Friedla, proboszcza w Szalejowie Górnym i Dolnym, położył pod tę budowę kamień węgielny,²⁸⁴ a w roku 1491 została ona ukończona przez majstra budowlanego Hammera.²⁸⁵

²⁸⁴ Kronika prepozytury na rok 1489

²⁸⁵ W księgach ławniczych wsi Szalejów Dolny

W roku 1702 kościół został odnowiony, prezbiterium czyli chór wysklepiono i zakupiono nową chrzcielnicę.²⁸⁶

W roku 1707 na koszt kościoła w miejsce dotychczasowej znajdującej się na kościelnym dachu drewnianej wieży dzwonnej, przy wejściu głównym do kościoła od podstaw postawiono nową, masywną, wysoką na 42 łokcie, z piękną kopułą i prześwietem.²⁸⁶ Obecnie na wieży znajdują się trzy dzwony i zegar.

W roku 1718 sprawiono nowe organy.²⁸⁷ W roku 1721 złodzieje rozbili tabernakulum i po wysypaniu hostii ukradli znajdujące się w nim cyborium.²⁸⁶

Osobliwością tego kościoła był bardzo stary, namalowany na drewnie obraz przedstawiający ubiczowanie Chrystusa, który w roku 1796 znajdował się przy schodach na chór. W roku 1805 w lipcu został przekazany panu hrabiemu von Magnis do Bożkowa. W najniższej jego części widnieje następujący napis gotyckimi literami: *Anno Domini MCCCCXXI in die S. Pauli conversionis obiit honesta Magaretha, uxor Joannis Ratuldi* [w roku 1431 w dniu nawrócenia św. Pawła umarła czcigodna Margarethe, żona J. R.] (Ratold pisali się w dawniejszych czasach panowie von Donig, którzy wówczas w hrabstwie byli bardzo liczni, w herbie mieli czarnego cietrzewia. Balbinus Lib. V, s. 303).

Nad mniejszym wejściem na cmentarz widać wyrzeźbionego w kamieniu półkonia, herb rodowy Arnestusa, pierwszego arcybiskupa Pragi i dawnego właściciela Szalejowa Dolnego; był on również mniejszym herbem ufundowanej przez Arnestusa w Kłodzku prepozytury augustianów. Obok znajduje się data 1567 i litery I.L.P., które wskazują, że to wejście w roku 1567 powstało dzięki trosce ówczesnego prepozyta Joannesa (**Johannesa**) Laurentiusa.

W najstarszych czasach kościół był prawdopodobnie kościołem parafialnym,²⁸⁸ do którego jako filia należał Szalejów Górny z przyległościami. Przynależność do XIV wieku prawa parafialne zostały dla wygody przeniesione na tę ostatnią miejscowość²⁸⁸ i w konsekwencji proboszczowie z tej miejscowości obsługiwali Szalejów Dolny jako filię, i tak działo się mniej więcej do końca XVI wieku.²⁸⁹

Gdy jednak w roku 1597 kłodzka prepozytura augustianów wraz ze wszystkimi należącymi do niej dobrami została przekazana jezuitom, jako nowi właściciele i patroni Szalejowa Dolnego wzięli oni tę filię na siebie i księdzu z ich kolegium polecieli odprawiać tam msze i sprawować opiekę duszpasterską z Kłodzka.²⁹⁰ W roku 1608²⁹¹ oraz znowu w 1616²⁹¹ proboszczem czyli kaznodzieją był o. Franziskus Ollerus.

W roku 1613 społeczność lokalna Szalejowa Dolnego odnowiła stare ślubowanie i zobowiązanie, że co roku przekaże święcę woskową o wadze 7 funtów, która w tym kościele powinna płonąć na cześć św. Urbana,²⁹¹ co mieszkańcy Szalejowa Dolnego od tej pory czynili zamiast zwyczajowych 7 [mszy?].

Gdy w miesiącu lipcu 1618 roku, w początkach rebelii czeskiej, jezuita zostali wygnani z Kłodzka przez czeskich dyrektorów, opiekę duszpasterską w Szalejowie Dolnym przejął proboszcz z [Starego] Wielisławia.²⁹² 5 lipca 1620 roku z Kłodzka przybyło ponad sto osób z burgrabią Semlingiem, niespodziewanie napadli na kościół, z bronią w ręku wypędzili katolickiego księdza, który akurat głosił kazanie, jak i jego słuchaczy, i wprowadzili kalwińskiego kaznodzieję,²⁹³ który miał w przyszłości pełnić

²⁸⁶ Historia kolegium kłodzkiego

²⁸⁷ Dziennik wikariatu kłodzkiego

²⁸⁸ Jak wynika z Kroniki prepozytury na rok 1397, s. 8 oraz ze świadectwa z roku 1443 w Archiwum kolegiaty, sygn. M.6.d.

²⁸⁹ W księgach ławniczych wsi Szalejów Dolny i w Księdze dekanatu Neätiusa, karta 22, [Archiwum kolegiaty], sygn. E.12.

²⁹⁰ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1668

²⁹¹ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

²⁹² W Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. K.9.

²⁹³ W 25. punkcie skargi cesarskiego urzędu podatkowego przeciw miastu Kłodzku, której kopia w Archiwum kolegiaty, sygn. B.3.

służbę Bożą w tym kościele. Ponieważ mieszkańcy Szalejowa Dolnego, jako zawsze wierni katolicy, tego niekatolickiego kaznodzieję nie chcieli ani przyjąć, ani słuchać, po 14 dniach sam odszedł.²⁹⁴ Wtedy tę filię objął znowu pełniący ówczasie obowiązki proboszcza Johannes Jurick.²⁹⁴

Po stłumieniu czeskiej rebelii i po powrocie jezuitów do Kłodzka w roku 1623, na powrót przejęli oni filię w Szalejowie Dolnym, a niejaki o. Balthasar Morholz, urodzony w Nysie,²⁹⁵ przez niemal 30 lat zajmował się sprawami parafii;²⁹⁶ zmarł w Kłodzku 25 stycznia 1662 roku.²⁹⁵

W roku 1668 jezuita kłodzcy, zgodnie z rozporządzeniem swych zwierzchników, zarządzanie tą filią przekazali proboszczowi w Szalejowie Górnym i za to scedowali na niego akcydencje i dziesięcinę od chłopów.²⁹⁷

Ponieważ w roku 1685 wikariusze kłodzcy utracili zarząd nad parafią w Wojciechowicach, który mieli przez długi czas, rektor Paul Arnt 7 października 1685 roku oddał im za to pod zarząd filię w Szalejowie Dolnym,²⁹⁷ i to oni stale odprawiają tam msze święte i sprawują opiekę duszpasterską.

W roku 1714 zmarło tam na dżumę 39 osób, co wykazuje księga chrztów w Szalejowie Dolnym.

W roku 1786 jeden z sześciu kłodzkich wikarych został przeniesiony do kościoła filialnego w Szalejowie Dolnym jako stały tamtejszy wikary ([Archiwum kolegiaty] K.9.). Dlatego przygotowano dla niego mieszkanie na cmentarzu, w miejscu starego domu bramnego i kostnicy. Pierwszym miejscowym wikarym był tam Ignaz Bienert z Kłodzka. W roku 1789 został proboszczem w Bożkowie. Po nim przyszedł Carolus Röger, również z Kłodzka. Ten w roku 1792 został proboszczem w Starym Wielisławiu. Jego następcą został obecny wikary lokalny pan Florian Heyer z Niemojowa (Marienthal).

2. O kaplicy św. Anny w Szalejowie Dolnym

Kaplica stoi w górnej części wsi na błoniach, tuż nad rzeką Bystrzycą Dusznicką, która płynie wzdłuż wsi.

Kaplicę zaczął budować Hans Riedel, miejscowy, w roku 1523, a zakończył budowę dzięki datkom różnych dobroczyńców w roku 1524,²⁹⁸ kaplicę poświęcono czci św. Anny.

W roku 1661 odnowiono ołtarz, wyrzeźbiony w roku 1550, obecnie znajdujący się pod chórem, który przedstawia rodzinę Jezusa i Marii.²⁹⁹ Również wieża i zakrystia zostały odnowione.

W latach 1731 i 1732 kaplicę od podstaw wybudowano od nowa, większą i wysklepioną,²⁹⁸ kamień węgielny został położony przez rektora kłodzkiego kolegium jezuitów. Budowa, nie licząc drewna, kamieni i wapna, kosztowała ponad 1000 florenów, które w przeważającej części zostały zebrane od darczyńców.²⁹⁹

W roku 1734 w kaplicy postawiono nową ambonę, a naprzeciwko wejścia głównego wybudowana została druga, mała masywna kaplica ku czci św. Magdaleny, dla wygody spowiadających się i wysłuchujących spowiedzi.³⁰⁰

²⁹⁴ W Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. K.9.

²⁹⁵ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1662

²⁹⁶ Balbinus, *Vita Venerab. Arnesti*, s. 388

²⁹⁷ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

²⁹⁸ Według napisu znajdującego się na kamieniu wmurowanym w południową ścianę kaplicy

²⁹⁹ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

³⁰⁰ Historia kolegium kłodzkiego na w/w rok

W roku 1736 ustawiono w tej kaplicy jeszcze dwa ołtarze boczne.³⁰⁰ W roku 1753 sprawiono nowy ołtarz główny i odmalowano całą kaplicę; wybudowano również przy niej mały domek dla pilnującego kaplicy.³⁰⁰

Na małej wieży tejże kaplicy jest dzwon, odlany w roku 1661 na koszt Johanna Friedricha hrabiego von Herberstein na Gorzanowie,³⁰⁰ a poza nim są tam jeszcze dwa inne mniejsze dzwony.

3.O tak zwanej kaplicy kalwaryjskiej koło Skiby

Kaplica stoi niedaleko wsi Skiba na romantycznym pagórku. Jest masywna, ma zaokrąglony kształt, zwieńczona jest kopułą, ma 40 łokci w obwodzie, tylko jeden ołtarz, a na dachu małą wieżę, gdzie znajduje się dzwon.

Kaplicę w roku 1730 zaczął budować Johann Joseph von Schenkendorf, ówczesny pan dziedziczny na Skibie, zakończył w roku 1732,³⁰¹ a została poświęcona czci Męki i Śmierci Jezusa Chrystusa.

W roku 1693 na pagórku kalwarii stała kaplica wybudowana prawdopodobnie z drewna, przygotowana do sprawowania ofiary mszy świętej.³⁰²

Johann Heinrich von Schenkendorf wybudował potem około roku 1700 w tymże miejscu masywną kaplicę modlitewną ku czci Męki naszego Zbawiciela; w roku 1724 jego syn Johann Joseph przysposobił ją do odprawiania mszy świętej i obiecał, że z majątku Skiba stale będzie ją utrzymywał w dobrym stanie budowlanym.

³⁰¹ Archiwum kłodzkiej kolegiaty, sygn. D.10.

³⁰² W wykazie pozwoleń arcybiskupich w Archiwum dekanatu

Historyczne relacje o skazaniu i straceniu

o. Andreama Faulhabera

w Kłodzku

w roku 1757

Joseph Kögler

Historyczne relacje o skazaniu i straceniu o. Andreeasa Faulhabera, księdza świeckiego z Kłodzka, w roku 1757

Skoro niektórzy piszący wazą się rozpowszechniać w swych pismach nieprawdę i oszczerstwa, to tym bardziej dozwolone być powinno, ba, nawet poczytane za zasługę, publiczne ganienie tychże kłamstw i oszczerstw i wykazywanie, iż nie ma ku nim podstaw. Wychodząc od tego zamiaru postanowiłem wyjaśnić na tyle, na ile jest to możliwe, wciąż jeszcze ciemną historię skazania i stracenia katolickiego duchownego Andreeasa Faulhabera, a przez to chciałbym każdemu prawdziwemu zwolennikowi prawdy umożliwić odróżnienie jej od fałszu i wyrobienie sobie właściwego osądu.

Aby jednakże nie narazić się w tej sprawie na podejrzenie o stronniczość, pragnę dosłownie przytoczyć te jedynie opowieści i opinie, które zawarte są w drukowanych pismach protestanckich autorów o tymże zdarzeniu, a następnie podać jeszcze kilka okoliczności, jakie dodatkowo są mi znane z pisanych wiarygodnych źródeł.

Hammard pisze w swej *Podróży* (C. F. E. Hammard: *„Reiße durch Oberschlesien zur Rußisch-Kayserlichen Armee nach Ukraine und zum Feldmarschall Rümantzow Sadunaiskoy”*, wyd. Ettinger, Gotha 1787) o tymże o. Faulhaberze: *„Fouqué¹ kazał wyciągnąć go z konfesjonatu i powiesić, ponieważ pewnemu żołnierzowi za grzech krzywoprzysięstwa, którego ten czuł się winnym, od razu udzielił rozgrzeszenia.”²*

W jeszcze ostrzejszym tonie mówi G. A. Büttner w *Denkwürdigkeiten aus Fouqués Leben*³ s. 31, gdy pisze o o. Faulhaberze: *„Ten duchowny, wiedziony ślepą nienawiścią religijną wobec kacerskiego dowództwa prowincji, poczytywał sobie za zasługę to, iż podzegał żołnierzy do dezercji i podczas spowiedzi udzielał im za to rozgrzeszenia. Dezerner, którego doprowadzono z powrotem, wyjawił to podczas przesłuchania, duchownemu udowodniono to przestępstwo i zgodnie z surowością prawa stracono na szubienicy”*.

Jednakże o obu tych piszących pozbawiony uprzedzeń protestant mówi:⁴ *„Aby móc to stwierdzić, wina musiałaby zostać dowiedziona, chyba że należy do rodzaju najczarniejszych pomówień; i gdzież jest ów dowód, czy przeczytali akta, gdzie? W Kłodzku czy w Wiedniu? Bo Maria Teresa kazała przewieźć je do Wiednia”*.

Sprawiedliwiej ocenia tego człowieka nowszy protestancki pisarz, autor historii Śląska z roku 1809, gdyż opowiada o tym zdarzeniu⁵ następującymi słowami: *„Jakiś czas przed blokadą pewien żołnierz z garnizonu wyznał przy spowiedzi franciszkaninowi ojcu Faulhaberowi⁶, że ma zamiar zdezerterować i*

¹ Temu generałowi podczas jego gubernatorowania w Kłodzku zarzucano, prócz nietolerancji, wielką surowość, którą jego obrońcy usprawiedliwiają prawem konieczności i służbową gorliwością (G. A. Büttner, *Denkwürdigkeiten aus Fouqués Leben*, cz. 1, s. 32)

² Również bez mojego napomnienia każdy po przeczytaniu tego opowiadania będzie mógł stwierdzić, że jego autorem jest człowiek, który podstawy Kościoła Katolickiego znał w tym samym stopniu, co bliższe okoliczności tego zdarzenia

³ Książka została wydrukowana w roku 1788 w Berlinie u Fr. Legard

⁴ Żyjący jeszcze we Wrocławiu pan dr Schummel w *Reise durch Schlesien im Juli und August 1791*, wydrukowanej we Wrocławiu w 1792 roku

⁵ W zeszytcie 13, s. 581

⁶ Nie był franciszkaninem, lecz księdzem świeckim

prosił go o rozgrzeszenie z powiązanego z tym zamiarem grzechu krzywoprzysięstwa. Faulhaber próbował odwieść go od tego postanowienia i odmówił, więc próba wyproszenia rozgrzeszenia nie powiodła się. Uczynić więcej i donieść o tym władzy, według nauki jego Kościoła, nie było mu wolno. Żołnierz jednakże zdezercerował mimo to, został pojmany i wspomnian podczas przesłuchania o tamtej spowiedzi. Faulhabera aresztowano i na rozkaz generała Fouqué, zgodnie z surowością artykułu prawa wojennego, powieszono; męczennika swego powołania nie tylko w oczach ludu, ale też w opinii filozofa”.

Najbardziej dogłębnie i bezstronnie opisuje to zdarzenie pan rektor Schummel we Wrocławiu, który podczas swej obecności w Kłodzku w roku 1791, badając naocznych i nausznych wiarygodnych świadków, jako wielbiciel prawdy zadał sobie wiele trudu, by tak dalece, jak to możliwe, naświetlić tę historię dla ratowania honoru o. Faulhabera, a opowiada o tym w następujący sposób:⁷

„Od mężczyzn, którzy żyli w tamtym czasie, wiarygodnych ze względu na stanowisko i wiek, wiele o tej historii usłyszałem, a rezultat, godny wszelkiej wiary, jaką można mieć bez wglądu w akta, jest następujący: ojciec Andreas Faulhaber nigdy nie był jezuitą,⁸ lecz księdzem świeckim, synem kłodzkiego mieszczanina, który wraz ze swym bratem Augustynem, który był właściwym wikarym miejskim, po tym, jak jezuita już w marcu tego roku oddalili się do Legnicy, został zatrudniony przy kościele parafialnym jako współpracownik; obaj bracia byli duszpasterzami i spowiednikami.

W miesiącu maju⁹ roku 1757 zdezercerował żołnierz o nazwisku Joseph Nentwig z Nowego Wielisławia (Neuwilmsdorf),¹⁰ został złapany, poddany przesłuchaniu, w trakcie którego powiedział: po spowiedzi i po rozgrzeszeniu, gdy ojciec Faulhaber, zgodnie z odpowiednią instrukcją,¹¹ nakłaniał go do dochowania przysięgi wierności, zapytał duchownego: czy to rzeczywiście jest aż tak wielki grzech, którego nie można wybaczyć, jeśli mam powód do dezercji, bo przecież jestem katolikiem, a król luteraninem? Na co duchowny, wrzuciwszy ramionami, rzekł: wprawdzie jest to duży grzech, ale jednak nie tak wielki, żeby nie mógł być odpuszczony. Gdyby rzeczywiście, kontynuuje pan Schummel, powiedział był coś takiego, czy byłoby to przestępstwo godne śmierci? Czy nie jest to również nauka nasza, protestantów, która opiera się na Biblii? W konsekwencji o. Faulhaber został aresztowany i podobnie jak Nentwig poddany wielu przesłuchaniom: od początku do końca w zeznaniach ani nie zaprzeczał, ani nie potwierdzał, lecz stale powtarzał: nie mogę nic wyznać i nic nie wyznam, a to zarówno przez wzgląd na świętość sakramentu spowiedzi, jak i mój honor jako księdza. Natomiast żołnierz zmieniał swoje zeznania, raz nawet je odwołał, ale powrócił do nich twierdząc, że odwołał je tylko z litości nad duchownym, bo uważał go za żarliwego; większość była zdania, że żołnierz zmyślił tę historię, aby otrzymać niższą karę. Nawet ten, który prowadził przesłuchanie,¹² powiedział, że zadenuncjowany z powodu braku dowodów i nieprzyznania się do winy powinien zostać ukarany suspensą od konfesjonatu i aresztem na czas wojny. Fouqué odparł na to, jak opowiada dalej pan Schummel: *Jest pan litościwym sędzią, kanalia powinien wisieć.* Akta zostały mu odebrane i przekazane

⁷ W *Reise durch Schlesien* im Juli und August 1791, s. 240-248

⁸ Nawet król Fryderyk II uważał go wówczas omyłkowo za jezuitę, czemu później za czasów kasaty zakonu jezuitów dał wyraz w rozmowie

⁹ Prawdopodobnie stało się to później, ponieważ o. Faulhaber, zgodnie z rękopisem jego brata Augustyna, został aresztowany dopiero 5 września

¹⁰ Pochodził ze Starego Wielisławia, a mianowicie z domu stojącego na widmucie kościelnym, blisko Starkowa, co słyszałem od tych, którzy znali jeszcze tego człowieka, w starszym wieku przygnębionego i zamkniętego w sobie, który zmarł jako piekarz w Raszkowie

¹¹ Jej odpis z 21 marca 1767 znajduje się jeszcze w archiwum parafialnym w Ołdrzychowicach Kłodzkich

¹² Również protestant, ówczesny burmistrz Kłodzka i Inkwizitor publicus hrabstwa kłodzkiego, Christian Josephi, który zmarł w Kłodzku w roku 1789 jako królewski pruski radca komisji prawnej i burmistrz do spraw cywilnych

innemu.¹³ Żołnierz został skazany na praszczęta (kara cielesna polegająca na, często wielokrotnym, przepędzeniu ukaranego pomiędzy dwoma szpalerami współtowarzyszy, uzbrojonych w stemple karabinów, kije, baty itp., często prowadziła do śmierci), natomiast o. Faulhaber pozostał w twierdzy jako aresztant.

Po bitwie pod Lutynią król udał się do Dzierżoniowa, aby stamtąd organizować oblężenie Świdnicy (Schweidnitz), i wezwał Fouqué'a do siebie. Dwudziestego dziewiątego grudnia był on u króla,¹⁴ a tego samego dnia wieczorem o godzinie 9 przybyła sztafeta do pełnomocnika d'O [majora polowego i zastępcy komendanta] z najwyższym rozkazem gabinetowym, którego początek brzmiał następująco: *Mon Lieutenant Colonel. Vous avéz á faire pendre le Père Jesuite Faulhaber, Sans lui lais ser un confesseur.* [Panie podpułkowniku, ma Pan kazać powiesić jezuitę o. Faulhabera, bez przyznania mu spowiednika].

Trzydziestego rankiem wszystkie bramy pozostały zamknięte, oddział egzekucyjny pomaszerował na twierdzę; o. Andreas został wywołany z aresztu i rozkazano mu, by postępował za oddziałem, a wcześniej oznajmiono mu najwyższy rozkaz. Marsz odbył się przez Bramę Polną za miasto przez Roßmarkt (ul. A. Grottgera), na kawałek gruntu przy drodze do Bystrzycy Kłodzkiej, tam stała kolumna,¹⁵ gdzie od pewnego czasu wisiał czeski szpieg.¹⁶ Ojcu Andreasowi zostało zdjęte jego odzienie duchownego, co powinien uczynić sam, ale czego nie chciał zrobić,¹⁷ i bez przydania mu innego duchownego, ani też czasu, aby sam mógł się przygotować na śmierć, tyle tylko, co zdążył uczynić po drodze, bez wstępów został powieszony obok szpiega.

Po dwóch latach szpieg spadł z kolumny, a o. Andreas wisiał sam jeszcze do 26 lipca 1760 roku. Tego dnia Austriacy zdobyli Kłodzko i już naprzód przywieźli ze sobą rozkaz z Wiednia, aby zdjąć z kolumny o. Faulhabera. Tego dnia ciało zostało zdjęte przez kilku austriackich żołnierzy i grabarza i zabrane do miasta, na pokoje kolegium jezuickiego.

Dnia 28 radca dworski Golz¹⁸ wraz z kilkoma austriackimi chirurgami został powołany do przeprowadzenia badań nad ciałem; generałowie Gaisruck, Vogelsang i wielu innych byli przy tym obecni. Język określono jako czarny, twardy niczym róg, wyschnięty, z czego można było wnosić, że kiedyś był ciałem; poza tym nie było w nim nic osobliwego. Radca dworski wyraził to w ateście, który wystawił dla władz austriackich. Dwudziestego dziewiątego lipca¹⁹ ciało o. Andreeasa, jak gdyby zmarł zwykłą śmiercią, zostało przy zwyczajowych ceremoniach publicznie pochowane i złożone w krypcie obok innych duchownych. Prawdopodobnie, jak dodaje pan Schummel na zakończenie tej opowieści,

¹³ Ówczesnemu królewskiemu poborcy podatkowemu w Kłodzku, Scholzowi, który zmarł około roku 1797 jako burmistrz do spraw cywilnych w Brzegu (Brieg)

¹⁴ Ten był wówczas w ogóle źle ustosunkowany do śląskich katolików z powodu nieostrożnego postępowania ich biskupa i nie uważał ich wszystkich za wiernych zwolenników swej monarchii (*Geschichte von Schlesien Historia vom Jahr 1809*, zeszyt 12, s. 573)

¹⁵ Niedaleko jazu, po lewej stronie drogi wychodząc z miasta, na gruncie dawnego folwarku minorytów, gdzie dzisiaj stoi kilka wierzb

¹⁶ Ten szpieg, wysłany przez cesarskiego generała von Jahnusa, został tam powieszony 28 października, a towarzyszył mu przed śmiercią o. Ignatz Krasel, ówczesny wikary w Kłodzku (Dziennik kościoła parafialnego w Kłodzku)

¹⁷ Pisze o tym również jego brat Augustyn w Dzienniku kościoła parafialnego w Kłodzku

¹⁸ Z nim pan rektor Schummel rozmawiał osobiście o sprawie w roku 1791 w Kłodzku; zmarł on tamże w roku 1798 w wieku 83 lat

¹⁹ Według jego epitafium miało to miejsce 28 lipca

Fouqué żywił ogólną nieufność wobec jezuitów i całego duchowieństwa katolickiego,²⁰ ponieważ przez nich za czasów odwołania edyktu nantejskiego²¹ jego rodzina została wypędzona z Francji.”²²

Do tychże przytoczonych powyżej opowieści chciałbym dodać jeszcze kilka innych okoliczności z historii życia o. Faulhabera, które poznałem z dokumentów tamtego czasu, szczególnie z pism o. Andreasa Faulhabera i jego brata Augustyna.²³

Ów ojciec Faulhaber urodził się w Kłodzku²⁴ 21 maja 1713 roku i został ochrzczony imionami Johannes Andreas.²⁵ Jego ojciec urodzony w Wojciechowicach był kowalem i wytwórcą dużych zegarów, a matką Maria z domu Breiter²⁵. Uczęszczał, ku zadowoleniu swych. Nauczycieli,²⁶ do szkół niższych w Kłodzku i szkoły wyższej w Pradze, i zapragnął wstąpić do świeckiego stanu kapłańskiego.

Ponieważ jednak nie mógł tak szybko zdobyć potrzebnego do tego *titulus mensae*, przez wiele lat żył w różnych miejscach jako doradca młodzieży; wreszcie po wielu staraniach mieszczanin i folwarcznik Carl Günzel z Kłodzka udzielił mu długo wyczekiwanego *titulus mensae*;²⁷ został wyświęcony na księdza i w roku 1750, 29 września, uroczyste odprawił w kłodzkim kościele parafialnym swoją prymicję,²⁸ przy czym asystowali mu jego brat Augustyn i syn jego siostry Ignatz Scharf.²⁹

Był później współpracownikiem w Łądku, Dusznikach, Wojciechowicach, a w końcu w Kłodzku,²⁷ gdzie mieszkał u swego brata Augustyna, który był starszym wikarym miejskim.³⁰ W swoim wolnym czasie zajmował się malarstwem, snycerką ob.;³¹ wydał również drukiem małe dziełko pod tytułem *Ernestinischer Lebensschatten* z 15 miedziorytami.³² Był gorliwym głosicielem chwały Bożej i swojej religii, starającym się wszystkimi sposobami szerzyć dobro i cnoty. Gdy w marcu roku 1757 jezuita musieli opuścić Kłodzko, powierzone mu zostały urzędy katechety kościelnego, kaznodziei zamkowego³³ i nauczyciela trzech niższych klas gimnazjum.³⁴

[Tu w *Glätzische Miscellen* zaczyna się ciąg dalszy:]

5 września 1757 roku o. Andreas Faulhaber, przypuszczalnie na rozkaz generała Fouqué, ówczesnego gubernatora³⁵ w Kłodzku, został aresztowany i umieszczony w bastionie przy Bramie Czeskiej w pomieszczeniu, do którego tylko przez wąski otwór mogło wpadać światło dzienne.³⁶

²⁰ Czego liczne przykłady znaleźć można w Dzienniku kościoła parafialnego w Kłodzku

²¹ W roku 1685

²² Wtedy jego ojciec Karl, wolny pan de la Motte Fouqué, pozostawiwszy swe majątki opuścił Francję, udał się do Hagi i poślubił tam Susannę von Robillard (G. A. Büttner, *Denkwürdigkeiten aus dem Leben des Generals Fouqué*)

²³ Tenże, którego znałem jeszcze osobiście, był początkowo, od 1748 do 1758 roku wikarym w Kłodzku. Trzynastego maja 1758 przeniósł się jako proboszcz do Starego Wielisławia. W starości był niewidomy i zmarł tamże 21 maja 1782 roku

²⁴ Przy ulicy Czeskiej w ojcowskim domu, który teraz jest własnością mieszczańskiego kowala Franza Fellmanna, którego małżonka Johanna jest wnuczką siostry tegoż ojca Faulhabera

²⁵ Kłodzka księga chrztów na rok 1713; zatem jego wiek 46 lat podany w epitafium, jest błędny

²⁶ Odpis jego świadectwa szkolnego z 22 lipca 1736, u mnie [Köglera]

²⁷ Według pisemnych uwag jego brata, które jeszcze dziś są w rękach ich krewnych

²⁸ Adnotacja w kłodzkiej księdze chrztów na rok 1750

²⁹ Portret tych trzech osób znajduje się u mieszczańskiego kowala Fellmanna w Kłodzku

³⁰ W tym domu, gdzie obecnie mieszka nauczyciel szkolny pan Johann Härtel

³¹ Mieszczański kowal Fellmann posiada jeszcze cynowy kubek do picia, na którym o. Faulhaber, będąc w areszcie, jęczącym klamry od buta odzwierciedlił różne sceny swego ówczesnego losu

³² Zostało ono wydrukowane w roku 1753 we Wrocławiu u J. F. Kreutzera

³³ W ówczesnym kościółku zamkowym, czyli św. Marcina na starej twierdzy, każdej niedzieli i dnia świątecznego odprawiana była msza święta

³⁴ Dziennik kościoła parafialnego w Kłodzku

³⁵ Jako tenże miał on wtedy władzę nie tylko nad stanem wojskowym, ale również nad cywilami w całym hrabstwie kłodzkim, a jego gubernatorowanie wywarło, jak pisze pan Schummel, istotny i wciąż jeszcze obecny wpływ na sposób myślenia mieszkańców Kłodzka

³⁶ Według pisemnych adnotacji jego brata Augustyna, które znajdują się jeszcze w rękach ich krewnych

Jego oraz dezercera Nentwiga poddano różnym przesłuchaniom. Ten ostatni wpadł na pomysł, aby winą za swą dezercję obarczyć duchownego, wówczas kara zostałaby mu darowana, w przeciwnym razie zostałby niechybnie powieszony.³⁷ Podczas przesłuchania żołnierz powiedział tylko tyle, że o. Faulhaber, po wezwaniu go do zachowania przysięgi, na jego pytanie odpowiedział, że ta przysięga nie jest aż tak ważna;³⁸ jednakże to zeznanie dezercer odwołał w kolejnych przesłuchaniach około pięć razy i to odwołanie chciał w związku z zapytaniem burmistrza Josephi'ego wzmocnić przysięgą,³⁸ wobec czego burmistrz ogłosił o. Faulhabera niewinnym.

Później na przesłuchującego wyznaczono kogoś innego, kto nie był tak tolerancyjnie usposobiony.³⁷ Po około 9 dniach z niewiadomych przyczyn dezercer powrócił do swoich pierwszych zeznań, ale o. Faulhaber odparł, że nic na ten temat nie wie i też do niczego nie może się przyznać.³⁸

Przy tym ostatnim przesłuchaniu, przeprowadzonym 28 grudnia po południu, pozwolono mu na wzięcie obrońcy tego samego co on wyznania. O. Faulhaber wyjaśnił jednak, że pokłada ufność w Bogu i jego słusznej sprawie i nie potrzebuje obrońcy, i że Bóg go nie opuści, nawet jeśli, tak jak kiedyś Józef, miałby pozostać zamknięty w lochu.³⁸

Trzydziestego pierwszego października o. Faulhabera zabrano z bastionu czeskiego pod nadzór na twierdzę do więzienia przy katowni;³⁹ z jedzenia, które codziennie przysyłał mu jego brat, zawsze coś pozostawiał i rozdelał pomiędzy współwięźniów, szczególnie tych najbardziej niecierpliwych, którzy często wybuchali, przeklinając i bluźniąc, i których często prosił, by nie obrażali dobrego Boga.⁴⁰ Ponieważ później nie był w areszcie zamykany, wolno mu było chodzić do lazaretu, gdzie niósł chorym otuchę i pocieszenie.

Dwudziestego dziewiątego grudnia wieczorem po mieście rozniosła się pogłoska, że przywieziony został szpieg ze Śląska, który nazajutrz ma być powieszony.⁴¹ Trzydziestego z rana o. Faulhaber opowiedział swym współwięźniom, że tej nocy miał sen, w którym odprowadzał kogoś na śmierć; wkrótce potem wywołano go z aresztu pod pretekstem, że powinien przygotować na śmierć więźnia skazanego na powieszenie, do czego wnet był gotów. Pod strażą został doprowadzony do Bramy Polnej i postawiony wśród oddziału egzekucyjnego, który tam przymaszerował. Gdy zaczął się rozglądać, gdzie jest delikwent, powiedziano mu, że jest nim on sam.⁴² Następnie pod przymusem zdjął ubiór duchownego, zarzucił na siebie płaszcz i wziął do ręki mosiężny krzyż, który miał przy sobie, i po drodze sam sposobił się na śmierć. Modlił się tak głośno, że słycać go było z daleka; nawet jego brat mieszkający nad fosą młyńską, gdy o. Faulhaber przechodził obok, przez otwarte okno zrozumiał, w myśl leżącego przede mną rękopisu,⁴³ następujące słowa: *Błogostawiony dzień, błogostawiona godzina, raduj się serce moje, jesteś świętynią Ducha Świętego etc. etc.*, na które udzielił skazańcowi warunkowego rozgrzeszenia, nie wiedząc, że to jego brat.

Prowadzenie na śmierć o. Faulhabera miało w mieście pozostać tajemnicą, dlatego też wszystkie bramy pozostały zamknięte; za Holzplan (osiedle Nysa) zamierzano więc iść z nim dalej prosto, przez zamarznąłą rzekę. Ponieważ jednak pod jednym huzarem załamał się lód, musiano poprowadzić go przez Roßmarkt, skąd wielu ludzi towarzyszyło mu do miejsca stracenia. Gdy dotarli do kolumny, na której od 8 tygodni wisił szpieg, odczytano mu wyrok śmierci, a gdy doszło do słów: *To nie miałoby*

³⁷ Według pisemnych adnotacji jego brata Augustyna

³⁸ Jak wynika z listu o. Andreasa do jego brata z 23 grudnia 1757 roku

³⁹ Dziennik kościoła parafialnego w Kłodzku

⁴⁰ Pisemne adnotacje jego brata Augustyna

⁴¹ Niejaki Hahn, ksiądz poborca podatkowy z Ząbkowic Śląskich, został tego dnia przywieziony do Kłodzka z powodu podejrzenia o popełnienie zdrady i aż do zdobycia miasta Kłodzka pozostawał pod nadzorem w więzieniu przy katowni

⁴² Pisemne adnotacje jego brata Augustyna

⁴³ W dzienniku kościoła parafialnego w Kłodzku

większego znaczenia, o. Faulhaber powiedział: *Każę się stawiać w kręgu dezertera i zeznawać nieprawdę.*⁴² Gdy już wspiął się na drugi szczebel drabiny, a kat powiedział do niego, by zechciał wchodzić tyłem, odpowiedział: *Odwróć się na górze.* Potem na drobinie jeszcze raz przyklęknął i poprosił wszystkich obecnych katolików, by jeszcze odmówili z nim jedno jedyne Ojczy nasz i Ave Maria, co też bardzo wielu uczyniło z załzawionymi oczami. Potem kat powiedział mu, aby obie ręce złożył za plecami i głowę skłonił nieco ku stryczkowi; *Tak, tak,* odpowiedział o. Faulhaber, *wszystko musi się wypełnić,* a wówczas, wśród przywołania świętego imienia Jezus, został powieszony.⁴⁴

Jego ciało wisiało tam od 30 grudnia 1757 roku, przy różnych warunkach pogodowych, obok publicznej drogi, aż do 26 lipca 1760 roku, kiedy to nienaruszony⁴⁵ we wszystkich swych członkach, został zdjęty z szubienicy i zanieiony do kolegium jezuitów. Tam następnego dnia został zbadany przez chirurgów, ubrany w strój księdza, złożony w trumnie i wystawiony na widok publiczny. Na trzeci dzień po zdjęciu bardzo uroczystie pochowano go w krypcie kościoła parafialnego.⁴⁴ Na trumnie przymocowano cynową płytę z następującym epitafium, ułożonym przez o. Dominikusa Heymanna z Ołdrzychowic Kłodzkich, ówczesnego wikarego w Kłodzku:

Admodum Reverendus Dominus Andreas Faulhaber impigre Apostolica retia laxans, Presbyter Ecclesiasticus per annos 7, 81łóci et Capellanus Urbis Glacenaе, qui 81łócie per 81łócienni urbis, et Castellі Glaceni ancie quaesitam ignominiose quidem, quia in patibulo, gloriose tamen, ut confidimus, quia ob. 81łóci sub sacramentali sigillo tractatam, ab adversariis fidei paratam, concupiscenti tamen animo praeparatam invenit 1757 die 30. Decembris aetatis suae 46, postquam Inter quasvis aeris injurias omnibus membris integer ab illaeso fune pendulus per annos 2 et menses 7, miro prorsus modo exspectasset tempus, ut commendetur terrae corpus suum, honorifica recuperato per arma austriaca Glacio, potitus depositione, hoc optimo loco cum aromatibus devotionis fidelium sepultus est anno 1760 die 28. Julii. Confidimus, quod crux eundem reddiderit magistro suo, si non: per eam recipiat, per quam eum redemit.

[Tu następuje tłumaczenie dr Franza Monse z roku 1925;⁴⁶ wiek 46 lat, jako wiek śmierci, został podany nieprawidłowo. Powinno być: 44; patrz też przypis 25]

„Wielce czcigodny pan Andreas Faulhaber, syn i wikary miasta Kłodzka, przez 7 lat duszpasterz, który niestrudzenie zarzucał apostolską sieć, mozolnie poszukiwał swego krzyża w lochach miasta i twierdzy i znalazł go poprzez śmierć zgotowaną mu przez wrogów naszej wiary, a śmierć choć haniebna, albowiem na szubienicy, to jednak zwycięska, w co ufamy, dosięgła go w roku 1757, 30 grudnia, w wieku 44 lat z powodu niewyjawienia wyznania strzeżonego tajemnicą spowiedzi. Po tym, jak wśród niedogodności pogody dwa lata i siedem miesięcy wisiał na linie, która pozostała nieuszkodzona, w cudowny sposób nienaruszony we wszystkich swych członkach, oczekując czasu, gdy zostanie złożony w ziemi, został zdjęty po zdobyciu miasta przez zwycięskie wojska austriackie i pochowany w tym zaszczytnym miejscu w obecności pobożnych wiernych 28 lipca 1760 roku. Oby jego krzyż doprowadził go do jego Mistrza; jeśli zaś nie, to mamy nadzieję, że Zbawiciel przez swoją śmierć na krzyżu raczy przyjąć go łaskawie.”

⁴⁴ Pisemne adnotacje jego brata

⁴⁵ Według jego epitafium

⁴⁶ Monse, *Kościół parafialny w Kłodzku*. Kłodzko 1925

Kilka krótkich opracowań naukowych
Josepha Köglera

o

mieście Kłodzku

Napisanych przed rokiem 1813

Most kamienny w Kłodzku

który prowadzi z miasta przez fosę młyńską na Roßmarkt (ul. A. Grottgera)

Most, który dał nazwę bramie miejskiej, wybudowany jest w całości z kamienia, ma trzy mocne filary, mury boczne, a zdobi go sześć kamiennych figur różnych świętych.

Most jest bardzo stary i prawdopodobnie został wybudowany w XIII lub XIV wieku;¹ stara pisana kronika nienazwanego kłodzkanina podaje rok 1281 jako czas jego powstania. Ta data roczna jest też wyryta w kamieniu na ścianie bocznej mostu; ale że jakoby wapno do głównych filarów tego mostu zrobiono wówczas z prawdziwych białek jaj, można chyba włożyć między bajki, których pełna jest dawniejsza historia.²

W roku 1543 mistrz budowlany Jakob Adler wybudował przed mostem basztę czyli dom bramny,³ a w następnym roku budynek bramny sięgający od mostu zwodzonego aż do browaru.⁴ W roku 1626 most kamienny wraz z bramą zostały naprawione;⁵ to samo uczyniono również w roku 1701.⁶ W roku 1750 odnowiono budynek bramny przy moście.⁷

Sześć figur stojących na moście ufundowało wielu darczyńców w XVI i XVII wieku. Pierwsza, stojąca przy wejściu do miasta po prawej stronie figura św. Franciszka Ksawerego, patrona miasta Kłodzka, została ufundowana w roku 1714 podczas ówczesnej dżumy, na koszt całego mieszczaństwa, i ustawiona 15 listopada tego samego roku;⁸ dlatego pod figurą tego świętego przedstawiono trzech chorych na tę zarazę oraz Indianina trzymającego herb miasta. Niżej znajduje się odlany z metalu i misternie pozłocony podwójny chronogram [1713,1714] z następującym napisem: DELECTO. ITERATA. IN. LVE. MAGNO. SERVATORI. STATVAM. IN LAPIDE. PONLT. VRBS. GLACENSIS.

Na środkowym filarze, po stronie prawej wchodząc do miasta, stoi figura Jezusa Chrystusa na krzyżu ze świętą Magdaleną pokutnicą przy jego stopach. Wcześniej w tym miejscu znajdował się drewniany krzyż. Zamiast niego 5 października 1734 roku wzniesiono dzisiejszą kamienną figurę,⁸ prawdopodobnie na koszt hrabiego lub hrabiny von Herberstein, ponieważ na cokole tej figury, obok daty rocznej MDCCXXXIV, wykuty został herb rodziny Herbersteinów. Pod tą figurą wmurowany jest czterokątny kamień, w którym wyryto napis, z którego da się jeszcze odczytać tylko następujące słowa: *Anno 1281 ist die Brücke gebaut; anno 1701 den 22. Aug. ist selbe erneuert worden. (Anno 1281 wybudowano ten most; anno 1701, 22 sierpnia, został on odnowiony)*

¹ Informacji, że został wybudowany już w roku 1102, jak podaje *Glätzische Monatsschrift* w t. 1, s. 74, a za nim bez uzasadnienia i dowodu A. Weigel w części IV, s. 207, nigdzie indziej nie znalazłem. Kahlo w swoich *Denkwürdigkeiten der Grafschaft Glatz* na s. 113 podaje rok 1390. Jednakże tę datę należy odnosić do kamiennego mostu znajdującego się niegdyś za klasztorem franciszkanów.

² Kronika napisana przez Georga v. Promnitzta około roku 1622 mówi na ten temat: „W roku 1236 wszystkie należące do Kłodzka wieś musiały, pod groźbą wysokiej kary, dostarczyć do Kłodzka wszystkie jajka; przy bramie ustawiono dwie kadzie, rozbito jaja i białka wiano do kadzi z wapnem, do budowy głównych filarów kamiennego mostu, a żółtka sprzedawano po halerzu za łyzkę”

³ Dlatego nad zewnętrznym łukiem widnieje data 1543

⁴ Rękopis mieszczanina kłodzkiego Pankratza Scholza

⁵ Rękopis z tamtego czasu nieznanego z nazwiska mieszkańca Kłodzka

⁶ Według wyrytego w kamieniu znaku na tym moście

⁷ J. G. Kahlo w *Denkwürdigkeiten der Grafschaft Glatz*, s. 113

⁸ Rękopis żyjącego wówczas kłodzkiego mieszczanina Matthiasa Gründela, który ja [Kögler] sam posiadam

Trzecia figura po prawej przedstawia Trójkę Świętą z ukoronowaniem Najświętszej Marii Panny. Ufundował ją w roku 1714 Franz Ferdinand baron von Fitschen na Gorzuchowie (Möhlten).⁹

Na pierwszym filarze przy wejściu do miasta po lewej ręce stoi figura św. Wacława, ówczesnego księcia Czech; nie wiadomo, kiedy i na czyj koszt została wykonana, ponieważ nie ma na niej żadnej adnotacji.

Na drugim filarze stoi figura Matki Boskiej Bolesnej. Wzniósł ją w roku 1655 Johann Georg hrabia Rzeszy von Götzen, ówczesny starosta w Kłodzku,¹⁰ dlatego na cokole tej figury widać hrabiowski herb von Götzenów i rodzinny herb Hoditzów, wyryte z następującym napisem: *I. G. Graf von Götzen Landeshauptmann zu Glatz. M. E. Gräfin v. Götzen geb. Gr. von Hoditz. 1655.* (I. G. hrabia von Götzen starosta w Kłodzku. M. E. hrabina v. Götzen z domu hr. von Hoditz. 1655). Poniżej znajduje się jeszcze duży kamień z wyłobioną w nim wyczerpującą informacją dotyczącą wniesienia tej figury, która częściowo jest już nieczytelna.

Na trzecim filarze stoi figura św. Jana Nepomucena. Wzniósł ją na początku zeszłego stulecia hrabia Rzeszy von Götzen,¹¹ syn wyżej wspomnianego. Stąd też na jej cokole wyryto jego herb, jak również herb jego małżonki, z domu hrabiny von Lichtenstein.

Nieco powyżej mostu przy fosie młyńskiej na starych murach również stoi wykonana w kamieniu figura Trójcy Świętej; ten mur był kiedyś filarem znajdującej się tu ścieżki, tzw. Badersteige, która prowadziła z miasta przez Bader- czyli Färberpforte (Furta łązienna) ponad fosą młyńską. Ponieważ tenże filar owej ścieżki z biegiem czasu przestał być używany, owdowiała żona generała Magdalena wolna pani von Wallis z domu hrabina von Attomis kazała w roku 1712 postawić na nim tę figurę.¹² Hrabina zmarła w Kłodzku i została pochowana w tutejszym kościele parafialnym w tzw. kaplicy żałobnej, gdzie na ścianie po prawej stronie wciąż znaleźć można jej epitafium na mosiężnej płycie.

Dawny tak zwany Most Ząbkowicki

za skasowanym klasztorem franciszkańskim w Kłodzku

Bardzo stara pisana kronika¹³ podaje: w roku 1348 pastwiska przed Kłodzkiem¹⁴ zostały oddane w czynsz w ciężkich markach, a później ich część sprzedano; powstał tam folwark, który teraz¹⁵ zwie się Kanterhütte. Z tych pieniędzy wybudowano później kamienny most.

⁹ Patrz *Glätzische Miscellen*, t. 2, s. 167

¹⁰ Był on właścicielem Bożkowa i Saren, umarł w tym ostatnim miejscu 23 sierpnia 1679 roku i został pochowany w Kłodzku w kościele parafialnym, obok swej pierwszej małżonki Marii Elisabeth z domu hrabiny von Hoditz, która zmarła w roku 1673; przed balaskami komunijnymi po lewej stronie, obok książęcego nagrobka przy następnym filarze widać hełm, szpadę i chorągiew, jako znaki rycerskiego stanu

¹¹ Umarł w Kłodzku 31 października 1707 roku

¹² Według napisu znajdującego się na cokole tej figury

¹³ Nieznanego z nazwiska mieszkańca Kłodzka

¹⁴ Mowa tu o obszarze, który zamyka Nysa Kłodzka, łąka komtura oraz pola Jazkowej Dolnej i Piltsch (w roku 1937 wieś ta została włączona do Rengersdorf, czyli Krosnowic)

¹⁵ Za czasów kronikarza, tj. w XVI wieku

W roku 1390, podaje tenże rękopis, zaczęto budować kamienny most przed Kłodzkiem koło Jurandowa, i w tymże samym roku go ukończono. Most był później nazywany powszechnie szpitalnym lub franciszkańskim. W roku 1464, 15 sierpnia, podczas nad wyraz dużego przyptywu wody, most został całkowicie zniszczony.¹⁶ Odbudowano go, ale w roku 1528 znowu zniszczyła go powódź.¹⁷ Później położono tam tylko kładkę, zwaną kładką chorych; przy niej w roku 1574 na rozkaz cesarza starosta Hans von Pubschütz zaczął znowu budować kamienny most z dwoma filarami, ale już 20 sierpnia 1578 roku został on zerwany przez wielką wodę.¹⁸ Niewiele później most odbudowano, ale w roku 1598 ponownie zrujnował go przyptyw wody.¹⁹ Po tym, jak ów most doprowadzono znowu do należytego stanu, w roku 1696, 15 czerwca, zerwana została jego część,²⁰ a w czerwcu roku 1736 cały most; ponieważ jednak tenże most znajdował się na głównej trasie z Kłodzka na Śląsk, już w święto Zesłania Ducha Świętego roku 1738 zaczęto ponownie wznosić go z kamienia (mistrzem budowlanym był mistrz murarski Franke z Kłodzka); w kolejnym roku ustawiono na nim dwie kamienne figury, mianowicie św. Tadeusza i św. Jana Nepomucena.²¹ 20 grudnia 1740 roku wezbrana woda zerwała połowę środkowego filaru, a przy tym figura św. Jana wpadła do wody i została przez nią oszlifowana.²² W roku 1743 znowu doprowadzono most do stanu używalności.²³ W 1777 roku odnaleziono nieuszkodzoną figurę św. Jana; handlarz winami Anton Karger z Kłodzka kupił ją i kazał ustawić przed swoim folwarkiem.²² W roku 1783, 22 czerwca, podczas wielkiej powodzi most został raz jeszcze doszczętnie zniszczony łącznie z filarami narożnymi; gdy walił się, znajdowały się na nim trzy kobiety z wolnosędziowskiego majątku w Mielniku,²⁴ które wracały z pielgrzymki do Barda Śląskiego.²⁵ Pochłonęła je woda, a ich martwe ciała znaleziono koło ławicy. Warto jeszcze zaznaczyć, że owdowiała pani generałowa von Rosen na Skibie ledwie wyjechała swym powozem z miasta przez most, gdy ten runął zaraz za nią. Przerażona wyskoczyła z powozu i padła na kolana, dziękując Bogu za uratowanie życia.

Od tego czasu most nie był już odbudowywany, a nawet pozostałości jego murów zostały w roku 1807 do końca zdemolowane, zaś trasa na Śląsk wiedzie teraz przez znajdujący się powyżej Most Forteczny, postawiony w roku 1750.

Wyjaśnienie

¹⁶ Według świadectwa żyjącego wówczas w Kłodzku prepozyta Michaela [Czacheritz] w jego kronice, s. 373

¹⁷ Rękopis nieznanego z nazwiska mieszkańca Kłodzka

¹⁸ Współczesny wydarzeniom rękopis mieszczanina kłodzkiego [Pankratza] Scholza

¹⁹ Rękopis Georga von Promnitz z roku 1622

²⁰ Rękopis mieszkańca Bystrzycy Kłodzkiej

²¹ Rękopis ówczesnego mieszczanina kłodzkiego Matha Gründela

²² Współczesny wydarzeniom rękopis mieszkańca Kłodzka

²³ Rękopis ówczesnego mieszkańca Wambierzyc

²⁴ Według ustnej relacji ich krewnych

²⁵ Zatem ta okoliczność została podana nieprawidłowo w *Glätzische Monatschrift*, t. 1, s. 74, jak też przez J. G. Weigla w *Beschreibung Schlesiens*, cz. 4, s. 207

napisu na kamieniu nagrobnym z roku 1292

Szczególną osobliwością ze względu na wiek i z pewnością jednym z najstarszych zachowanych w hrabstwie kłodzkim świadectw prastarych czasów jest kamień nagrobny z roku 1292; znajduje się on w skasowanym klasztorze franciszkanów w Kłodzku [patrz też s. 120], obok wewnętrznej furty tego klasztoru, przy wejściu po prawej stronie na ścianie, przymocowany do niej pionowo i dzisiaj zamalowany całkowicie wapnem.²⁶ Pośrodku tego kamienia jest św. Dziewica Maria z Dzieciątkiem Jezus na prawym ramieniu, a poniżej osoba modląca się na klęczkach, której ubranie przypomina habit skasowanych franciszkanów; przy brzegu widnieje wypukły napis złożony z tzw. gotyckich liter, którego część już odpadła i stała się nieczytelna; te słowa, które jeszcze z trudem mogłem odcyfrować, brzmią następująco: *doi. M.CC.XCII. obit. indie. pasce. Beatus. petrus odranesz. militis.*

Na środku tego kamienia, obok podobizny Marii, czytelne są jeszcze końcowe słowa całego napisu, a są to: *quiescant ossa.*

Ten kamień przed wielu laty został odnaleziony przy budowie lub odnawianiu mieszczańskiego browaru przy Böhmische Gasse, gdzie odwrócony tylną stroną długo służył jako kamień brukowy, a później z powodu znajdującego się na nim wizerunku, jako stary pomnik zakonu św. Franciszka, został przeniesiony stamtąd do klasztoru.²⁷

Kamień został zatem wykonany, jak można wywnioskować ze znajdującego się na nim wizerunku i czytelnego jeszcze napisu, na grób pobożnego mężczyzny z klasztoru św. Franciszka, zmarłego w dniu Wielkiej Nocy roku 1292; zwał się Petrus Odranecz i pochodził, jak pozwala przypuszczać dodane słowo *militis*, z czeskiej szlacheckiej rodziny,²⁸ ponieważ dawni używali słowa *miles*, zamiast dzisiejszego słowa *eques* (rycerz).²⁹

Ponieważ jednak klasztor franciszkanów św. Jerzego przed Bramą Ząbkowicką został ufundowany dopiero w roku 1475,³⁰ wzmiankowany Petrus Odranecz w tymże roku nie mógł ani żyć, ani zostać tam pochowany. Natomiast klasztor braci mniejszych czyli konwentualnych zakonu św. Franciszka na wyspie Piasek ma dużo starsze pochodzenie i został tam wybudowany już około połowy XIII wieku,³¹ a często wymieniany Petrus Odranecz bez wątplenia żył w tym klasztorze, a mianowicie jako jeden z jego pierwszych braci. Zmarł w tym klasztorze w opinii szczególnej pobożności i został tam pochowany, a jego grób oznaczono tym kamieniem i przez to ocalono pamięć o nim; i jakkolwiek osoba przedstawiona na tym kamieniu nagrobnym pod względem ubioru nie zgadza się z wcześniejszymi minorytami, z historii zakonu oraz z innych pomników wiadomo, że forma ich ubioru we wczesnych czasach zakonu była takiego rodzaju, jak została przedstawiona na tym kamieniu i że dopiero w późniejszym czasie została zmieniona.

²⁶ Oby tylko ten narodowy zabytek nie został do końca zniszczony wskutek zmian w klasztorze czy wskutek innego dla klasztoru przeznaczenia!

²⁷ Na podstawie wypowiedzi wiarygodnego, żyjącego w tym klasztorze od 50 lat 80-letniego starca, byłego prowincjała, pana Josepha Kunze, kłodzkanina z urodzenia

²⁸ Również w t. 10 praskich ksiąg erekcyjnych na rok 1414 pojawia się niejaki Erhard von Odranecz; Balbinus w *Miscell. Boh.*, księga V, s. 200

²⁹ Balbinus, *Vita Venerab. Arnesti*, s. 10

³⁰ Według kroniki klasztornej

³¹ Informacje od ówczesnego regenta hrabstwa kłodzkiego, *Glätzische Miscellen*, t. 1, s. 67 i 70

Prawdopodobnie ów Petrus był właśnie tym, o którym donosi Balbinus w swych rozmaitych pismach o Czechach,³² a którego przydomek zostaje tam przekreślony i według starej mody otrzymuje łacińską końcówkę. Pisze on mianowicie: w rękopisie konwentu braci mniejszych w Monachium jest taka relacja:

„W dniu św. dziewicy Łucji umarł świętej pamięci brat Bertholdus z Regensburga, kaznodzieja słynny w różnych krajach, przede wszystkim w Turynii i w Czechach, gdzie miał za tłumacza brata Petrusa o przydomku Oderincius, który leży pogrzebany w Kłodzku; tam brat Bertholdus głosił kazania na polu pod lipą, która do dzisiaj³³ nazywana jest lipą Bertholda, a którą widziałem na własne oczy koło Kłodzka.”

A w spisie zmarłych braci zakonu św. Franciszka czytamy pod datą 4 stycznia:³⁴ „ W tym dniu zmarł w roku 1292 czcigodny brat Petrus Oderincius, najwierniejszy tłumacz świętej pamięci Bertholda z Regensburga, gdy w Czechach głosił słowo Boże.”

Przypuszczalnie wyżej wymieniony kamień nagrobny później, gdy w roku 1428 podczas zbliżania się husytów klasztor minorytów na Piasku wraz z kościołem został całkowicie zburzony,³⁵ został wzięty z kościoła i wyniesiony razem z innymi kamieniami i materiałami budowlanymi, i w ten sposób trafił do miasta na Böhmische Gasse.

Historyczne uwagi

o szynku kamerarii w Kłodzku zwanym Tawerną

Tawerna została wybudowana w roku 1418³⁶ lub według innych opinii³⁷ w roku 1478,³⁸ a ponieważ przy budowie kopano głęboko w ziemi, by zrobić dobre piwnice, w głębi znaleziono duży kamień młyński z wyrobionym otworem; jako że każdy dziwił się temu szczególnemu znalezisku, został on wyciągnięty i na pamiątkę wmurowany koło kościoła na Piasku czyli minorytów, przy wejściu na cmentarz. Tenże kamień znajdował się tam jeszcze w roku 1622, co zaświadcza magister Georg Aelurius, ówczesny wikary w Kłodzku, w swej *Kronice kłodzkiej*, s. 342; na kamieniu, jak pisze, wyryty był też krótki napis i rok jego znalezienia.

W roku 1477 w poniedziałek przed św. Jerzym, Henryk Starszy, książę na Ziębicach i hrabia w Kłodzku, dał owej Tawernie, jako szynkowi gminy miejskiej, przywilej wolnego wyszynku piwa Grätzer (Königgrätzer) i innego warzonego za granicą piwa pszenicznego oraz wszelkiego rodzaju win bez ograniczeń i każdemu.³⁹

³² Balbinus w *Miscell. Bohem.* księga IV, s. 74

³³ Za czasów kronikarza tj. w XIV wieku

³⁴ Słowa w spisie zmarłych brzmią: „*Eodem die anno 1292 obitt venerabilis pater Petrus Oderincius fidelissimus beati patris Bertholdi Ratisbonensis Concionatoris in Bohemia verbum Dei annunciatis Interpretis.*”

³⁵ Patrz moje [Köglera] informacje historyczne o oblężeniach Kłodzka, s. 4

³⁶ Pisemna relacja ówczesnego mieszkańca Kłodzka

³⁷ Pisana kronika mieszkańca Bystrzycy Kłodzkiej z roku 1600 u mnie [Kögler]

³⁸ Być może została wtedy tylko wybudowana od nowa

³⁹ Pisana kronika kłodzkiego mieszczanina Pankratza Scholza z roku 1590

W roku 1517 Ulrich hrabia na Hardeck i Kłodzku zezwolił gminie miejskiej warzyć piwo pszeniczne dla Tawerny.³⁹ W roku 1676, 25 marca, w Tawernie wybuchł pożar, który przy silnym wietrze groził już zniszczeniem całego miasta, jednakże spaliło się tylko 15 sąsiednich domów, ponieważ wielkim wysiłkiem zahamowano dalsze rozprzestrzenianie się ognia.⁴⁰ W oku 1751 Tawernę w dużej części zbudowano od nowa i widnieje na niej ta data roczna wraz z kłodzkim herbem miasta.

Wyciąg z raportu

cesarskiego komisarza Ignatza Carla hrabiego von Sternberg z roku 1689⁴¹
w sprawie upadku miasta Kłodzka w XVII wieku

Przed rokiem 1620 w mieście Kłodzku było blisko 1300 płatników podatków, ale ich liczba w późniejszym czasie tak się zmniejszyła, że w roku 1668 w mieście i poza nim, wliczając dwie wsie,⁴² płacących podatki było już tylko 552 i wiele domów stało pustych lub zniszczonych; ponieważ już w roku 1633 podczas epidemii dżumy zmarło 5000 osób, przez co wiele domów stało opuszczonych. Później komisja konfiskacyjna 9 domów przekazała kolegium, konwiktowi oraz szkołom, a potem jeszcze 3 inne domy udostępniono dla powiększenia konwiktu; również na wzgórzu zamkowym wyburzono wiele domów, a na ich miejscu postawiono baszty.

Także na przedmieściach wiele porządných domów zostało zburzonych na rozkaz ówczesnego komendanta (Wolf Ferdinand von Fitschen), gdyż obawiano się napadu Szwedów i oblężenia miasta, a na ich miejscu wybudowano potem tylko nieliczne. Wiele osób opuściło swoje domy z powodu zbyt wysokiej kontrybucji. W roku 1680 dżuma znowu zabrała 124 zasiedziałych i 125 nie zasiedziałych mieszczan.

W roku 1606 warzono 812 rodzajów piwa, w roku 1644 tylko 104; pozwolenie na warzenie piwa Kessel (Kesselbier) udzielone przez cesarza Leopolda w latach 1669 i 1672 obu wyższym stanom oraz duchowieństwu też wyrządziło wielkie szkody miejskiemu urbarzowi browarniczemu, a w roku 1684 miasto straciło poza tym również prawo do zaopatrywania w piwo Ołdrzychowic Kłodzkich, Idzikowa (Kieslingswalde), Starej Łomnicy i Mielnika.

Prócz tego w roku 1620 było w Kłodzku 145 mistrzów sukienniczych, w roku 1689 tylko 35; w roku 1620 było tam do 55 szewców, w roku 1689 tylko 28, ponieważ wielu zgodnie z traktatem Rudolfiańskim osiedliło się na wsiach. Piekarzy było wcześniej 27 mistrzów, w roku 1689 tylko 17, ponieważ w pobliskich wioskach chleb i bułki piekli i sprzedawali młynarze i inni ludzie. Dalej, mistrzów rzeźnickich – nie licząc wolnych ubojników – było wcześniej 40, a w roku 1689 tylko 23 mistrzów i 3 wolnych ubojników, a to z powodu śląskiego cła granicznego i licznych rzeźników na wsiach.

Również bednarzy w roku 1620 było 24, w roku 1689 tylko 7; płócienników w roku 1620 było 157, w roku 1689 tylko 38. W roku 1620 było 31 kowali, w 1689 tylko 14, ponieważ w każdej posiadłości wolno było mieć swojego kowala. W roku 1620 w mieście Kłodzku było 9 stolarzy, a w 1689, z powodu licznych partaczy na wsi, tylko 5; liczba krawców również spadła z 50 na 13.

⁴⁰ Historia kolegium kłodzkiego na rok 1676, s. 432

⁴¹ Którego odpis ja [Kögler] widziałem przed kilku laty u sołtysa sądowego w Szalejowie Dolnym

⁴² Prawdopodobnie Ustronie i Ścinawica, które jeszcze dzisiaj podlegają pod miejskie prawodawstwo